Dziś 20 stronic, 65 ilustracyj.

WSCHÓD

Lwów — Stanisławów — Tarnopol

Nr. 69 Cena **20** gr. Rok II.

Dnia 20 grudnia 1937.

WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

Lwów, ul. Piłsudskiego 21. — Tel. 210-86

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Wpisujcie się na członków T. S. L.

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO — WSCHODNICH





I była taka chwila w Betlejemie.

I była taka chwila w Betlejemie,
Że mały Chrystus wyciągnął rączęta,
A stwór wszelaki, co zaludniał ziemię
(Króle, pasterze i liche zwierzęta)
W braterskiej zgodzie, bez żadnej różnicy,
Hołd niósł urodzin świętej tajemnicy.

Przeto myśl rodzi się i duszę pali:
Czy dożyjemy tak szczęśliwych godzin,
Byśmy Polacy także się zbratali
W obliczu wolnej Ojczyzny urodzin
I podzielili się opłatkiem serca
I waśń skończyli, która nas uśmierca.

Więc w dniu dzisiejszym, gdy starym zwyczajem
Przy wigilijnym zasiądziemy stołem,
Zgody i miru życzmy sobie wzajem,
A gdy wzniesiemy dom wspólnym mozołem
Maleńki Chrystus, jak niegdyś w stajence,
Z uśmiechem do nas wyciągnie swe ręce.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI

Zdjęcie obok przedstawia Ojca świętego Papieża Piusa XI-go podczas uroczystego poświęcenia gmachu nowej Akademii Watykańskiej (Ateneum św. Jana).



Najlepsze Życzenia Świąteczne Prenumeratorom, Przyjaciołom i Czytelnikom naszego pisma — składa

Redakcja WSCHÓD.

Czas odnowić prenumeratę na rok 1938.

Polowanie reprezentacyjne.



Ostatnio w lasach Komory Cieszyńskiej odbyło się polowanie reprezentacyjne na bażanty i zające, w którym wziął udział Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki, Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz, oraz generalicja. Zdjęcie nasze przedstawia Pana Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego - Rydza udających się na polowanie.

Doniosła uchwała Federacji Z. O. O.

Wobec nieścisłych wiadomości, jakie ukazały się odnośnie do uchwały, powziętej na ostatnim posiedzeniu Zarządu Federacji Zw. Obrońców Ojczyzny w sprawie należenia do tej organizacji Zw. Inwalidów, Agencja WSCHÓD podaje, że uchwała odnośna brzmi dosłownie:

— Do Federacji nie mogą należeć związki, w skład których wchodzą jako członkowie b. żołnierze armii **nie polskiej.**

ZJAZD STAROSTÓW województwa tarnopolskiego.

W Tarnopolu odbył się zjazd starostów województwa tarnopolskiego pod przewodnictwem Wojewody **Malickiego** z udziałem wicewojewody Niepokulczyckiego, naczelników Wydziałów i wszystkich starostów. Przedmiotem obrad zjazdu starostów były sprawy społeczno-polityczne i gospodarcze, sprawy dotyczące budżetów samorządowych, sprawy drogowe, rolne, sanitarne i t. p.

Notariusze lwowscy w akcji Pomocy Zimowej.

W akcji Pomocy Zimowej wzięli udział **wszyscy lwowscy notariusze,** zobowiązując się do składania przez okres pięciu miesięcy trwania akcji — łącznie **po 1.400 złotych miesięcznie.**

Zamiast rozsyłania życzeń świątecznych i noworocznych, **notariusze lwowscy złożyli na T. O. M.** (Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą) jednorazowo **110 złotych.**

LEKARZE LWOWSCY WOBEC PROJEKTU USTAWY PRZECIWGRUŹLICZEJ.

Jak wiadomo został wniesiony do Sejmu projekt ustawy przeciwgruźliczej. Zarówno wśród społeczeństwa, jak i w sferach lekarskich projekt ustawy przeciwgruźliczej wywołał żywy oddźwięk.

Z inicjatywy lwowskiego Tow. Lekarskiego powołana została we Lwowie komisja, celem wypowiedzenia się w sprawie ustawy.

ROK ZAŁ. 1934 ROK ZAŁ. 1934

ZIEMSKIE TOWARZYSTWO PARCELACYJNE S. A. WE LWOWIE, ul. SZAJNOCHY 2.

Z INICJATYWY SPOŁECZEŃSTWA I PRZY POPARCIU INSTYTUCJI KREDYTU DŁUGOTERMINOWEGO POWSTAŁO ZIEMSKIE TOWARZYSTWO PARCELACYJNE S. A. WE LWOWIE, CELEM PRZEPROWADZENIA PARCELACJI MAJĄTKÓW ZIEMSKICH.

Założeniem Ziemskiego Towarzystwa Parcelacyjnego jest, aby z parcelowanych majątków tworzyć zwarte osady, składające się z samodzielnych gospodarstw o racjonalnej, dla danych warunków gospodarczych, powierzchni.

Niezależnie od tworzenia samodzielnych osad, baczną uwagę zwraca się na poprawę struktury rolnej sąsiednich gospodarstw włościańskich. Przez współdziałanie z komasacją oraz przez upełnorolnienie karłowatych gospodarstw, przylegających do parcelowanych terenów, przekształca się warsztaty gospodarczo bierne w aktywne.

Specjalną troską Ziemskiego Towarzystwa Parcelacyjnego jest zapewnienie rentowności nowoutworzonym warsztatom przez zakładanie sadów i produkcję roślin wysoko wartościowych.

Zdając sobie sprawę ze znaczenia oświaty, Ziemskie Towarzystwo Parcelacyjne w nowoutworzonych osadach stwarza warunki egzystencji dla szkół powszechnych, budując nowe lub przeznaczając na ten cel istniejące budynki.

Praca społeczno-gospodarcza prowadzona jest w ścisłym porozumieniu ze społecznymi instytucjami fachowymi, jak Izba Rolnicza, Małopolskie Towarzystwo Rolnicze oraz Towarzystwo Szkoły Ludowej, Związek Strzelecki, a także z organizacjami przysposobienia Wojskowego.

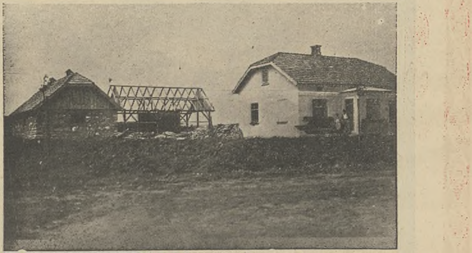
Ziemskie Towarzystwo Parcelacyjne sprzedaje działki na warunkach następujących: wymagana wpłata — 50% ceny kupna reszta zaś ceny kupna, zabezpieczona na hipotece działki, zakredytowana zostaje pożyczką w $4^1/_2$% listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego, spłacalną w osiemdziesięciu równych ratach przez lat 40.

Gdy nabywca nie będzie korzystał z kredytu w Państwowym Banku Rolnym i zapłaci przy spisaniu przedwstępnej umowy kupna całą należytość gotówką, otrzyma znaczny opust w cenie, dochodzący do 10% ceny sprzedażnej działki. Ziemskie Towarzystwo Parcelacyjne podaje nabywcom ceny działek łącznie ze wszystkimi kosztami, jak pomiary, kontrakty, opłata stemplowa, taksa przenośna i inne.

Nabywcy ponoszą jedynie koszta sporządzenia skryptu dłużnego, które wynoszą około 50 zł i płatne są przy kontrakcie. Poza tym nabywcy nie są narażeni na nieprzewidziane wydatki, związane z kupnem działki.



Widok na jedną z nowo powstałych z parcelacji zagród. Jak świadczy zdjęcie fotograficzne, na terenie ogrodu warzywnego posadzono już drzewka owocowe.



Nowo powstała z parcelacji zagroda.

Zamierzenia Lasów Państwowych w dziale społecznym.

Lasy Państwowe podjęły w ostatnich latach szeroko zakrojoną akcję o charakterze społecznym. W poprzednich artykułach omawialiśmy już pewne fragmenty tej pracy n. p. „Ekspedycja sanitarna na Huculszczyźnie", zagospodarowanie połonin państwowych i t. p. Obecnie dowiadujemy się z miarodajnych źródeł, że i na okres budżetowy 1937-38 projektują Lasy Państwowe **wykonanie całego szeregu prac i inwestycyj, które będą miały dodatni wpływ na podniesienie kultury i dobrobytu mieszkańców wsi,** położonych w promieniu działania Państwowego Gospodarstwa Leśnego.

Przede wszystkim zajęły się Lasy Państwowe budową **świetlic** dla robotników, budową **ambulatoriów, łaźni, pralni, jadalni i poczekalni** przy Zakładach przemysłowych, **schronisk** dla flisaków i robotników, a wreszcie pomieszczenia na **przedszkola.** Jakkolwiek znaczenie poszczególnych obiektów dla mieszkańców, zapadłych nieraz osiedli, jest zupełnie wyraźne i nie wymaga obszerniejszego uzasadnienia, chcemy zwrócić uwagę na podjętą przez Lasy Państwowe budowę **schronisk dla robotników.**

Znaczna część czytelników, orientujących się w warunkach pracy w lasach górskich, spotykała się niewątpliwie z tak zwanymi „kolebami" - szałasami, które do niedawna stanowiły w okresie pracy jedyne pomieszczenie robotnika w górach.

Wyjaśnić równocześnie musimy, że w lasach górskich, położonych nieraz bardzo daleko od miejsc zamieszkania, muszą robotnicy przeważnie przez dłuższe okresy pozostawać w punktach pracy. To też „koleby", budowle prowizoryczne bez podłogi i pieców, stanowią zwłaszcza w jesieni, zimie i wczesną wiosną pomieszczenie, dla zdrowia wysoce szkodliwe i niewpływające dodatnio na samopoczucie osób, przebywających w zadymionych, zimnych i wilgotnych szałasach. Akcję zatem Lasów Państwowych, wypływającą ze zrozumienia potrzeb robotników, musimy powitać z uznaniem.

Należy wyjaśnić, że dopiero po przejęciu przez Lasy Państwowe wszystkich prac, wynikających z gospodarki leśnej w górach, od dawnych firm koncesyjnych, co miało miejsce w ostatnich latach, mogła administracja Lasów zorientować się w potrzebach mieszkańców wsi i w miarę możności udzielać pomocy.

Przede wszystkim **zwiększały Lasy Państwowe rozmiar prac tak, by uniknąć klęski bezrobocia, które przed kilku laty spowodowało zwłaszcza na Huculszczyźnie biedę i głód.** Należy stwierdzić, że w ostatnich latach nie notowano bezrobotnych w okolicach górskich, gdzie znajduje się własność Lasów Państwowych, co jest w dzisiejszych czasach objawem niezwykle cennym.

Rozmiar prac stale wzrasta, tu i ówdzie można zauważyć zupełnie **wyraźną poprawę** warunków ekonomicznych mieszkańców osiedli wiejskich. Najbiedniejsza natomiast ludność, a zwłaszcza dzieci robotników są w pewnych okresach **dożywiane,** znajdują się pod stałą opieką członków **Rodziny Leśnika,** stowarzyszenia pracującego wspólnie z Lasami Państwowymi nad podniesieniem kultury mieszkańców wsi.

Koncentracja Z. S. w Wulce Rosnowskiej.

W Wulce Rosnowskiej, powiatu jaworowskiego, odbyła się koncentracja oddziałów Z. S. Na koncentrację przybyli pp. starosta mgr **Gawenda,** gen. hr. **Ledóchowski** z małżonką, ks. prof. **Hołub,** prof. **Świątkowski,** por. **Jankowski** i por. **Buszydło.** Po odebraniu raportu przez starostę podniesiono flagę państwową na świetlicy Z. S., po czym nastąpił odmarsz oddziałów i przybyłych gości do kaplicy hr. Ledóchowskich na uroczyste nabożeństwo. Kaplica ta i świetlica Z. S. w Wulce Rosnowskiej zostały ufudowane przez aktywnych w pracy społecznej państwa gen. hr. Ledóchowskich.

Po nabożeństwie, odprawionym przez kapelana Z. S. ks. prof. **Hołuba,** przeszli obecni z pięknej kaplicy do świetlicy Z. S., gdzie dłuższą pogadankę na temat obecnej sytuacji wewnętrznej Polski jakoteż i sytuacji międzynarodowej świata wygłosił ks. prof. **Hołub.** Nastąpiło wręcznie dyplomów za strzelanie indywidualne i zbiorowe oddziałów Z. S., które dokonał starosta mgr **Gawenda.**

Po ćwiczeniach odbył się w świetlicy tradycyjny św. Mikołaj, urządzony przez p. nauczycielkę **Połtorakównę.** Obdarowana młodzież z roześmianą miną i uciechą opuszczała przytulną salę Z. S. Ze śpiewem na ustach opuszczali Strzelcy gościnne błonia Wulki Rosnowskiej, żegnani przez energicznego i niestrudzonego w pracy społecznej i organizacyjnej swego prezesa generała Ledóchowskiego.

J. G.

Zjazd prezesów O. T. R.

W Tarnopolu obradował pod przewodnictwem posła **Traczewskiego** zjazd prezesów Okręgowego Towarzystwa Rolniczego województwa tarnopolskiego. W zebraniu wzięli udział: wojewoda **Malicki,** pułk. **Paszkiewicz,** naczelnik **Ciborowski,** inspektor inż. de **Nissau,** prezes lwowskiej Izby Rolniczej dr **Papara** z insp. inż. **Schweiserem,** prezes M. T. R. **Myszkowski,** inż. **Dołęgowski** i w. i.

Przedmiotem obrad była również **sprawa rozbudowy działu rolniczo - handlowego.** Województwo tarnopolskie wykazuje duży postęp w całej akcji handlowo - rolniczej.

Pamiętaj o gwiazdce i o Książeczce Premiowej PKO V-ej serii

Przykład ofiarności publicznej.

Wzruszająca pamięć o biednych i bezrobotnych.

Ostatnie tygodnie były wstępem przygotowań do przeprowadzenia akcji pomocy zimowej bezrobotnym i wejściem w pełny okres niesienia pomocy potrzebującym na terenie Lwowa.

Akcja wstępna obejmowała różne uroczystości Mikołajowe i wenty świąteczne, na które z ofiarami spieszyli mieszkańcy. Wśród tych jedno z czołowych miejsc w ofiarności publicznej zajmuje znany lwowski przemysłowiec, radca Izby Rzemieślniczej p. **Józef Nowak.**

Już przed kilku tygodniami podnieśliśmy, jak to p. Nowak zainaugurował swój tegoroczny sezon Pomocy Zimowej dla bezrobotnych i biednej dziatwy wszystkich wyznań i narodowości, wydając tylko jednego dnia dla 70 różnych ochronek i kuchni dla ubogich mięsa i wędlin, wartości **około 3.000 zł.**

Po tej inauguracji nastąpiły wenty świąteczne, na które **Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej** otrzymał od p. Nowaka 70 kg. wędlin, a **Związek Legionistów** 30 kg., **ks. Rękas** dla swej akcji dla biednych 40 kg., zaś **klasztor oo. Bernardynów** 75 kg. wędlin oprócz codziennej ilości mięsa na obiady, wydawane biednym przez oo. Bernardynów.

Wreszcie po wentach zbliżył się okres świąteczny, czas, w którym wiele się działa aby sfery biedne i bezrobotne w czasie świąt Bożego Narodzenia jak najmniej odczuwały swoje położenie. I znowu czuły na nędzę radca p. Nowak przyczynił się hojną ręką z wydatną pomocą.

Bieżącego tygodnia, jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, w jego przedsiębiorstwie przy ul. Piekarskiej 24 zjawili się przedstawiciele lwowskich parafij, klasztorów, ochronek, kuchen dla bezrobotnych, kuchen dla ubogich i różnych instytucyj charytatywnych. **Wszystkie te instytucje w liczbie ponad 70 otrzymały wędliny i tłuszcz w stosunku do zapotrzebowania.** Łącznie tego dnia radca p. Nowak wydał przetworów mięsnych blisko na **cztery tysiące złotych.** Osobno zostali obdarowani przez p. Nowaka **bezdomni,** osobno też przesłał p. Nowak wędliny i tłuszcz **ochronkom w kilku miejscowościach** Małopolski wschodniej.

Wojewoda Biłyk na pomoc zimową.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych Wojewoda lwowski Alfred Biłyk złożył 50 zł. na cele Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Pomoc dorosłym. Gwiazdka dzieciom.

Apel Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr Ignacy Mościcki wygłosił przez radio przemówienie, wzywające społeczeństwo do energicznego poparcia akcji pomocy zimowej.

Pan Prezydent m. i. powiedział z naciskiem:

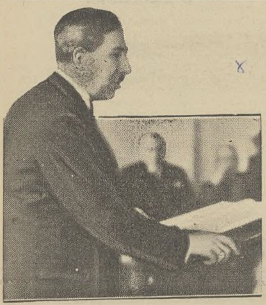
— Idziemy naprzód ku lepszej przyszłości z wiarą w ten jasny dzień, kiedy to Państwo przezwyciężywszy trudności zabezpieczy wszystkim swym obywatelom pracę.

Musimy jednak pamiętać o zadaniach doraźnych... Nie wolno nam zmarnować ani jednego człowieka pracy w Polsce.

Mróz szybkim krokiem zbliża się ku nam. Zajrzyjcie do domostw bezrobotnych a rzeczywistość sama wam odpowie, co czynić macie.

W tej chwili na grudzień hasłem jest „Pomoc dorosłym — gwiazdka dzieciom".

Zdjęcie WSCHODU przedstawia Pana Prezydenta przy mikrofonie w chwili, gdy wygłasza przemówienie. Obok Pana Prezydenta stoi minister pracy i opieki społecznej Marian Zyndram Kościałkowski.



Wicepremier inż. Kwiatkowski.

Zmora deficytu — nie grozi!

Wyższy budżet - lepsza sytuacja gospodarcza.

Parlament rozpoczął swoje prace. Do gmachu przy ul. Wiejskiej przybyli ponownie posłowie i senatorowie, którzy w ciągu lata mieli możność **bezpośredniego zapoznania się z potrzebami kraju, dorobkiem gospodarczym i istniejącymi jeszcze brakami.** Bliski kontakt z ludnością, obserwacja życia i wnioski z tej obserwacji wyciągnięte — są płaszczyzną, na której rozwija się praca naszych Izb Ustawodawczych.

Pierwsze posiedzenie Sejmu przyniosło nam długie, bo trwające około trzech godzin ekspose **wicepremiera Kwiatkowskiego, który z właściwą sobie skrupulatnością i ogromnym nakładem pracy zadał trud szczegółowego zobrazowania sytuacji gospodarczej państwa.** Ekspose oparte nie na fantazji, **ale na kolumnach cyfr i wykresach** — zawierało wiele momentów optymistycznych. To też żaden z mówców, którzy zabierali następnie głos w debacie generalnej nad preliminarzem budżetowym — **nie poddał krytyce ani treści ekspose, ani zamierzeń gospodarczych wicepremiera Kwiatkowskiego.** Wszyscy przemawiający z trybuny sejmowej zainteresowania swoje **ograniczyli raczej do spraw drobnych, lokalnych, a nie ogólnopaństwowych. Jest to wymownym świadectwem, że wytyczne rozbudowy gospodarczej państwa nakreślone zostały jeśli nie bezbłędnie, to w każdym razie realnie i z pełnym poczuciem odpowiedzialności.**

Jak wiemy — przedłożony Parlamentowi przez Rząd preliminarz budżetowy przewiduje **o 131 milionów większe dochody i wydatki,** niż budżet, który kieruje obecnie gospodarką państwa. Te wyższe cyfry budżetu **najlepiej charakteryzują zmiany w sytuacji gospodarczej kraju.** Do niedawna jeszcze praca Izb Ustawodawczych nad budżetem **ograniczała się do najskuteczniejszych posunięć oszczędnościowych, dla zapewnienia, problematycznej niejednokrotnie, równowagi. Dziś — zmora niezrównoważonego budżetu nie ciąży już nad pracami Sejmu i Senatu.** Będzie to miało niewątpliwie duży wpływ na przebieg prac i pozwoli na **spokojną analizę potrzeb państwa.**

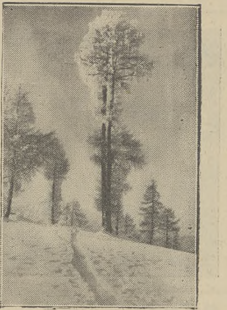
Rzetelna ocena istniejącej rzeczywistości stać się musi podstawową zasadą i najbardziej właściwym miernikiem ustosunkowania się posłów i senatorów **do wszelkich projektów ustawodawczych, mających pchnąć naprzód nasze życie gospodarcze na jego szlaku rozwojowym.** Nie zależy nam **ani na zbytnim optymiźmie, ani na skrajnym pesymiźmie.** Chcemy tylko, aby reprezentanci społeczeństwa w swoich pracach kierowali się **jedynie dobrem narodu i państwa, a nie źle zrozumianym interesem grup i jednostek.**



Premier gen. Sławoj Składkowski.

WALNE ZGROMADZENIE TOWARZ. PRZYJACIÓŁ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W BORYSŁAWIU.

W Borysławiu odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego. Na zgromadzeniu tym wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: dyr M. Boj (prezes) oraz dyr. Henning, insp. Krzeczkowski, rejent Stroemich, dyr. J. Lewicki, dr. S. Wałęga, dyr. inż. Wyszyński, inż. Kamiński i J. Leszczyńska.



Pierwsze śniegi w Karpatach.

Kurs strażacki w Mokrzyszowie.

W Mokrzyszowie koło Tarnobrzega odbył się kurs strażacki II i III stopnia dla naczelników Straży pożarnych. Bardzo ruchliwy i dążący do wzmożenia obronności przeciw - pożarowej swego okręgu Powiatowy Oddział Związku Straży Pożarnych R. P. w Tarnobrzegu przez urządzenie tego kursu powiększył kadry wyszkolonych oficerów Straży Pożarnych co ma zwłaszcza znaczenie w związku z tworzącym się na tym terenie ośrodkiem przemysłowym.



Siedzą od lewej: pp. mgr Radwański prezes S. O. P., Jagoszewski sekretarz Wydziału Powiatowego, inspektor Błaszczyk ze Lwowa, radca P. Z. U. W. Dolański, starosta mgr Len, wicestarosta Jarmicki i wójt Pycior. Stoją (w płaszczach) komendant Kursu aspirant Bielawski, asp. Samek.

Kurs wizytowali inspektor Okręgu wojewódzkiego p. **St. Błaszczyk** oraz prezes Oddziału Pow. mgr **Tadeusz Len,** starosta powiatowy.

W uroczystym zakończeniu kursu wzięli udział nadto wicestarosta pow. **M. Jarmicki,** radca P. Z. U. W. **Seweryn Dolański,** sekretarz Wydziału pow. **Adam Jagoszewski,** prezes O. S. P. mgr. **Zygmunt Radwański** i wielu innych, którzy z zainteresowaniem śledzili przebieg egzaminu i pokazowych ćwiczeń, a następnie uczestniczyli w uroczystym rozdaniu świadectw przez prezesa Oddziału pow. mgr **Tadeusza Lena.**

Uroczystość w kościele P. P. Sakramentek we Lwowie.

W kościele PP. Sakramentek we Lwowie odbyło się uroczyste poświęcenie nowego ołtarza przy tłumnym udziale mieszkańców.

Po uroczystej sumie, odprawionej przez ks. prof. **Bolesława Gawła,** aktu poświęcenia ołtarza dokonał ks. prałat **Władysław Librewski** przy asyście ks. **Gawła** i ks. prof. **J. Simoniego,** po czym wygłosił okolicznościowe kazanie.

Ołtarz zbudowany z alabastru żurawieńskiego jest okazały. Projekt ołtarza został wykonany na lwowskiej Politechnice, a nad wykonaniem tegoż czuwał inż. **Szostakiewicz.**

Budową tego ołtarza zajmował się Komitet, na czele którego stały panie **Antoniewiczowa** i **Werhanowska.** Koszt budowy został pokryty składkami. Znany przemysłowiec p. **Józef Nowak** i jego małżonka **Julia** (ul. Piekarska 24) ofiarowali wspaniały dywan przed ołtarz.

ODZNAKA HARCERSKA DLA WOJEWODY GEN. PASŁAWSKIEGO.

Jak wiadomo wojewoda stanisławowski gen. Pasławski otrzymał odznakę harcerską honorową 25-lecia powstania drużyn skautowych w Małopolsce. Odznakę tę i dyplom wręczył p. Wojewodzie dr Niemczycki, prezes Okr. Koła Harcerzy z czasów walk o Niepodległość.

KURS PRZODOWNIKÓW PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO W JAWOROWIE.

Staraniem powiatowego Komitetu dla spraw młodzieży wiejskiej w Jaworowie przy poparciu Wydziału powiatowego odbył się w Jaworowie kurs przodowników Przysposobienia rolniczego z udziałem kobiet i mężczyzn, członków Z. S. i Stow. Katolickiego młodzieży żeńskiej. Z kilku miejscowości powiatu przybyli uczestnicy kursu, który trwał 6 dni. Kurs zakończony został uroczyście w obecności starosty p. **Gawendy,** przedstawicieli Z. S. i Komendy P. W. i W. F. Instruktor rolny p. **Reder** oraz instruktor P. R. przeprowadzili egzamin, a do zebranych absolwentów przemówił starosta p. **Gawenda,** wskazując na zadanie społeczne i gospodarcze Przysposobienia Rolniczego i konieczność szkolenia rolników do dalszej pracy.

Zaprzysiężenie podchorążych w Stanisławowie.



Tegoroczną uroczystość zaprzysiężenia dywizyjnego Kursu podchorążych rezerwy w Stanisławowie poprzedziło uroczyste nabożeństwo, na które przybyli przedstawiciele władz, urzędów i organizacyj społecznych. W uroczystości tej wzięła także udział stanisławowska młodzież szkolna ze sztandarami i oddziały P. W. Po akcie zaprzysiężenia na placu Paderewskiego, podchorążowie złożyli wieniec z żywych kwiatów na płycie Nieznanego Żołnierza przy ul. Sapieżyńskiej. Wieczorem dywizyjna Szkoła podchorążych wraz z oddziałami P. W. dała widowisko batalistyczne p. t. „Napad na Belweder“, na dziedzińcu III. Gimnazjum Państwowego przy ul. Sapieżyńskiej. Następnie odbyła się w teatrze im. Moniuszki uroczysta akademia, z której czysty dochód przeznaczono na pomoc zimową. Nasze zdjęcie fotograficzne powyż zamieszczone przedstawia moment odbierania przysięgi od podchorążych.

Akcja świetlicowa

Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Tarnopolu.

Staraniem Zrzeszenia Wojewódzkiego **Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Tarnopolu** odbył się **kurs dla kierowniczek świetlic** łącznie z 10-cio godzinnym kursem informacyjno - organizacyjnym **przysposobienia kobiet do obrony kraju.** Na kurs ten przybyły delegatki Zarządu Głównego Z. P. O. K. z Warszawy p. **Jabłońska** i p. **Herburtówna.** Z terenu województwa tarnopolskiego przybyło na kurs 12 pań kierowniczek świetlic Z. P. O. K., które były zakwaterowane i żywione w lokalu własnym przy ul. Kaczały 17. Otwarcie kursu dokonała p. Zofia **Stoffel** rozpoczynając równocześnie wykłady pogadanką na temat: „Cele i zadania Z. P. O. K.“.

Program kursu obejmował:

„O sposobach podejścia do środowiska“ i „Wycieczki“ p. **Świtkowska** Jadwiga, „Świetlica jako placówka wychowawcza“, „Rola kierownika w zespole świetlicowym“, „Samorząd w świetlicy“, „Plany pracy i organizacja życia w świetlicy“, „Lokal i jego urządzenie“, „Zajęcia artystyczne, teatr w świetlicy“ p. **Jabłońska,** „Bibliotekarstwo i czytelnictwo“ p. **Hawlicki,** „Działy i systemy prac w świetlicy“, „Inscenizacje i piosenki“, „Zaznajomienie uczestniczek kursu z instrukcją przysposobienia kobiet do obrony kraju, z instrukcją dla sekcji sportowych w Z. P. O. K.“, „Obozy i kolonie wypoczynkowe Z. P. O. K.“, „P. K. do O. K. w Z. P. O. K.“ (plan pracy) p. Stanisława **Rycerzówna,** „Walka kobiet o Niepodległość“ p. **Herburtówna,** „Tańce narodowe“ p. Aurelia **Ostrowska** i „Zajęcia praktyczne w świetlicy“ p. **Siadekowa.**

Wszystkie wykłady wzbudziły **duże zainteresowanie słuchaczek, o czym świadczyły żywe dyskusje po każdym wykładzie.** W ostatnim dniu wykłady przeciągnęły się do godziny 22, gdyż **uczestniczki z zapartym tchem słuchały opowiadań p. Herburtówny, byłej kurierki z czasów wojny światowej, która pełniła swą służbę właśnie tu na Kresach wschodnich.**

W obecności p. **Świtkowskiej** referentki wychowania obywatelskiego, p. Zofia **Stoffel** zakończyła swym przemówieniem kurs, **żegnając słuchaczki i życząc im owocnej pracy na ich placówkach.**

Tak pracuja na Kresach!

Chwalebna zapobiegliwość i pożądane tempo prac gospodarczych w powiecie skałackim.

WSCHÓD otrzymuje z powiatu skałackiego kilka ciekawych informacyj, które świadczą, że na terenie powiatu skałackiego rozwija się planowo akcja gospodarcza.

NOWA PLACÓWKA GOSPODARCZA.

Dążność do **zorganizowania zbytu produktów rolnych przez rolników** pow. skałackiego wykazuje **stały postęp.** Po zorganizowaniu składnicy Kółek Rolniczych w Skałacie, które zaopatrują w towar znaczną ilość Kółek Rolniczych i po usprawnieniu 3 spółdzielczych mleczarń rejonowych wraz z 30 śmietanczarniami, przystąpiono do **zorganizowania handlu zbożem.** W związku z tym odbyło się zebranie sekcji zbożowej OTR pod przewodnictwem prezesa p. Aleksandra **Fedorowicza** przy udziale około 150 udziałowców z całego powiatu. W zebraniu wziął ponadto udział mgr T. **Rutkowski,** przedstawiciel lwowskiej Izby Rolniczej inż. **Szwajcer,** przedstawiciel MTR inż. **Dołęgowski,** delegat Syndykatu zbożowego i inni.

Magazyn zbożowy od chwili powstania tj. (od 15. 9. do 30. 11. br.) zakupił i sprzedał **51 wagonów** zboża za kwotę ponad 104.000 zł. Dnia 21. 10. br. uruchomiono **filię tegoż magazynu w Grzymałowie.** Do magazynu zbożowego należy **członków udziałowców 515.** Stwierdzono więc doskonały rozwój magazynu zbożowego. Zebrani postanowili zorganizować się w **związek gospodarczy** na podstawie nowego statutu **MTR** i zarejestrować w sądzie. Na przewodniczącego związku został wybrany p. Stanisław **Bortnik** z Horodnicy. Postanowiono również **odbyć zebrania we wszystkich Kółkach Rolniczych celem zjednania większej ilości udziałowców, aby tą nową placówkę handlową oprzeć na zdrowych podstawach finansowych.** O organizacji zbytu produktów rolnych przemawiali pp.: starosta mgr T. **Rutkowski,** inż. **Szwajcer** i inż. **Dołęgowski,** zachęcając zebranych do systematycznej i skoordynowanej pracy na tym odcinku gospodarczym. Starosta **Rutkowski** omówił sprawę budowę **nowego magazynu zbożowego,** który ma powstać w roku 1938.

Zjazd wykazał, że **praca kulturalno oświatowa, prowadzona wśród włościan polskich daje pożyteczne rezultaty również w dziedzinie podniesienia gospodarczego rolnika, który w zrozumieniu potrzeby konsolidacji polskiego stanu posiadania na kresach dąży naprzód tak we własnym interesie jak w interesie ogólno-państwowym.**

ZJAZD ZIEMIAN POWIATU SKAŁACKIEGO.

Zjazd powiatowego Koła Związku Ziemian w Skałacie odbył się pod przewodnictwem prezesa Kazimierza **Grocholskiego.** W zjeździe wzięli udział starosta mgr T. **Rutkowski,** ppłk. S. **Pietrzyk** jako prezes Komitetu Porozumiewawczego, oraz wicestarosta dr J. **Koziebrodzki.**

Po omówieniu aktualnych spraw gospodarczych i zawodowych, zebrani uchwalili **opodatkować się na Fundusz Kresowy w wysokości 25 gr. z 1 hektara rocznie, zaś na Pomoc Zimową dla Bezrobotnych z ha po 5 kg. ziemniaków i 2 kg żyta.** Ponadto wszyscy członkowie Koła powzięli uchwałę w kierunku **przystąpienia do powiatowej składnicy zbożowej Kółek rolniczych w Skałacie.** Uchwalono, by członkowie Związku Ziemian współpracowali z Komitetami Porozumiewawczymi oraz brali jak **najżywszy udział w pracy organizacyj społecznych.**

OTWARCIE ŚWIETLICY W MYSŁOWEJ.

Onegdaj odbyło się otwarcie i poświęcenie świetlicy T. S. L. w Mysłowej. Po przywitaniu zaproszonych gości przez nauczyciela p. **Łukasiewicza,** przemówił do licznie zgromadzonych wicestarosta dr **Koziebrodzki,** podkreślając znaczenie tej placówki na kresach. Na zakończenie uroczystości odbyła się herbatka.

OTWARCIE SPÓŁDZIELNI WOJSKOWEJ W PODWOŁOCZYSKACH.

Utworzona została przez KOP „Skałat“ nowa spółdzielnia w Podwołoczyskach. Poświęcenia dokonał ks. **Kolbusz,** miejscowy proboszcz. Na uroczystość przybyli: pułk. **Rowecki,** wicestarosta dr **Koziebrodzki,** ppułk. **Pietrzyk.**

Dr **Koziebrodzki** podkreślił ważną misję, jaką spełnia KOP na kresach i bierze **żywy udział we wszystkich poczynaniach kulturalno-oświatowych i gospodarczych.** Podwołoczyska mimo braku dawnych warunków rozwojowych wykazują żywe tętno gospodarcze i kulturalne.

Przy spółdzielni został utworzony „pokój do śniadań“.

Zapomniane mogiły na cmentarzu czortkowskim.

Rodzina Wojskowa opiekuje się grobami poległych.

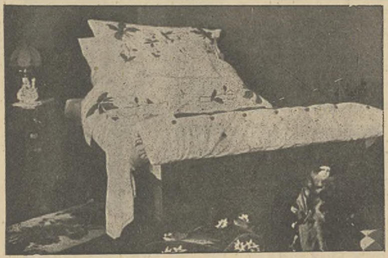
Koło Rodziny Wojskowej w Czortkowie zajęło się gorąco mogiłami na cmentarzu czortkowskim, w których spoczywają żołnierze polscy, polegli w roku 1920. W ramach programu uczczenia rocznicy śmierci Pierwszego Marszałka Polski w zeszłym roku, uchwalono **opiekę nad grobami poległych w walkach polsko - bolszewickich.** Groby te znajdowały się w **opłakanym stanie, cmentarz nie ogrodzony, smutny i zaniedbany. Obecnie, stoi ogrodzenie ufundowane przez Rodzinę Wojskową, groby uprzątnięte, obłożone darnią, a wieńce i kwiaty świadczą o pamięci tych, co życie swe w ofierze złożyli za wolność i niepodległość Ojczyzny.**

Dzieci osadników na Podolu

pod opieką Rodziny Wojskowej w Czortkowie.

Do WSCHODU piszą z Czortkowa: Koło Rodziny Wojskowej wykorzystało tradycyjny zwyczaj urządzania św. Mikołaja jako sposobność **dla akcji społecznej na terenie wsi.** Znając bardzo ciężkie położenie gospodarcze polskich **osadników w Kolędzianach** (16 km od Czortkowa), wskutek klęski gradobicia w tym roku, — przygotowano dla dzieci **nie mogących uczęszczać do szkoły z braku obuwia, 20 par bucików i 100 paczek ze słodyczami. Wszystko to za pośrednictwem pań wydelegowanych z „R. W.“ dostało się do rąk dziatwy.** Radosny dla dzieci i pełen wrażeń wieczór zakończył się przedstawieniem, odegranym przez uczniów miejscowej szkoły.

Św. Mikołaj jest dalszym ogniwem w **łańcuchu pracy społecznej, którą „R. W.“ pod przewodnictwem p. pułk. Roweckiej bardzo intensywnie prowadzi, wśród osadnictwa polskiego w powiecie czortkowskim.**



JAK PANI ZDOBI SWÓJ DOM.

W Tarnopolu odbyła się wystawa p. t. „Jak Pani zdobi swój dom“, zorganizowana pod kierunkiem p. prokuratorowej **K. Muzykowej,** która wywołała wielkie zainteresowanie i cieszyła się należytym powodzeniem. Obok zamieszczamy jeden z bardzo pięknych fragmentów tej Wystawy.

NOWY WICESTAROSTA W KOŁOMYI.

Wicestarostą powiatu kołomyjskiego został mianowany p. **St. Łaba** z Doliny.

Kurs pożarniczy w Przemyślanach.

Zarząd przemyślańskiego Oddziału Związku Straży Pożarnych przeprowadził kurs pożarniczy III-go stopnia dla naczelników Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu przemyślańskiego. Funkcję komendanta kursu pełnił instr. pow. **Stanisław Zarzycki,** a funkcję szefa kursu pełnił dowódca Oddziału **Aleksander Wróblewski** z Glinian.

Przedmioty specjalne na kursie wykładali pp. dr Stefan **Kaczor,** inż. Roman **Miejski,** prezes Zarządu Oddziału Konstanty **Kołodziej,** inspektor P. Z. U. W. Roger **Brzechffa,** instr. poż. pow. Józef **Kępski** z Brzeżan i naczelnik O. S. P. Józef **Dębicki.** Egzamin odbył się w obecności delegata Zarządu Okręgu Wojewódzkiego instr. Jana **Ziętka.**

Na zakończenie kursu kursiści w zwartym szeregu udali się na nabożeństwo, po czym wykonali **pokaz z zakresu ratownictwa ludzi z płonącego budynku,** któremu przypatrywali się: delegat Okręgu Wojewódzkiego radca Urzędu wojewódzkiego Marian **Piechurski,** starosta powiatowy Franciszek **Mikrowicz** i prezes Oddziału Powiatowego Konstanty **Kołodziej** oraz licznie zebrania publiczność. Następnie starosta p. **Mikrowicz** rozdał świadectwa kursistom.

Św. Mikołaj wśród dziatwy i żołnierzy w Złoczowie.

Tego roku w Złoczowie św. Mikołaj zawitał do dziatwy „Rodziny Wojskowej“ oraz żołnierzy garnizonu złoczowskiego. Na wieczór Mikołajowy, który odbył się w Domu Żołnierza, złożyły się tańce sceniczne, wykonane przez dzieci: **Dąbrowską, Gansównę, Jaworską i Kralównę.** Po odegraniu sztuczki nastrojowej, przy dźwiękach orkiestry pułkowej pod batutą sierż. **Jarkowca,** zjawił się oczekiwany św. Mikołaj **(Dąbrowski)** w otoczeniu aniołków **(Górecznej i Grachówny)** oraz diabełka **(Pruszyńskiej).** Św. Mikołaj w żartobliwy sposób rozmawiał z wybrańcami losu, obdarowując ich dużymi paczkami, zawierającymi wiele rzeczy praktycznych, słodycze, kiełbasę, papierosy i t. p. Piękna ta uroczystość odbyła się dzięki staraniom przewodniczącej „Rodziny Wojskowej“ p. **Ireny Dąbkowej** przy wydatnym poparciu pułk. **Dąbka** i ppułk. **Wojtowicza** oraz współpracy pp. **Jaworskiej, Kuśmidrowiczowej, Kralowej, Górecznej, Kurysiowej, Porębskiej, Pawlukowej i Świerzawskiej,** oraz doskonałej organizacji imprezy przez ppor. **Kondzierskiego** i st. sierż. **Górecznego.**

PRACE NAD NOWYM ROZKŁADEM JAZDY.

Ostatnio odbyła się w Gnieźnie doroczna konferencja zasadnicza, dotycząca nowego rozkładu jazdy pociągów pasażerskich. Rozpoczęte w ten sposób prace nad nowym rozkładem jazdy zostaną ostatecznie ustalone po odbyciu w ciągu grudnia i pierwszych dni stycznia konferencyj sąsiedzkich z kolejami niemieckimi, czechosłowackimi, rumuńskimi, sowieckimi i łotewskimi.

ŚWIETLICA „RODZINY WOJSKOWEJ“ W JAROSŁAWIU.

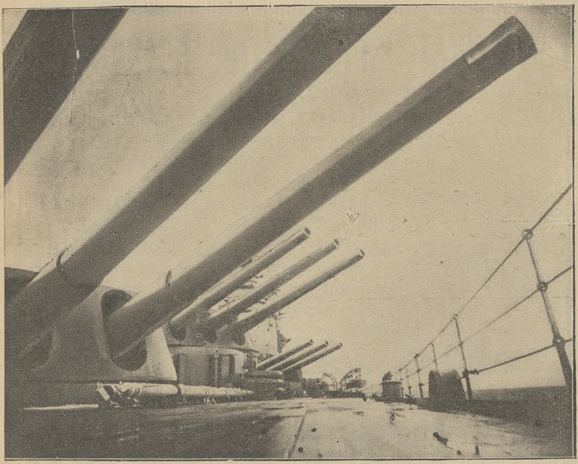
„Rodzina Wojskowa“ w Jarosławiu urządziła Świetlicę dla 400 najbiedniejszych dzieci. Świetlica składa się z 2 sal, w których przebywają oddzielnie dziewczęta. Świetlicę prowadzą fachowe panie pod kierownictwem dr Lewickiej. Dzieci otrzymują obiady i podwieczorki i otoczone są stałą opieką lekarską.

DOM DLA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W RADZIECHOWIE.

Uchwałą Rady miejskiej w Radziechowie oddany został budynek piątrowy, dotychczasowa siedziba komendy P. W. i W. F., Zarządu i Komendy Związku Strzeleckiego oraz innych Zarządów kombatantów, na własność Zarządowi Związku Strzeleckiego w Radziechowie.

KURS OŚWIATOWO-ROLNICZY W BŁAŻOWEJ.

Wydział powiatowy w Rzeszowie organizuje obecnie sześcio-tygodniowy kurs oświatowo-rolniczy w Błażowej. Kurs przewidziany jest dla starszej młodzieży, po siedmiu klasach szkoły powszechnej. Wykładowcami kursu będą instruktorzy rolni i nauczycielstwo.



Jedna z olbrzymich jednostek bojowych wojennej marynarki angielskiej na wodach chińskich.



Św. Mikołaj wśród najbiedniejszych w Kołomyi.

Koło Rodziny Wojskowej w Kołomyi urządziło dla najuboższej dziatwy i dla dzieci szlachty zagrodowej wieczór Św. Mikołaja, podczas którego około 200 biednych dzieci zostało obdarowanych odzieżą i słodyczami. Na zdjęciu obok przedstawiciele władz w otoczeniu rozradowanej dziatwy.

Dom Legionowo Strzelecki w Złoczowie.

Przewodniczący Pow. Komitetu Budowy Domu Legionowo - Strzeleckiego w Złoczowie, starosta p. **Jan Płachta,** którego dużą zasługą jest wykończenie pod dach tego Domu na miejskiej parceli, mimo gorących próśb członków Komitetu złożył godność przewodniczącego w ręce prezydenta miasta pułk. ss. **Brzezickiego.** Na posiedzeniu Komitetu prezes Sądu okr. p. **Zborowski** podziękował staroście p. Płachcie za jego niestrudzoną i pełną inicjatywy pracę, zaś przewodniczący Sekcji propagandowej **ks. prof. Lagosz** podniósł wielkie zasługi starosty p. Płachty na stanowisku przewodniczącego Kuratorium Budowy Domów Ludowych, których obecnie wybudowano w powiecie złoczowskim dwanaście.

Według sprawozdania Sekcji budowlanej, a to pp. inż. **Danhoffera** i inż. **Hewałły** wynika, że społeczeństwo ziemi złoczowskiej pokryło w całości koszt budowy, wynoszący 12.500 zł. w gotówce i 12.000 w materiale oraz złożyło dalszą kwotę 2.500 zł. Cały koszt budynku wyniesie 34.000 zł., w którym znajdą pomieszczenie: Zarząd, Komenda Powiatu i Oddział Związku Strzeleckiego, Związku Legionistów i P. O. W.

URUCHOMIENIE TARTAKU PAŃSTWOWEGO W WYGODZIE.

W Wygodzie uruchomiono Tartak Państwowy, do którego przyjęto około 300 robotników, przede wszystkim tych, którzy we wrześniu br. zostali zwolnieni z pracy.



Przedświąteczna sprzedaż choinek.

WIELKIE ZEBRANIE GOSPODARCZE w Stanisławowie.

W sali Zw. Kolejarzy Polskich w Stanisławowie odbyło się wielkie zebranie gospodarcze, zwołane przez **Związek Legionistów, POW. i Spółdzielnię Spożywców w Stanisławowie.** Wśród przybyłych na zebranie duży stosunkowo procent stanowiły **kobiety.**

Na zebranie przybył również P. Wojewoda stanisławowski gen. **Pasławski.**

Zagaił kpt. **Lis,** po czym obszerny referat na temat **spółdzielczości** i stosunku jej do całokształtu życia gospodarczego w Polsce, wygłosił asesor **Świętnicki,** jeden z czołowych działaczy społecznych na terenie województwa stanisławowskiego.

Referent, wskazując na nasz przyrost naturalny i przeciętną gęstość zaludnienia, stwierdził, że wieś nasza nie jest w stanie pomieścić swego naturalnego przyrostu, a to tym bardziej, że emigracja w ostatnich latach nie wiele przewyższa reemigrację. W tych warunkach niezmiernie ważną staje się kwestia emigracji do miast. Sprawa ta dałaby się łatwiej rozwiązać, **gdyby przemysł nasz był zorganizowany i oparty o rodzime kapitały.**

Następnie insp. **Pikulski** omówił znaczenie spółdzielczości dla wsi, zaś prof. Sawicki przedstawił cyfrowe dane statystyczne, dotyczące ruchu spółdzielczego w Polsce.

Z kolei zabrał głos Wojewoda gen. **Pasławski,** który omówił najważniejsze zadania, jakie stoją przed państwem w sprawach gospodarczych. Zbyt duży procentowo udział obcych kapitałów w przemyśle i handlu, utrudnia nam władanie tymi działami gospodarstwa społecznego. Kapitały rodzime powstawać i szybko powiększać się mogą tylko drogą **organizowania społeczeństwa w ramach spółdzielczości.**

Jako przykład dobrze prowadzonej spółdzielni na terenie województwa stanisławowskiego przytoczył P. Wojewoda spółdzielnię „Oszczędność" w Rypnem, pow. Dolina, która w ciągu 10 lat istnienia przy pomocy skromnych środków, bez uciekania się do ofiarności czy pomocy innych, zrobiła w swym zakresie bardzo wiele, i w dalszym ciągu, wydatkując duże kwoty na szlachetne cele — pomyślnie się rozwija.

— Sprawami gospodarczymi — mówił p. Wojewoda — musimy się zajmować codziennie. W pracy gospodarczej muszą wziąć udział zarówno kobiety, jak i mężczyźni, ale trzeba iść razem i naprawdę współdziałać ze swoimi dowódcami. Sam bowiem szyld spółdzielczy nic nie daje, tylko prawdziwe zespolenie wszystkich.

Następnie P. Wojewoda poruszył sprawę kupiectwa prywatnego, wskazując, że nie jest ani celem, ani możliwością spółdzielczości szkodzenie **kupiectwu prywatnemu.** Świadczą o tym przykłady z innych krajów, gdzie potężna spółdzielczość uczestniczy w stosunkowo nie wielkim procencie w gospodarce ogólnej. Już jednak taki udział spółdzielczości daje jej wpływ na kształtowanie cen i na inne ważne zagadnienia gospodarcze. Jest to ważne z tego względu, że **zagadnienia gospodarcze nie zawsze dadzą się rozwiązywać zarządzeniami administracyjnymi.**

Na zakończenie zebrani uchwalili częściej urządzać podobne wieczory dyskusyjne.



Uczestnicy Kursu dla prowadzących pensjonaty w Worochcie. Od lewej strony siedzą pp.: Z. Zegarska, J. Badecka, wykładające, prezes Związku „Karpaty Wschodnie" naczelnik P. Typiak, wojewoda p. Stefan Pasławski, wójt Worochty inż. Domański, dyrektor Biura Zwiąku Ziem Górskich p. Pawlewski, dyrektor Związku „Karpaty Wschodnie" Janusz Miketta, sekretarz Związku dyr. A. Ciężkowski.

STRZELCY CZORTKOWSCY.

Tydzień Związku Strzeleckiego w powiecie czortkowskim zaznaczył się wzmożoną działalnością: członkowie Zarządu Powiatu postanowili odwiedzić wszystkie ośrodki pracy Związku Strzeleckiego w powiecie i zetknąć się z Zarządami Oddziałów i Hufców oraz Zarządami Kół Przyjaciół Zw. Strz. i miejscową ludnością, by **podkreślić znaczenie Związku Strzeleckiego na Kresach wschodnich** i zachęcić młodzież do dalszej czynnej, twórczej pracy w Związku Strzeleckim.

W dwóch miejscowościach uchwalono rozpocząć prace około budowy własnego Domu Ludowego.

Uczmy się prowadzić pensjonaty w Dolinie Prutu.

W obecności wojewody gen. **Pasławskiego,** prezesa Związku naczelnika p. **Typiaka,** dyr. Biura Związku Ziem Górskich p. **Pawlewskiego** został zakończony kurs dla prowadzących pensjonaty w dolinie Prutu, zorganizowany przez Związek Międzykomunalny „Karpaty Wschodnie". Program kursu objął: Zagadnienia ogólne, ochronę przyrody (dyr. J. **Miketta**), urządzenia gospodarcze, teorię przyrządzania potraw (J. **Badecka**), klasyfikację pensjonatów, turystykę (mgr M. **Ciężkowski**), urządzenie wnętrz (inż. arch. J. **Nowoświat**), urządzenia sanitarne (dr W. **Wiśniewski**), dietykę specjalną (A. **Abgarowiczówna**), organizację pensjonatów i kalkulację (Z. **Zegarska**). Jak wielkie zainteresowanie było kursem świadczy liczba uczestników, które przez cały tydzień wynosiła stale około 70 osób.

Zamknięcia kursu dokonał dyrektor Związku „Karpaty Wschodnie" J. **Miketta,** wyrażając podziękowanie p. Wojewodzie i przybyłym gościom za zaszczycenie ich obecnością tego zakończenia, oraz uczestnikom kursu za wielkie zainteresowanie.

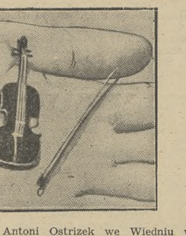
Następnie wojewoda gen. **Pasławski** stwierdził, że do organizacji takich kursów przywiązuje wielką wagę, jako najlepszego środka do porozumienia między Związkiem „Karpaty Wschodnie" a prowadzącymi pensjonaty.

W imieniu uczestników prezes Związku właścicieli pensjonatów w Worochcie wyraził gorące podziękowanie dla organizatorów, gdyż **zagadnienia, omówione na kursie przyczynią się do podniesienia tego przemysłu w dolinie Prutu.** Systematycznie uczęszczającym na ten kurs osobom, Związek Międzykomunalny „Karpaty Wschodnie" rozdał odpowiednie zaświadczenia.

DOM KATOLICKI W PRZEMYŚLU.

W Przemyślu ukończono budowę dużego gmachu Domu Katolickiego przy ul. Grodzkiej. W dwupiątrowym budynku znajdą pomieszczenie organizacje i stowarzyszenia katolickie. Kilka lokali przewidziano na czytelnię. W gmachu znajduje się sala teatralna i koncertowa.

Najmniejsze skrzypce świata.



Mistrz Antoni Ostrizek we Wiedniu wykonał najmniejsze skrzypce. Mają one długości dwa i pół centymetra i są dokładną miniaturą skrzypiec Stradiwariusa. Pewne muzeum angielskie ofiarowało mu olbrzymią sumę za te skrzypeczki, ale Ostrizek nie chce się rozstać ze swym dziełem.

Dom Legionowo-Strzelecki w Broszniowie.

W Broszniowie odbyło się uroczyste poświęcenie Domu Legionowo-Strzeleckiego. Przybywającego wojewodę gen. **Pasławskiego** przywitał w imieniu powiatu starosta powiatowy p. Z. **Szacherski,** w imieniu gminy wójt p. **Suski,** oraz dziatwa szkolna, wręczając bukiet kwiatów. Na uroczystość tę przybyły okoliczne oddziały Z. S., Z. R. oraz delegacje z całego powiatu, nadto przyjechały delegacje Legionistów ze Stanisławowa i Lwowa.

Po nabożeństwie aktu poświęcenia dokonał ks. kapelan **Wiatrowy,** wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Drugi z kolei przemówił inspektor szkolny p. **Franciszek Szewczyk.** Wojewoda generał **Pasławski** podkreślił znaczenie Domu Legionowo-Strzeleckiego na kresach południowo-wschodnich.

Po przemówieniach odbyła się defilada przed p. Wojewodą i przedstawicielami władz i organizacyj społecznych przy dźwiękach orkiestry Firmy Glesinger. Defiladę prowadziły poczty sztandarowe Zw. Strzeleckiego i Zw. Podoficerów Rezerwy, po których postępowały oddziały Z. S., Z. R., delegacje z całego powiatu, związki robotnicze.

OPIEKA WOJSKA
nad młodzieżą szkolną.

Podoficerowie garnizonu lwowskiego, **znani z ofiarnej pracy na niwie społecznej i kulturalno - oświatowej**, zdając sobie sprawę z ciężkich warunków i niedostatku, w jakim niejednokrotnie znajduje się wiejska dziatwa szkolna, po porozumieniu się z odnośnymi władzami szkolnymi, **postanowili** roztoczyć opiekę nad dziećmi **szkolnymi szkoły powszechnej** w Hucie Szczerzeckiej, powiatu lwowskiego.

Z okazji św. Mikołaja, udała się do tej szkoły delegacja **„Ogniska Podoficerów Zawodowych Załogi Lwowskiej“** z pięknymi darami dla najbiedniejszych z pośród tej dziatwy.

Rozdano 13 par nowych bucików, siedem nowych płaszczy zimowych, każde z dzieci otrzymało książki, zeszyty i inne przybory szkolne, a na ręce kierowniczki szkoły delegacja ofiarowała dwie ścienne oprawione mapy Polski, oraz komplet pięknych tablic poglądowych w opracowaniu prof. W. Skoczylasa (wydawnictwa „Książnicy - Atlas“).

Przed rozdaniem tych bogatych podarków, przemówił do licznie zebranej dziatwy szkolnej, oraz jej rodziców przewodniczący delegacji podoficerskiej st. sierżant **Walawender,** który w serdecznych słowach wyjaśnił, dlaczego polski podoficer otacza szczególną troską dzieci. Słowa p. Walawendera głęboko wryły się w serca zebranych.

W imieniu wsi odpowiedział sołtys p. **Szlachetko,** który wyraził radość, że żołnierz pamięta o ich biednej wiosce i że za tę pamięć Huta Szczerzecka oddaje żołnierzowi polskiemu swe serce.

Na zakończenie tej pięknej chwili wszyscy zebrani odśpiewali Hymn Państwowy.

Nadmienić przy tym należy, że „Wojskowy św. Mikołaj“ w świcie oficerów i podoficerów jednostek wojskowych O. K. VI. odwiedził w tym roku kilkadziesiąt szkół wiejskich, wszędzie z bogatymi darami.

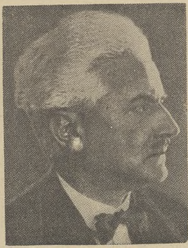


Delegacja podoficerów załogi lwowskiej rozdaje podarki dziatwie szkolnej w wiosce Huta Szczerzecka, powiat Lwów. Na pierwszym planie widoczny st. sierżant Walawender.

Nowe odznaczenie w Polsce.



Obecnie Sejm załatwia projekt ustawy o ustanowieniu medalu „Za długoletnią służbę“. Medal ma 40 mm. średnicy i posiada na stronie czołowej wyobrażenie orła państwowego w otoku stylizowanego ornamentu oraz napis „Za długoletnią służbę“. Medal noszony ma być na wstążce czerwonej z białymi skośnymi paskami. Medal posiadać będzie trzy stopnie: złoty, srebrny i brązowy. Po pierwszym 10-leciu służby pełnionej po dniu 11 listopada 1918 r. otrzymuje się medal brązowy, po drugim — srebrny i po trzecim — złoty. Dlatego też na odwrotnej stronie medalu znajduje się odnośna cyfra, oparta na gałązce laurowej. Prawo do medalu uzyskuje się z tytułu pracy w służbie Państwa lub związków publiczno prawnych.



Sp. ANDRZEJ STRUG
(Tadeusz Gałecki)

W Warszawie zmarł znakomity pisarz polski Andrzej Strug (Tadeusz Gałecki) urodzony w roku 1873. Andrzej Strug piastował mandat senatorski z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej, zaś w latach przedwojennych był jednym z pierwszych organizatorów „Strzelca“, stworzonego przez Józefa Piłsudskiego; w latach wojny był oficerem frontowym I-ej Brygady. W twórczości swojej Strug pozostał wierny przez całe życie wzniosłym ideom sprawiedliwości społecznej, w których ujęciu był ideowo zbliżony do Żeromskiego.

Ofiarna i stała praca Strzelców
w powiecie dolińskim.

(d.) Działalność Związku Strzeleckiego na terenie powiatu dolińskiego zasługuje na specjalną uwagę. Już na powiatowej odprawie oddziałowych prezesów, komendantów i referentów wychowania obywatelskiego Z. S., która odbyła się w Dolinie przy współudziale delegata ze Stanisławowa prof. **Hryculaka,** sprawozdania oddziałów Z. S. wykazały dodatnie wyniki pracy w ostatnim roku. Odprawa ta zakończyła się ustaleniem planu dalszej pracy pod hasłami: **Przy każdym Oddziale hufiec Orląt! — Pogłębmy nasze poczucie organizacyjne i wiadomości o Państwie! — Kult Z. S. dla Armii przez ciągły kontakt i współpracę! — Wszyscy w szeregi spółdzielczości!**

W poszukiwaniu więc funduszów na zrealizowanie prac, oddziały strzeleckie urządzają imprezy dochodowe. Koło amatorskie Oddziału Z. S. w **Obliskach** przy pomocy Oddziału żeńskiego w Dolinie, pod kierownictwem p. **Bednarskiego,** wystawiło ostatnio z wielkim powodzeniem sztukę „Wiesław“ oraz kilka większych inscenizacyj. Doskonałe wykonanie zezwoliło na powtórzenie przedstawień w **Broczkowie** i dwukrotnie w **Dolinie.**

W uroczystości ku czci **Chrystusa Króla** w Dolinie uczestniczyły oba umundurowane Oddziały Z. S. Dobrze zorganizowana Akademia i świetne przemówienie inspektora szkolnego p. **Szewczyka** wywarły wielkie wrażenie na publiczności, która wypełniła po brzegi salę „Sokoła“.

Związek Strzelecki, uprawiający **kult bohaterstwa,** czcią otacza i opieką groby Powstańców, wojenne i Strzelców. Co roku groby są uporządkowane, oświetlone i wieńczone w dniu Zaduszek. Niektóre Oddziały ufundowały Krzyże pamiątkowe ku czci poległych Bohaterów. Specjalnie prace te i uroczystości wypadły tego roku z wielkim pietyzmem w **Dolinie, Bolechowie, Rypnem i Wygodzie.**

Na uroczystości na cmentarzu w **Dolinie** na grobach, przy których wartę pełnili Strzelcy, miejscowe organizacje, przybyłe pochodem z miasta, złożyły wieńce, a okolicznościowe przemówienia wygłosili: **ks. Iwański i insp. Szewczyk.** Poza wieńczeniem Krzyża pamiątkowego w **Wygodzie,** ufundowanego przez tamtejszy Oddział Z. S., oraz grobu **śp. Ferenza,** członka tego Oddziału, poświęcono nagrobek na mogile **śp. legionisty Józefa Kubackiego,** ufundowany również przez Oddział Z. S. w Wygodzie. **W Rypnem** tamtejszy Oddział Z. S. dorocznym zwyczajem uporządkował cmentarz wojenny 13 pp. Ziemi Krakowskiej. Podobne prace i uroczystości odbyły się w **Bolechowie i Broszniowie.** Przygotowaniem lampionów, wieńców i kwiatów zajęli się w pierwszym rzędzie członkowie Z. S. z Oddziałami żeńskimi Z. S. w **Dolinie i Bolechowie** na czele.

Doroczny **Walny Zjazd delegatów Powiatu Z. S.** odbył się w Dolinie w sali Kasyna, na który też przybyli: wicestarosta doliński **St. Łaba,** komendant Podokręgu Z. S. w Stanisławowie p. **Matus,** komendant pow. P. W. **por. Bysko** oraz inspektor szkolny p. **Fr. Szewczyk.** Otwarcia Zjazdu dokonał wiceprezes Powiatu Z. S. burmistrz Bolechowa p. **Juliusz Voelpel,** po czym przewodnictwo obrad objął prezes Z. S. w Rypnem p. **Karpiński.** Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań z czynności, zamknięć rachunkowych i po przeprowadzonej dyskusji, przeprowadzono wybory nowych władz.

Prezesem został wybrany wicestarosta p. **Stanisław Łaba,** a do Zarządu weszli pp.: **Juliusz Voelpel,** burmistrz m. Bolechowa; **Hieronim Serwacki,** prezes Okr. Tow. Rolniczego; **Józef Nikon,** naczelnik poczty; rejent **Bronisław Kowalski;** sędzia **Stanisław Litwin;** inspektor dróg samorządowych **Artur Felauer;** kierownik „Polminu“ inż. **Adam Hoszowski i Eugenia Pawłowiczówna,** kierowniczka P. K. — Do komisji rewizyjnej weszli pp.: **Roman Argasiński,** naczelnik Sądu w Dolinie; **dr Józef Weinreb; Józef Wróbel,** dyrektor KKO. w Dolinie; **Stefan Jankiewicz,** naczelnik Urzędu skarbowego w Dolinie i lekarz powiatowy **dr. Tadeusz Zabiega.** Delegatami na zjazd szczebli wyższych wybrano pp.: **Karpińskiego, Voelpla i Lubaczewskiego.**

W dalszym ciągu Zjazdu zatwierdzono plan pracy na rok przyszły, omówiono sprawy Towarzystwa Przyjaciół Strzelca oraz budowę Domów Strzeleckich, po czym uchwalono podziękowanie dla p. **Hieronima Serwackiego** za ogrom jego poświęcenia i pracy przy kierownictwie budowy Domu Strzeleckiego w Roztoczkach. Z kolei komendant Podokręgu p. **Matus** wyraził uznanie dla Powiatu Z. S. za dokonaną pracę w terenie, a nowo wybrani członkowie Zarządu złożyli przyrzeczenia.

Wizytację Oddziału Z. S. w **Wygodzie** przeprowadził komendant Podokręgu Z. S. p. **Matus,** który, zapoznawszy się z wynikami dotychczasowej pracy, wyraził Oddziałowi pochwałę. Udział w tej wizytacji wzięli także pp.: inż. **Antoni Pawłowski,** komendant Powiatu Z. S., **Józef Nikon,** członek powiatowego Zarządu Z. S. i **M. Zwerdling,** referent wychowania obywatelskiego.

Tegoroczne Święto Niepodległości, które pod względem organizacyjnym i liczebnego udziału wypadło w powiecie dolińskim imponująco, było zarazem świętem organizacyjnym Z. S., który w dniu tym uczynił pokaz sił swoich.

W Dolinie wszystkie gmachy i domy były dekorowone i iluminowane. Pięknie były dekorowane okna obu świetlic miejscowych Oddziałów Z. S. W wigilię Święta odbył się capstrzyk, w którym wziął udział oddział pułku piechoty, przybyły ze Stryja. W dniu święta wszystkie oddziały wojska, Z. S., P. W., wraz z organizacjami i młodzieżą szkolną zebrały się na Rynku, skąd po złożeniu raportu staroście p. **K. Szacherskiemu,** ruszył pochód do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Z kolei odbyła się następnie defilada, którą odebrał starosta p. Szacherski w otoczeniu przedstawicieli urzędów i wojskowości. Wojsko, za którym maszerowały oddziały Z. S. ze sztandarem, w czasie defilady było witane przez ludność hucznymi oklaskami. W południe tegoż dnia odbyła się uroczysta Akademia, urządzona staraniem Komitetu przy współudziale wszystkich organizacyj i szkół.

Pięknie też uroczystość wypadła w **Bolechowie.** Był capstrzyk, uroczyste nabożeństwo oraz poranek w sali Domu katolickiego przy współudziale wszystkich organizacyj i szkół. Wieczorem zespół amatorski Z. S. odegrał trzy jednoaktówki: „Pokój do wynajęcia“, „Przygody pana Edwarda“ i „Ordynans pana porucznika“.

Również ładna była uroczystość z capstrzykiem w **Wygodzie.** Po nabożeństwie odbyła się manifestacja całego społeczeństwa pod pomnikiem Marszałka Piłsudskiego. Wieczorem miejscowy Oddział Z. S. urządził akademię, połączoną z przedstawieniem.

Podobne uroczystości odbyły się także w **Broszniowie i Rypnem.** Inne Oddziały Z. S. wzięły udział w miejscowych nabożeństwach i zebraniach świetlicowych, połączonych z porankami.

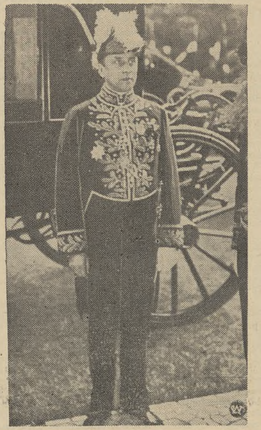
Kto chce sprzedawać i kolportować WSCHÓD?

W ostatnich tygodniach WSCHÓD otrzymał **wiele zgłoszeń od sklepów, kramów, kiosków na sprzedaż komisową ilustrowanego wydawnictwa WSCHÓD.**

W związku z tym wyjaśniamy, że reflektanci **na sprzedaż WSCHODU a m. i. sklepy, trafiki, kioski, kramy, Kółka Rolnicze, organizacje gospodarcze i społeczne mogą otrzymać WSCHÓD do sprzedaży komisowej, podając dokładny adres i zgłoszenie na piśmie.**

W odpowiedzi na zgłoszenia prześle WSCHÓD **szczegółowe wskazówki,** poda wysokość prowizji i natychmiast rozpocznie wysyłkę egzemplarzy WSCHODU.

Pierwszy ambasador Polski w Japonii.

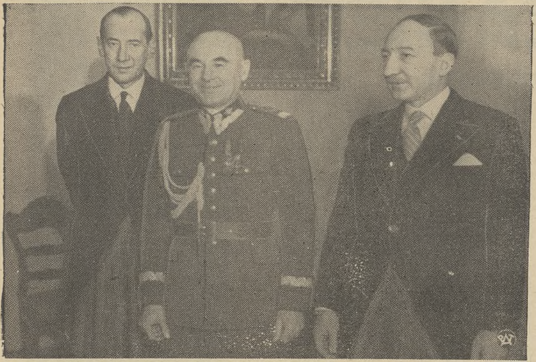


TADEUSZ ROMER
pierwszy ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Tokio, który ostatnio na ręce cesarza japońskiego Hirohito złożył swe listy uwierzytelniające.

Wpisujcie się na członków L. O. P. P.

MUZEUM IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W DROHOBYCZU.

Staraniem Związku Legionistów w Drohobyczu odbyło się zebranie obywatelskie w sprawie założenia Muzeum Ziemi Drohobyckiej im. J. Piłsudskiego i Biblioteki naukowej. Referat o potrzebach i znaczeniu Muzeum dla ziemi drohobyckiej wygłosił prof. **Mściwujewski.** Do zrealizowania projektu wybrano Komitet w składzie: prezydent **dr Piechowicz,** ks. prałat **dr Kotula, Pietrzycki,** inż. **Piotrowski,** sędzia dr **Czyrek, F. Lachowicz, Łobos,** prezydent **Rossowski** z Borysławia, inż. **Boy** oraz hr. **Bielski** z Rychcic.



Minister spraw zagranicznych Francji p. Delbos, bawiąc w Warszawie, złożył wizytę Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi. Na zdjęciu z prawej strony minister Delbos, Marszałek Śmigły Rydz i minister spraw zagranicznych Józef Beck.

Prace O. Z. N. w powiecie żydaczowskim.

W Żydaczowie odbyło się posiedzenie Rady Obwodowej O. Z. N. Org. Wiejskiej wespół z przewodniczącymi i sekretarzami, powstałych w powiecie Oddziałów gminnych, oraz przy współudziale przewodniczącego Okręgu O. Z. N. Obradom przewodniczył przewodniczący Obwodu dyrektor Zdzisław **Rudzki.**

Przewod. Okręgu inż. **Łysak,** przedstawiając zebranym obecną sytuację zewnętrzną i wewnętrzną Państwa, wskazał **na konieczność konsolidacji całego społeczeństwa polskiego na ziemiach południowo wschodnich.** Następnie przedstawił dotychczasowy przebieg prac w O. Z. N., począwszy od zespołów gromadzkich, aż do władz centralnych.

Po przemówieniu przewodniczącego Okręgu, przewodniczący Obwodu dyr. **Rudzki** złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności O. Z. N. w powiecie, oraz podał wytyczne **przy organizowaniu zespołów gromadzkich,** zapewniając, że w najbliższym czasie odbędzie się specjalny kurs, poświęcony tym zagadnieniom.

PRZENIESIENIE W SĄDOWNICTWIE.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego grodzkiego w Potoku Złotym p. **Kazimierza Koziorowskiego** do Monasterzysk.

Dywizjon żandarmerii we Lwowie opiekuje się dziatwą szkolną.

W Chałupkach, powiat Lwów, odbyła się w szkole powszechnej uroczystość Świętego Mikołaja, urządzona przez lwowski dywizjon żandarmerii, na którą przybyła liczna delegacja oficerów, podoficerów oraz okoliczna ludność wraz z dziatwą.

Na wstępie uroczystości kierownik szkoły p. **Łańcucki** powitał w imieniu dzieci przybyłych gości, dziękując za pomoc i współpracę nad wychowywaniem dziatwy wiejskiej.



Lwowski dywizjon żandarmerii ze Świętym Mikołajem u dziatwy szkolnej w Chałupkach, powiat Lwów.

Po tym przemówieniu na pięknie udekorowanej scenie odegrano sztuczkę p. t.: „Podróż św. Mikołaja", którą zebrani przyjęli serdecznymi oklaskami. Wykonawcami była dziatwa szkolna. Wśród ogólnej uciechy milusińskich, ukazał się na scenie św. Mikołaj, który w wędrówce po ziemi dotarł do Chałupek, aby wszystkim dzieciom w przeddzień swych imienin wręczyć podarki. Radość była wielka, gdy dziatwa zobaczyła w swych paczkach, otrzymanych od św. Mikołaja, rękawiczki, ciepłe pończoszki, słodycze i przybory do pisania.

Na zakończenie uroczystości w imieniu radnych i miejscowej ludności przemówił tamtejszy włościanin p. **Sosnowski,** wyrażając lwowskiemu dywizjonowi żandarmerii podziękowanie za urządzenie święta dla dzieci oraz obdarowanie ich podarkami.

Długo pozostanie w serduszkach biednych dziatek Chałupek pamięć mile spędzonego wieczoru i wdzięczność dla tych, którzy im św. Mikołaja urządzili.

Polska szkoła dla Polaków!

Pilne ostrzeżenie i pouczenie.

Szpalty prasy ukraińskiej przepełnione są nawoływaniami do masowego podpisywania deklaracyj o wprowadzenie ruskiego języka nauczania we wszystkich szkołach w Małopolsce, na Wołyniu i Polesiu. Akcję tę zaaranżowała i nią kieruje ukraińska **„Ridna Szkoła".** W tej masowej akcji bierze udział **całe ukraińskie społeczeństwo,** aby w czasie do 31 grudnia 1937 r. zgromadzić deklaracje na wszystkie szkoły, w których językiem wykładowym jest **język polski lub polsko-ruski.** Mobilizuje się wszystkich Rusinów do walki o „Ridną Szkołę". Robi się z tego **wielką akcję polityczną.**

Nie mamy zamiaru utrudniać ludności ruskiej swobody wypowiadania się za językiem ruskim w szkole. **Nie wolno nam jednak pozwolić i dopuścić do nadużywania dobrodziejstw ustawy dla celów zdecydowanie politycznych tymbardziej, że działalność ukraińska, oparta o aparat propagandowo - wykonawczy „Ridnej Szkoły", sięga dalej i stosuje metody przymusu nawet w stosunku do ludności polskiej.**

Ustawa mówi, że rodzice mogą dowolnie składać deklaracje, czyli nie można zmuszać Rusina do podpisania deklaracji za językiem polskim w szkole, **ale też nie można tego samego obywatela Rusina zmusić do podpisania deklaracji za językiem ruskim w szkole.**

Każdy ma prawo głosować tak, jak czuje i myśli. Tak jednak niestety nie jest. Agitatorzy „Ridnej Szkoły" nie tylko zmuszają spokojnych obywateli Rusinów do podpisywania przedłożonych przez siebie deklaracyj za językiem ruskim, **ale co więcej deklaracje takie dają do podpisywania Polakom, tłumacząc to bądź sprawami zupełnie nie związanymi z plebiscytem szkolnym, bądź też grożąc represjami natury fizycznej lub gospodarczej tym, którzy by nie podpisali tych deklaracyj.** Są to nadużycia swobody sumienia i myśli i dlatego też zwracamy się do wszystkich Polaków — **Ojców i Matek dzieci w wieku szkolnym t. j. urodzonych w latach 1924 do 1931 włącznie, aby w czasie do 31 grudnia 1937 r. nie podpisywali żadnych deklaracyj, nawet po polsku napisanych.**

Mówimy wyraźnie żadnych, gdyż plebiscyt i podpisywanie deklaracyj za polskim językiem nauczania w szkołach odbędzie się dopiero po 1 stycznia 1938 r., a więc już w nowym roku.

Prosimy tę datę zapamiętać i powtórzyć innym. Prosimy również tych wszystkich, którzy będą legalizowali podpisy na deklaracjach za językiem ruskim w szkołach, **aby nie legalizowali podpisów, składanych przez Polaków, którzy może pod wpływem nieświadomości i silnej agitacji lub terroru ulegną namowom i przyjdą do podpisu.**

Sądzimy, że plebiscyt szkolny, ciągle rozpoczynany przez ukraińskie organizacje w rodzaju „Ridnej Szkoły" znajdzie należytą odpowiedź w postaci zbiorowej, masowej agitacji społeczeństwa polskiego, zdążającej do jednego wyraźnie wytkniętego celu, który zamyka się w zdaniu: **„Polska Szkoła dla Polaków".**

Jesteśmy przekonani, że polskie społeczeństwo wiejskie należycie ustosunkuje się do tej akcji ukraińskiej i wierzymy, że nie znajdzie się ani jeden Polak, ani jedna Polka - Matka, która pod wpływem agitacji podpisze deklarację za wprowadzeniem ukraińskiego języka do szkoły polskiej.

Dla potrzeb Państwa i rozwoju polskiej kultury musi mieć każdy obywatel, Polak — szkołę polską.

Obniżyć ceny parcelacyjne ziemi.

Ziemia nie może być obiektem spekulacyj.

Postulatem, uznawanym dziś powszechnie jest konieczność pomnożenia i wzmocnienia gospodarstw drobnych. I ten właśnie postulat ma być zrealizowany w drodze racjonalnego przeprowadzenia reformy rolnej.

Przeciwdziałanie wzrastającemu **przeludnieniu wsi,** doprowadzenie do należytego ukształtowania stosunków wymiennych między wsią a miastem, podniesienie stanu gospodarczego i kulturalnego Polski i zapewnienie jej obronności — **ściśle zależne jest od prawidłowości przebiegu procesu przechodzenia ziemi z rąk właścicieli wielkich majątków w ręce chłopskie, aby nowopowstające gospodarstwa mogły zasilać żywotnymi sokami organizm społeczny.**

Od czego jednak zależy, aby gospodarstwo chłopskie pracowało na zdrowych podstawych, **aby rolnik mógł wygospodarować coś więcej ponad potrzeby gospodarstwa i minimalne potrzeby osobiste?** W dużej mierze zależy to od kapitałów, jakimi dysponuje **w okresie nabycia gospodarstwa.**

Nabywcy ziemi z parcelacji **nie posiadają z reguły niezbędnych środków ani na kupno, ani na zagospodarowanie, ani też, niezbędnego do prowadzenia gospodarstwa, kapitału obrotowego.** Z drugiej jednak strony, stanowią oni pod względem fachowo-rolniczym i z punktu widzenia państwowego **najbardziej odpowiedni element.** Państwo przychodzi więc nabywcom tym z pomocą, pobierając przy parcelacji gruntów własnych bardzo niskie zadatki na poczet ceny kupna i rozkładając resztę **na długoletnie spłaty.** Przy parcelacji prywatnej państwo udziela nabywcom w miarę możności pożyczek **długoterminowych na kupno ziemi.**

Zrozumiałe jest jednak, iż spłata tych zobowiązań daje tym wyższe obciążenie nowopowstałego gospodarstwa, im wyższa była cena kupna ziemi. To też przy dzisiejszych wysokich cenach, jeżeli nabywca zdoła nawet sprostać tym zobowiązaniom, obok podatków i innych ciężarów, z pewnością **nie pozostanie mu nic z dochodu,** po niedostatecznym zaspokojeniu najniezbędniejszych potrzeb gospodarskich i domowych. Nie ma więc on możności przy najbardziej wytężonej pracy osiągnąć tej nadwyżki dochodu, która umożliwiłaby mu wzięcie żywszego udziału w obrocie gospodarczym w charakterze konsumenta, nie mówiąc już o należytym kształceniu dzieci, w minimalnym chociażby podniesieniu tak bardzo niskiego poziomu życia, no i mikroskopijnej nawet kapitalizacji.

Nie łatwo jest znaleść środki, zapobiegające nadmiernemu obciążeniu nowopowstałych gospodarstw. Trudno było by już bowiem zmniejszyć nie zawsze wystarczające sumy na zagospodarowanie działki, nie sposób również oszczędzać na inwentarzu i tych urządzeniach gospodarskich, od których zależy wydajność produkcji. Nie można również obejść się bez kapitału obrotowego. **Pozostaje jedyna droga: — zmniejszyć wydatki na kupno ziemi.**

Parcelacja ma specjalne cele gospodarcze i cena sprzedażna ziemi parcelowanej powinna być do tych celów przystosowana. **Ziemia nie może być nadal obiektem spekulacji. I dlatego prawo właściciela do parcelowania majątku na własną rękę musi być ograniczone. Państwo, które zostało obarczone obowiązkiem przeprowadzenia reformy rolnej i które za prawidłowy przebieg procesów parcelacyjnych ponosi odpowiedzialność, musi uzyskać prawo swobodnego normowania cen ziemi. Należy rozszerzyć zasięg parcelacji państwowej, aby umożliwić państwu skuteczne oddziaływanie na rynek gruntów. Wówczas niewątpliwie ewolucja cen pójdzie po linii, wyznaczonej przez interes publiczny.**

Budowa gimnazjum w Czortkowie.

Od przeszło dwóch lat aktualna jest w Czortkowie sprawa budowy gmachu Gimnazjum oraz Liceum, na którą to budowę zgodziły się już władze. Na ostatnim zebraniu Komitetu Rodzicielskiego wybrano nowy Zarząd z pułk. **Nakoniecznikowem** na czele, który realizować będzie potrzebę budowy gmachu. Zarząd miasta na ten cel ofiarował czteromorgowy plac, 100.000 złotych w gotówce i 1.000 stosów kamienia. Dotychczasowy czynsz dzierżawny pomieszczeń szkolnych 18.000 zł. rocznie, ma być przez Zarząd miejski podwyższony do 25.000 zł.

Nowo wybudowany gmach Gimnazjum, po spłaceniu wszystkich rat dla B. G. K. przejść ma na własność Skarbu państwa. Budowa została zaapobowana przez Ministerstwo oświaty, natomiast Komitet wyczekuje jeszcze zgody Ministerstwa Skarbu.



Obecnie upłynęło 30 lat od chwili wstąpienia na tron Szwecji króla Gustawa V. Podobiznę króla, który jest niezwykle popularną osobistością w Europie, reprodukujemy powyżej.

Dzielny proboszcz zaatakował i zmusił do ucieczki bandytów.

Zamaskowani bandyci wtargnęli w Winiatyńcach, powiatu zaleszczyckiego, na plebanię i **usiłowali zterroryzować księdza proboszcza Teodora Kasperskiego, żądając wydania pieniędzy.**

Ks. Kasperski, 70-letni kapłan, wcale nie przeraził się bandytów i ostro zareagował.

Wobec odmowy ks. proboszcza, bandyci rzucili się na niego, a jeden z bandytów **zaatakował kapłana kolbą od karabinu.** Ks. proboszcz dzielnie się bronił, a w czasie starcia **doznał złamania żebra i okaleczenia głowy.** Z pomocą ks. proboszczowi nadbiegły Siostry zakonne, którym **bandyci zagrozili bronią, ale w dalszym ciągu spotkali się ze zdecydowanym oporem i wreszcie zbiegli.**

Postawa księdza proboszcza wywołała ogólne uznanie i podziw.

KAMIENIE NA SZANIEC

Nowa książka Karola Koźmińskiego.

Pojawiła się nowa książka. Kapitan **Karol Koźmiński,** który ma za sobą poważny dorobek pisarski, napisał bardzo ciekawą książkę pod tytułem **„KAMIENIE NA SZANIEC“**. Jest to książka, poświęcona dwunastu postaciom, działającym w okresie walk o Niepodległość. **„KAMIENIE NA SZANIEC“**, to życiorysy dwunastu poległych na polu chwały żołnierzy naszych, pochodzących z różnych formacyj wojskowych polskich.

Karol **Koźmiński** należy do wybitnych pisarzy, którzy talent swój poświęcają historycznemu okresowi walk i zmagań między rokiem 1914 a 1920. **„KAMIENIE NA SZANIEC“**, to barwny film nie tak dawnych czasów, kiedy bohaterowie książki tworzyli na różnych frontach państwo polskie, kiedy z różnych stron na pole walki przybywali polscy żołnierze, aby walczyć i wykuwać orężem: **PAŃSTWO POLSKIE.**

Karol **Koźmiński** oparł swą książkę nie na legendzie, ale na zapiskach historycznych i materiałach, które zapewne musiał długo i pilnie studiować, aby odtworzyć wiernie działalność tych dwunastu bohaterów, którzy zginęli na froncie. **„KAMIENIE NA SZANIEC“**, pisane są pięknym językiem, czyta się je jednym tchem. Bohaterowie w książce kapitana **Koźmińskiego** są to typowi żołnierze polscy, postacie przykładowego bohaterstwa. Sam autor we wstępie do książki podkreśla, że takich „Kamieni“ na szańcu polskim legło tysiąckroć więcej i całych tomów by trzeba, aby zebrać życiorysy tych wszystkich, którzy śmiercią własną okupili zmartwychwstanie i życie Ojczyzny. **Praca Karola Koźmińskiego jest wzorem dla innych pisarzy, aby ich pobudzić do pisania książek tak pięknych i mających głęboki sens wychowawczy, jak „KAMIENIE NA SZANIEC“.**

Książka została wydana przez Książnicę Atlas z 12 rycinami, które przedstawiają podobizny opisanych bohaterów.

Jeden z 12 rozdziałów poświęcony jest pułkownikowi Bolesławowi Mościckiemu i nosi tytuł **„STANISŁAWÓW — KRECHOWCE“.**

Za zezwoleniem autora **„KAMIENIE NA SZANIEC“** podajemy czytelnikom WSCHODU fragmenty interesującego rozdziału, który opisuje akcję w rejonie Stanisławowa w r. 1917.

*

I już w trzecim dniu dowodzenia, dnia 21 lipca r. 1917 późnym wieczorem rozkaz pułkownika poderwał ułanów na nogi. Ten rozkaz będzie historyczny. Zawrzeć się da w dwóch wyrazach. Brzmią one: Stanisławów—Krechowice.

Zapewne. Chodziło o drobny szczegół w tej wielkiej wojnie, o epizod na froncie małopolskim. Rozkładające się coraz szybciej oddziały armii moskiewskiej wycofują się w panicznej ucieczce z frontu. Zamiast stawiać czoło nieprzyjacielowi, zaczęły w odwrocie grabić spokojną ludność miejscową. Tak np. oddziały 11 dywizji piechoty moskiewskiej w swej ucieczce z pozycji w dniu 21 lipca zalały Stanisławów, rabując dobytek mieszkańców, paląc i niszcząc. Zalarmowany pułk stanął rano na miejscu. Przez cały dzień i noc następną bronił tego nieszczęsnego miasta, życia i mienia jego mieszkańców. Dnia następnego, 23 lipca, wciąż w pozycji obronnej, wymierzonej przeciw bandom moskiewskim, pułk patrolami swymi walczy już ze zbliżającą się pod Stanisławów armią niemiecką. I Stanisławów nadludzkim wysiłkiem ułanów pułkownika Mościckiego zostaje uratowany od zagłady.

Dzień następny, 24 lipca, to dzień Krechowiec. W dniu tym pułkownik Mościcki otrzymuje rozkaz od dowództwa rosyjskiego, któremu pułk ułanów polskich podlega, osłonić miasto Stanisławów od strony wsi Krechowce, skąd atakuje nieprzyjaciel, tak długo, aż cofające się oddziały moskiewskie zdążą się w tym miejscu przegrupować i odpłynąć dalej na wschód. Zadanie swe obrony powierzonego mu punktu, rozumie pułkownik Mościcki tak, jak rozumiał zawsze zadania swych świetnie prowadzonych natarć. Jego pułk nie ma artylerii i własnych karabinów maszynowych, nie można liczyć, by długo się utrzymał na miejscu ogniem swej broni ręcznej wobec olbrzymiej przewagi ognia piechoty, karabinów maszynowych i dział nieprzyjaciela. Cóż pozostaje? Szarżować posuwającego się nieprzyjaciela, atakować z szablą w dłoni.

I oto tym, zdawałoby się szalonym dla warunków współczesnych, prawdziwie kawaleryjskim sposobem, całym szeregiem uporczywych, wykonywanych w ciągu długiego dnia letniego szarż, utrzymuje się pułkownik Mościcki na miejscu, nie daje sobie do późna w noc odebrać ani piędzi ziemi, osłania Stanisławów, z którego odpływa na dalsze pozycje, cofająca się w swym biegu fala rosyjska i fali tej pułkownik nie da ukrzywdzić spokojnych mieszkańców miasta.



KAPITAN KAROL KOŹMIŃSKI
autor książki p. t. „Kamienie na szaniec“.

Wreszcie może już i on zejść z placu. Już na zachodzie, za wieś Krechowce zapadło słońce. Teraz pod osłoną nocy musi ruszać na wschód pułk ułanów polskich. To rycerze Krechowiec, obrońcy miasta Stanisławowa. Chce ich zatrzymać, oderwać od uciekającej armii moskiewskiej, ocalić dla Polski, miasto Stanisławów. Burmistrz miasta na mocy porozumienia się z władzami austro-węgierskimi zaręcza polskim ułanom wolny powrót do domów. Ale pułkownik Mościcki odmawia:

— Broniłem miasta od maruderów, bo tak mi podyktował obowiązek Polaka i człowieka, muszę jednak walczyć dalej z wrogiem, przeciw któremu dobyłem broni, bo tak nakazuje honor żołnierza...

A przed wycofaniem się ostatecznym z pozycji, na przełaj przez pola w kierunku na Chryplin, gdy już w Stanisławowie byli Niemcy, pułkownik Mościcki przesłał burmistrzowi miasta list do Polski, adresowany na imię Rady Stanu. Treść pisma podyktował pułkownik swemu adiutantowi jeszcze przed bitwą pod Krechowcami, a po ostatniej rozmowie z burmistrzem Stanisławowa, w godzinach rannych dnia 24 lipca. Zanotowany ołówkiem przez adiutanta na kartach bloku meldunkowego, miał być list ten przepisany porządnie, na czysto w chwili wolniejszej, ale tej chwili nie stało. Trzeba teraz wieczorem posłać było list jak jest, kartki papieru, zapisane pobieżnie ołówkiem, krótkie wytłumaczenie się, dlaczego ułani polscy, którzy bronili Stanisławowa, odchodzą. Przesłać trzeba było słowa synowskiej miłości dla powstającej z grobu Ojczyzny, żołnierskiej czci dla Wodza i Budziciela ducha wojskowego, Komendanta Józefa Piłsudskiego. I wyznanie wiary w potęgę wolnej, niepodległej Ojczyzny.

Jakże ten list było doręczyć? Już w mieście byli Niemcy. Ale doręczyć trzeba koniecznie.

— Na ochotnika, kto z listem pojedzie?

Sypnęła się garść ułanów jedna i druga. Losowanie. Los wyciągnął ułan Olkowski z I szwadronu.

— Jedź. Masz doręczyć ten list burmistrzowi i wracać natychmiast. Cały pułk wraz ze mną na ciebie tu czekać będzie.



Pułk. Bolesław Mościcki.
dowódca I-go pułku ułanów Krechowieckich I-go Korpusu Polskiego, zamordowany przez bolszewików dnia 18 lutego 1918 r. w Leśniczówce w gubernii mińskiej.

Skoczył Olkowski. Pułk czeka. Tak kazał pułkownik.

A więc musi czekać pułk na jednego swojego ułana.

Samotny pułk w swej małej kotlinie za miastem, zagrożony każdej chwili odcięciem.

Błysk krwawy i huk raz za razem. To lecą w powietrze mosty na Bystrzycy nadwórniańskiej i na drodze odwrotu.

Tętent od miasta. Kto to? To wiezie dar Stanisławowa dla pułkownika, srebrną papierośnicę, podporucznik Łebkowski, który ostatni na czele swego plutonu wycofał się z miasta.

I wreszcie powraca cały i zdrowy Olkowski. List pułkownika doręczył. Teraz melduje się z powrotem.

Pułk rusza.

Wtej samej chwili, tam w mieście, burmistrz Stanisławowa czyta list pułkownika:

„Burmistrzowi miasta Stanisławowa — dowódca pułku przesyła tych kilka słów, które chciał wypowiedzieć przy pożegnaniu. Polscy ułani spełnili jedynie swój obowiązek żołnierski i stanęli w obronie honoru armii rosyjskiej, w szeregach której, związani przysięgą i poczuciem honoru żołnierza, walczą. Korzystając ze szczęśliwej okoliczności, prosimy Radę sławetnego miasta Stanisławowa o przesłanie wyrazów Czci, Miłości, Wierności i Synowskiego Przywiązania do Ukochanej, Zbolałej, Zniszczonej Ziemi Ojczystej Naszej. Jedynym promieniem jasnym, który nam żyć każe, jest głębokie przekonanie, że ta Ukochana Polska Nasza zmartwychwstaje teraz z gruzów i podnosi się do nowego życia. Wspaniała. Niepodległa i Silna.

Uznając powagę Rady Stanu i ciężkie zadanie, jakie wzięła na swoje barki, przesyłamy jej wyrazy głębokiego szacunku.

Nowopowstającemu Rządowi Polskiemu składamy hołd. Przewodnikowi i Budzicielowi militarnego dzieła Polaków, generałowi Piłsudskiemu, Wiernemu Synowi Ojczyzny, czołem.

Wierząc w rychłe wszystkich Polaków, walczących obecnie pod obcymi sztandarami o wolność Ojczyzny, zjednoczenie w nowopowstającej pod sztandarem narodowym armii w kraju naszym ukochanym, ślemy szczere, serdeczne, braterskie pozdrowienie.

Niech żyje przyszła, potężna Polska Armia, ostoja Wolności i Niepodległości Ojczyzny naszej.

A gdy ta Święta Nasza Polska nareszcie światu świtać będzie, to wszyscy Jej synowie, po świecie rozsiani, w niej swoje miejsce odnajdą i Jej tylko służyć będą, teraz zaś niech nam, ułanom polskim, wolno będzie złożyć wszystkim Polakom najserdeczniejsze życzenie, by ta chwila jak najprędzej nastąpiła.

Niech zagrzmi nad wszystkimi nasze hasło najświętsze:

Niech żyje Wolna, Niepodległa i Zjednoczona Polska...“

*

Jest pożądane, aby książka Karola Koźmińskiego „KAMIENIE NA SZANIEC“ była lekturą naszej młodzieży starszej i młodszej, niech książkę czytają w szkołach, świetlicach, niech biblioteki publiczne zaopatrzą się w to piękne dzieło, będące drogowskazem bohaterstwa i wielkiej ofiarności dla Polski.

Abg.

Krzyż Virtuti Militari na sztandarze Peowiaczek.

W Warszawie odbył się Zjazd Związku Peowiaczek, na który przybył Marszałek Śmigły Rydz, powitany entuzjastycznie przez zgromadzone Peowiaczki. Przed rozpoczęciem obrad zjazdu Pan Marszałek udekorował sztandar Peowiaczek Krzyżem „Virtuti Militari“, nadanym jeszcze przez Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dekorując sztandar najwyższym odznaczeniem bojowym, Pan Marszałek wygłosił do Peowiaczek przemówienie, podkreślając wielkie zasługi żołnierskie Peowiaczek, ich chwalebną służbę dla Ojczyzny, która sprawiła, że sztandar organizacji, będący symbolem pięknych idei Peowiackich, zostaje udekorowany wyjątkowym odznaczeniem, które posiada tylko kilkanaście najbitniejszych pułków naszej walecznej i zwycięskiej armii. Zdjęcie obok przedstawia moment dekoracji sztandaru.



Nowy prezes Sądu okręgowego w Stanisławowie.

Minister sprawiedliwości przeniósł prezesa Sądu okręgowego w Krakowie p. **Stanisława Scheuringa** na stanowisko prezesa Sądu okręgowego w Stanisławowie.

Kronika borszczowska.

POŚWIĘCENIE SZKOŁY W PISZCZATYŃCACH.

W Piszczatyńcach (gm. Korolówka) pow. borszczowskiego, odbyła się uroczystość poświęcenia i oddania do użytku nowego budynku szkolnego. Jest to pierwszy ukończony budynek z serii realizowanego obecnie w powiecie borszczowskim wielkiego 3-letniego planu budowy szkół powszechnych. Po nabożeństwach w kaplicy rzym.-kat. i w cerkwi, duchowni obu obrządków dokonali poświęcenia budynku. Przemówienia wygłosili wójt gminy p. Wł. **Dziedzic,** starosta p. **Bay** i obw. inspektor szkolny p. **Inglot.** Na zakończenie dziatwa szkolna popisywała się swymi produkcjami. W uroczystości wzięła liczny udział miejscowa ludność, która przez swych przedstawicieli **wyrażała wdzięczność za pomoc, doznaną w wykończeniu budowy szkoły od władz samorządowych i szkolnych.**

NOWE SKLEPY.

Onegdaj odbyło się poświęcenie nowego okazałego lokalu sklepu detalicznego Kółka Rolniczego oraz sklepu galanteryjnego Henryka **Świątkowskiego** z Poznania. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz i społeczeństwa polskiego ze starostą p. **Bay'em** na czele, dając wyraz zainteresowania całego społeczeństwa dla spraw rozbudowy polskiego gospodarczego stanu posiadania w mieście. Po poświęceniu odbyła się konferencja w sprawie zorganizowania solidarnego poparcia nowych placówek, podczas której przemawiał prezes Komitetu Porozumiewawczego, mgr **Gałaczyński.**

POMOC ZIMOWA.

Pow. Obyw. Komitet Pomocy Zimowej wykazał dużo energii i zrozumienia zadań akcji pomocy zimowej, wysyłając do przemysłowych okręgów Polski 15 wagonów ziemniaków, zebranych z dobrowolnych składek rolników powiatu borszczowskiego.

Górnik-weteran w Słobodzie Rungurskiej.

W jednej z najstarszych kopalń naftowych w Słobodzie Rungurskiej obok Kołomyi zostali odznaczeni dwaj górnicy za długoletnią pracę: **80-letni Andrzej Raróg i Józef Mucha.**

Andrzej Raróg przepracował w Słobodzie Rungurskiej 51 lat. Pracę rozpoczął u twórcy polskiego przemysłu naftowego Stanisława Szczepanowskiego w roku 1884 pod kierunkiem Feliksa Vincenza. Andrzej Raróg otrzymał z wielu stron serdeczne gratulacje i wyrazy uznania za swoją długoletnią ciężką pracę. Weteran górnictwa polskiego, jako pracownik przemysłu naftowego, jest na Podkarpaciu — pięknym symbolem.



Na zdjęciu powyż rzut oka na Słobodę Rungurską według ryciny z końca ubiegłego stulecia. Osada przemysłowa w Słobodzie Rungurskiej została założona w roku 1880 przez Stanisława Szczepanowskiego oraz Feliksa Vincenza.

STNDENCKA PRACOWNIA RADIOWA.

Bratnia Pomoc Studentów Politechniki Lwowskiej zorganizowała pracownię radiotechniczną pod f-mą „Radius“. W pracowni tej zatrudnionych jest 10 studentów, którzy naprawiają odbiorniki radiowe i udzielają porad technicznych.

Korpus Ochrony Pogranicza — opiekunem dziatwy i szkół.

W dzień św. Mikołaja przybyła do szkoły powszechnej w Kadłubie, koło Czortkowa, **delegacja kompanii saperów K. O. P. z Czortkowa z kpt. Krzemińskim** na czele w towarzystwie inspektora szkolnego obwodowego p. Jana **Inglota, celem objęcia szkoły kresowej w swoją opiekę.**

Uradowana dziatwa serdecznie powitała przybyłych, odśpiewała kilka legionowych pieśni, za co otrzymała przybory naukowe, słodycze, ubrańka i aparat radiowy. Do dzieci i zgromadzonych rodziców przemawiał dowódca kompanii saperów kpt. **Krzemiński,** inspektor szkolny p. Inglot i nauczycielka Siostra **Głowińska.**

Nadmienić należy, że szkoła mieści się w budynku ochronki, którą **wybudowali saperzy z Czortkowa.**

Piękny dzień przeżyły dzieci z najbiedniejszej dzielnicy Czortkowa-Kadłuba. Odtąd nie tylko sama szkoła, ale i **wojsko starać się będzie** o odpowiednie wychowanie dziatwy, żyjącej dotychczas w bardzo ciężkich warunkach materialnych i moralnych.

Strzeżcie się pryszczycy

straszliwej choroby zwierząt i ludzi.

Ostatnio w krajach zachodnio-europejskich szerzy się gwałtownie **pryszczyca,** zwana dawniej zarazą pyska i racic. Zarazie tej ulegają zwierzęta racicowe a zatem bydło rogate, cielęta, owce, kozy i świnie. Wrażliwym jest również i człowiek. Wywołuje ją zarazek przesączalny tj. taki, którego nie można dostrzec przy pomocy mikroskopu.

Zwierzęta zakażają się wskutek stykania się z zwierzętami chorymi oraz przez paszę, wodę i przedmioty, zakażone wydalinami zwierząt chorych. Zarazek jest głównie zawarty w treści pęcherzy, jakie tworzą się w jamie gębowej, na górnej wardze na języku (stąd pryszczyca) oraz w szparze między racicami. Pęcherze te mogą również występować na strzykach wymienia.

Człowiek zaraża się również przez kontakt z chorym zwierzęciem, najczęściej jednak przez spożycie surowego mleka, pochodzącego z obory zapowietrzonej. Zakażenie to, powodujące ogólne gorączkowe schorzenie, może być groźnym u osobników słabych, u dzieci, a szczególnie u osób z czynną gruźlicą płuc. **Przenosicielami zarazka** są ozdrowieńcy, ludzie zajęci obsługą zwierząt chorych, ptactwo dzikie np. wróble, wrony, żerujące na stosach obornika. **Biernie przenosi się zarazek** za pośrednictwem paszy i wody, przez używanie nieodkażonych wozów, ramp, targowic.

Zarazek najłatwiej **udaje się zniszczyć** przy użyciu gorącego 2% ługu sodowego (sody żrącej) i roztworu wapna.

Pryszczyca powoduje **duże straty gospodarcze.** Poza możliwym zawsze upadkiem zwierząt, sprowadza znaczne i nieraz długotrwałe zmniejszenie mleczności krów a przede wszystkim wskutek konieczności ograniczenia obrotu zwierzętami powoduje zachwianie cen na rynku żywca rzeźnego i hodowlanego. Dla Polski jako kraju eksportującego jest tym groźniejsza, że może stać się przyczyną zakazu przywozu naszego żywca do państw importujących.

Stąd szczególną uwagę należy przywiązywać do jak najsilniejszego zapobiegania tej zarazie oraz natychmiastowego zastosowania niezwłocznie po jej ujawnieniu wszystkich dostępnych środków do jej zwalczania. Tylko **współdziałanie ogółu ludności z władzami samorządowymi i państwowymi może zapobiec zawleczeniu tej zarazy.**

Z uwagi na niebezpieczeństwo pryszczycy winni posiadacze zwierząt licząc się przede wszystkim z własnym dobrem, **zabraniać wstępu** do swych stajen, obór i chlewów, rzeźnikom, handlarzom i innym osobom, mającym styczność ze zwierzętami, jak również **unikać wprowadzania** do zagród zwierząt o niepewnym pochodzeniu a szczególnie takich, które mogły być przemycone przez granicę. Należy również **zwracać uwagę na pochodzenie pasz,** wprowadzanych na karmę dla zwierząt racicowych do własnych zagród.

Pryszczyca objawia się u zwierząt w sposób następujący:

Pierwsze objawy choroby występują po upływie 2—14 dni po zakażeniu. Zwierzę chore **gorączkuje,** traci chęć do jadła, wydajność mleka znacznie się zmniejsza, błona śluzowa jamy gębowej czerwienieje, z jamy gębowej **cieknie obfita ślina,** ciągnąca się na kształt nitek.

Następnie na bezzębnym brzegu szczęki górnej, na dziąsłach, wargach, brzegach oraz na górnej i dolnej powierzchni języka — a u świń i na ryju — tworzą się **żółtawo-białe pęcherze,** które stopniowo powiększają się do wielkości kurzego jaja, a często ogarniają całą powierzchnię języka. Z wytworzeniem się pęcherzy ciepłota ciała szybko spada i dalszy przebieg choroby jest zazwyczaj bezgorączkowy. Pęcherze w krótkim czasie pękają, a na ich miejscu powstają zaczerwienione, bardzo bolesne powierzchnie, obnażone z naskórka. Po upływie mniej więcej 8 dni naskórek się odnawia, rzadziej tworzą się **owrzodzenia,** które jednak po pewnym czasie również giną bez śladu.

Równocześnie z pęcharzami na błonie śluzowej pyska występują **bolesne obrzmienia** na koronach racic, na napiętkach i w szparach międzyracicowych. Na obrzmieniach tych tworzą się **pęcherze** podobnie jak w jamie pyskowej. Takie pęcherze ukazują się także na strzykach wymion a niekiedy też i na nasadzie rogów. Jeżeli chore zwierzę jest źle utrzymane, albo bywa pędzone po twardych drogach, następuje zapalenie głębszych części racic, owrzodzenia, a nawet — zwłaszcza u świń — odpadnięcie racic, a niekiedy ogólne zakażenie krwi ze śmiertelnym zejściem.

Bywają wypadki, że i przy zwykłym przebiegu zwierzę nagle pada jeszcze przed wytworzeniem się pęcherzy. W niektórych wypadkach śmierć zwierzęcia następuje dopiero później, zwierzę wtedy dostaje rozwolnienia, chudnie, słabnie i zdycha. Wypadki nagłej śmierci zachodzą przeważnie u młodzieży.

U owiec i kóz choroba przebiega nieco słabiej niż u bydła rogatego i ogranicza się, tak jak u świń, przeważnie do schorzenia racic.

ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH KÓŁEK ROLNICZYCH W KOŁOMYI.

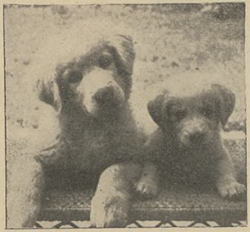
W Kołomyi odbyła się odprawa przewodniszących Kółek Rolniczych, której przewodniczył prezes O. T. R. p. **Erwin Bohosiewicz,** właściciel dóbr w Podhajczykach. Sprawy organizacyjne omawiał p. **Karol Werstler,** lustrator. W toku dyskusji ustalono konieczność współpracy między Oddziałami i Sklepami Kółek Rolniczych, a zarazem uchwalono, że sklepy winne zaopatrywać się wyłącznie w miejscowym Oddziele Spółdzielni „Społem".

POGOTOWIE OPIEKUŃCZE DLA BEZDOMNYCH CHŁOPCÓW W PRZEMYŚLU.

W Przemyślu zostało zorganizowane Pogotowie Opiekuńcze dla bezdomnych chłopców w wieku od lat 7 do 17. Pogotowie mieści się w odpowiednio urządzonym lokalu przy ul. gen. Iwaszkiewicza. Może ono zapewnić 30 chłopcom noclegi oraz skromne wyżywienie.

W Pogotowiu czynna będzie świetlica, na terenie której przy współpracy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i Koła T. S. L. prowadzona będzie akcja oświatowo-wychowawcza i akcja dożywiania.

„MIŚ" i „FAJKA".



Piękne rasowe owczarki podhalańskie, ostre i czujne, pełnią służbę w Zawałowie pod Podhajcami majątku dr Aleksandra Raczyńskiego, b. ministra Rolnictwa. Owczarki pochodzą ze Lwowa: „Miś" od p. Zofii Łępkowskiej, „Fajka" od p. Zofii Pokornówny.

Prace wyszkoleniowe Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W Resursie Obywatelskiej w Warszawie odbyło się zakończenie 5-dniowego kursu okręgowych kierowników kulturalno - oświatowych O. Z. N., zorganizowanego przez Komisję Kulturalno - Oświatową Wydz. Robotniczego O. Z. N. Zdjęcie nasze obok przedstawia fragment z zakończenia kursu podczas przemówienia szefa Wydziału Robotniczego O. Z. N., posła Leopolda Tomaszkiewicza.



Z działalności Obozu Zjednoczenia Narodowego

w powiecie rohatyńskim.

Rada Obwodowa Obozu Zjednoczenia Narodowego w powiecie rohatyńskim, na której czele stoi inż. Wł. **Mazur,** wykazuje wielką żywotność i ofiarność w pracy. Odbyto już trzy posiedzenia, na których omówiono wyniki dotychczasowych prac i program ich na najbliższą przyszłość. Zorganizowano we wszystkich gminach Oddziały gminne O. Z. N., na czele których stanęli: w Oddziale gminnym w Żurowie p. **Władysław Jaworski,** w Lipicy Dolnej p. **Karol Parecki,** w Bursztynie inż. **Feliks Dutczak,** w Koniuszkach p. **Stanisław Ruppel,** w Krukolnikach p. **Jan Palczak,** w Pukowie p. **Tadeusz Donesberg,** w Knihiniczach p. **Leopold Tela,** w Bolarowem p. dr **Władysław Rumpel,** w Bukaczowcach p. **Adolf Limberger,** w Rohatynie p. **Stefan Michałeczko.**

Obecnie w gminach tych, gdzie jest większy odsetek ludności polskiej, organizowane są **zespoły gromadzkie.**

W zeszłym miesiącu Rada Obwodowa zwołała zebranie informacyjne **dla ludności polskiej z powiatu,** które niespodziewanie licznie zostało obesłane przez **najpoważniejszych gospodarzy.** Na zebraniu tym przewodniczący Okręgu Organizacji Wiejskiej w Stanisławowie inż. **Łysak** i sekretarz Okręgu wygłosili referaty na temat prac w O. Z. N. Obecnie poszczególni członkowie Rady Obwodowej objeżdżają Oddziały gminne O. Z. N., w których zwoływane są zebrania Rad Oddziałowych i zebrania informacyjne **dla miejscowej ludności polskiej.** Serdeczny nastrój na tych zebraniach, szczere ustosunkowanie się i skupienie ludności polskiej koło haseł O. Z. N., wygłoszonych przez pułkownika Koca — dają otuchę i wiarę, że praca wyda pożądane wyniki.

KURS W ROHATYNIE.

W Rohatynie odbył się **kurs dla działaczy Obozu Zjednoczenia Narodowego.** W Kursie tym udział wzięli wszyscy członkowie Rady Obwodowej, przewodniczący i sekretarze Rad Oddziałowych, oraz członkowie Rad gromadzkich.

Na kursie referaty wygłosili: pp. przewodniczący Rady Obwodowej inż. **Wł. Mazur,** przewodniczący Rady Miejskiej prof. **Józef Depowski** i sekretarz Rady Obwodowej miejskiej **Stanisław Talarczek.**

Prelegenci omówili całokształt zagadnień politycznych i gospodarczych na wsi, sprawy organizacyjne O. Z. N. itd.

Kadry światłych gospodarzy.

W Stanisławowie odbył się kurs dla przodowników Przysposobienia Rolniczego młodzieży wiejskiej, urządzony przez Wydział Powiatowy przy współudziale lwowskiej Izby Rolniczej. W kursie wzięli udział przodownicy trzech stopni sprawności rolniczej Przysposobienia Rolniczego z powiatu **nadwórniańskiego i rohatyńskiego.** Kurs zapoznał ich z zagadnieniami fachowo rolniczymi, metodą pracy Przysposobienia Rolniczego oraz z prowadzeniem wzorowej świetlicy w organizacji młodzieżowej i formami pracy samokształceniowej. W uroczystym zakończeniu kursu wzięli udział przedstawiciele samorządu i Izby Rolniczej, prezes Okręgowego Towarzystwa Rolniczego **ks. kanonik Bosak,** oraz przedstawiciele tych organizacyj, które prowadzą u siebie prace Przysposobienia Rolniczego.



Słuchaczki i słuchacze kursu przodowników Przysposobienia Rolniczego w Stanisławowie.

Szkoła w Piszczatyńcach

koło Borszczowa.

Uroczystość poświęcenia nowego okazałego budynku szkolnego w Piszczatyńcach koło Borszczowa, która odbyła się onegdaj w obecności starosty p. **Bay'a,** inspektora szkolnego i wielu przedstawicieli władz i instytucyj społecznych, była nie tylko uroczystością szkolną, ale również świętem **zbratania ludności polskiej i ukraińskiej gromady Piszczatyńce.**

Z okazji poświęcenia szkoły odprawiono uroczyste nabożeństwa w kościele rzym.-kat. i cerkwi gr.-kat. Następnie dwie procesje, połączone potem w jeden wielki pochód religijno-manifestacyjny, udały się przed budynek szkolny, gdzie księża obu obrządków dokonali aktu poświęcenia szkoły.

Przemówienia duszpasterzy, starosty, inspektora szkolnego, wójta i sołtysa, śpiewy i deklamacje dziatwy szkolnej, dopełniły całości pięknej uroczystości.

Nadmienić wypada, że **powiat borszczowski przoduje na południowym Podolu w akcji budowy szkół.**

Rozwój Kółka Rolniczego w Żyrawie pod Żydaczowem.

Kółko Rolnicze w Żyrawie powiat Żydaczów, rozwinęło ostatnio szeroką działalność, grupując w swoich szeregach wszystkich miejscowych Polaków. Oprócz systematycznych prac kulturalno-oświatowych prowadzi na wielką skalę sekcje spółdzielczo - handlowe. Sekcja ta od chwili założenia pomimo dwukrotnej kradzieży na kwotę około 350 zł. zakupiła książki dla biednej młodzieży szkolnej i prenumeruje pisma. O popularności, jaką się cieszy sklep Kółka Rolniczego, świadczy fakt, że w roku szkolnym 1937-38 zaopatrzył szkoły w okolicznych wsiach w książki i przybory szkolne za około 2.000 zł. Obecnie sklep posiada filie w Obłaźnicy, które osiągnęły pozazdroszczenia godne wyniki.

Znajdująca się przy sklepie Kółka Rolniczego mleczarnia posiada oprócz członków miejscowych, także członków z pobliskich wsi.

Nadmienić należy, że mniejszość wrogo ustosunkowana do pozytywnej działalności Kółka Rolniczego, pogodziła się z istniejącym faktem, zaglądając niejednokrotnie do naszych świetlic, czy też sklepów.

Prace w Kółku Rolniczym zawdzięczać należy nadzwyczaj czynnemu Zarządowi Kółka Rolniczego i Dyrekcji sklepu, które nie zrażając się napotykanymi trudnościami projektują w najbliższych dniach uruchomić nowe filie sklepu Kółka Rolniczego w pobliskich wsiach.

O. T. R.

Zbiórka zboża
w województwie stanisławowskim.

Obok zbiórki ziemniaków, drugim najważniejszym zadaniem organów pomocy zimowej jest zbiórka zboża.

Wojewódzki Wydział Wykonawczy w Stanisławowie, jako odpowiedzialny za całość prac, związanych z pomocą zimową, wydał już odpowiednie zarządzenia Komitetom lokalnym, zmierzające do wzmożenia tempa zbiórki zboża, rozszerzenia jej zasięgu, oraz doprowadzenia jej wyników do przewidywanych norm, gwarantujących pokrycie potrzeb własnych, oraz wykonanie zleconych dostaw zboża na tereny powiatów biernych.

Przywiązując wielką wagę do strony organizacyjnej tej zbiórki, Wojewódzki Wydział Wykonawczy podał Komitetom pewne wytyczne w tym kierunku, w myśl których Komitety wyznaczać będą dla poszczególnych gmin zbiorowych na swoim terenie dnie zbiórki zboża i w danym, ściśle określonym dniu, zbiórkę tę w całości przeprowadzą na terenie gminy zbiorowej.

Zbiórkę na terenie danej gminy poprzedzi odpowiednia akcja propagandowa, a na dzień zbiórki Komitety zapewnią sobie współpracę w tym kierunku przedstawicieli władz miejscowych, urzędów, organizacyj i miejscowego społeczeństwa.

System ten nada akcji zbiórkowej charakter bardziej uroczysty i podkreśli równocześnie jej powszechność.

Dotychczasowe wyniki zbiórki zboża na pomoc zimową są całkiem minimalne.



MARIA KAZECKA.

List adresata nie dosięgnął.

3) **(Przeżycia Polaka w Legii Cudzoziemskiej.)**

W r. 1918 przestał uczęszczać do szkoły. Włóczył się po mieście całymi dniami, mimo protestów ojca i łez matki.

Szeroko rozwartymi oczyma patrzył w życie.

Patrzył na akty terroru, spełniane na niewinnych obywatelach, kiedy w domu głód zajął miejsce dawnego dobrobytu, kiedy nie było co jeść.

A w Moskwie padali ludzie znów, jak liście z drzew, wgniatane w krwawe błoto lochów czerezwyczajki, padali na ulicach mordowani przez pijanych żołnierzy, padali mrąc z głodu...

Pewnego razu, wracając z takiej włóczęgi, ujrzał dwa auta ciężarowe, pełne żołnierzy, odjeżdżające z pod bramy jego domu. Na ulicy, wgnieciony był w błoto portret jego matki, podziurawiony ostrzami bagnetów, a szczątki mebli powyrzucane oknami. Jak martwy patrzył na niknące w dali auta, uwożące jego rodziców.

Lata minęły od dnia tego, a przed oczyma jego duszy stoi jak żywa wizja dwóch aut, uwożących dziecku wszystko, co kochało i miało na świecie...

A potem?

Jacyś ludzie... jakieś ulice... jakieś budynki... jakiś dworzec kolejowy, pełen śmiejących się, pijanych żołnierzy i żal, żal taki okropny, który odbiera przytomność.

Rozchełbotane, miarowe stukanie kół wagonów, obrzydliwy odór wódki, tytoniu i potu ludzkiego i on, skurczony w kącie między wielkimi buciskami żołnierzy, nieczuły na otoczenie, gryzący palce z bólu, wiedzący dobrze, że z czerezwyczajki jedna tylko wiedzie droga... do długich rowów poza miastem, gdzie zakopują... trupy.

Odzyskał przytomność, kopnięty dotkliwie przez żołnierza, siedzącego nad nim na ławce, który na kolanach trzymał młodą dziewczynę. Obejmowali się czule i byli bardzo szczęśliwi. Ona to zwróciła uwagę swego towarzysza... Za namową jej, posadził go obok siebie.

W usta przemocą wlali mu trochę wódki. Dali mu także chleba i słoniny. A on przełknąć nie mógł pożywienia przez ściśnięte żalem gardło...

W łzach opowiedział swoją historię.

Rozczulili się...

W nagrodę słuchać musiał długiego wykładu o rewolucji. Mówili, że jadą do Archangielska nad Białe Morze rżnąć, mordować przeciwników bolszewizmu, którzy się tam ukryli i tworzą armię, a jego, jak błyskawica olśniła myśl, olśnił go złoty sen o szpadzie, o biało-amarantowych proporczykach, że może ich tam znajdzie!

Nigdy nie mógł sobie wytłumaczyć, w jaki sposób znalazł się w jednym z wagonów pociągu, zapełnionego bolszewikami, jadącymi na poskromienie armii Kołczaka, zajmującego Archangielsk, Murmań i wielki szmat północnej Syberii. Bo ludzie, to tłum marionetek. Porusza je dłoń przeznaczenia, bez ich woli i wiedzy.

Pozostało mu potem mgliste wspomnienie rodaka, którego spotkał na pewnym dworcu. Zaopiekował się nim. Jechali długo, długo, tygodnie całe, wozem, przybrani za chłopców. Jechali na północ, nad Białe Morze. Opowiadał, że spotkają tam polskie oddziały, walczące z bolszewikami.

A potem był sen... sen okropny.

Archangielsk, przepełniony wojskiem, Anglikami, Francuzami, Włochami.

Mrozy okropne...

Szwadron porucznika Raszki bez koni, bez żywności, broni każdej stopy zamarzniętej ziemi. Dni zwątpienia i noce rozpaczy...

Ogromna chmura dziczy bolszewickiej spycha szczupłe oddziały Kołczaka coraz dalej i dalej...

Cofają się.

Idzie za nimi wściekłe, zawzięte szczękanie karabinów maszynowych i grzmot armat...

Nie można opisać grozy tych miesięcy, przeżytych tam, blisko bieguna północnego...

Zachorował. Nieprzytomnego przywieziono do szpitala w Archangielsku. Sale przepełnione chorymi na szkorbut żołnierzami, na innym oddziele ranni.

Doktor, Francuz, powiedział, że ma zapalenie płuc. Zajął się nim serdecznie, polubił go bardzo. To zadecydowało o jego losie. Jak marionetka poruszana dłonią przeznaczenia pojechał do Francji.



Korespondencja literatki p. Marii Kazeckiej, autorki powieści p. t. „List adresata nie dosięgnął", z Polakami w Legii Cudzoziemskiej. Reprodukujemy oryginalne koperty ze znaczkami poczty w Marokko.

Żegnał Archangielsk z pokładu francuskiego torpedowca. Pamiętał jak doktor, Francuz, ściskał mu mocno dłoń mówiąc:

— Nie smuć się chłopcze! Nie długo ujrzysz swoją wolną Ojczyznę! Walczy ona teraz ze złym sąsiadem i potrzebuje dużo dzielnych dłoni i serc takich, jak Twoje.

Było lato 1919 roku, gdy przybył do Toulonu we Francji. Jeden z oficerów okrętowych zaprowadził go do swej żony... Długo opowiadał jej historię „le petite sovage Russe", przywiezionego z pod bieguna północnego.

I pozostał w domu tych dobrych ludzi. Pozostał nie długo.

Zaopatrzony obficie wyruszył do oddziału rodaków, przygotowanych do powrotu do Polski. Miał wkrótce zobaczyć swą ojczyznę, której nigdy nie widział, urodzony w niewoli. Nosił błękitny, jak pogodne niebo Francji, mundur i cieszył się szalenie na myśl, że wkrótce będzie w kraju.

W Modlinie zwolniono go... Komisja oficerów uznała, iż jest za młody.

Pojechał do Warszawy do biura werbunkowego. Przyjęty został tam do 1-go pułku ułanów krechowieckich i pojechał na front. Na te pola kresowe, orane granatami, sieczone deszczem kul, użyźniane krwią wroga i bohaterskich obrońców... Miał czerwone, jak polne maki, wyłogi na czapce i mundurze. Miał konia szybkiego, jak strzała i szablę wierną w dłoni.

Z chrzęstem broni, furkotem lanc, dudnieniem kopyt, szedł do szarży pułk jego! A u ramion rosły skrzydła!

Na biwaku, przy ognisku obozowym zrywały się pieśni... Czasem tęskne, to znów wesołe, hulaszcze...

Na tych polach, zroszonych krwią, weseliła się młodzież, zawiązywała się przyjaźń na śmierć i życie. Żyło się szybko. Dojrzewało przedwcześnie. Miesiące mijały.

Na urlopie, który spędził w domu swego towarzysza broni, poznał siostrę jego. Była piękna, tą dziwną pięknością, która się każdemu podoba, a on był młody, smukły ułan, wędrowny sokół z romantycznych pól kresowych, wygodna zabawka dla panny z miasta.

To był miesiąc, którego dni zaczynały się od róż i wonnych, miłosnych słów. To był miesiąc, który odszedł w przeszłość, najszybciej ze wszystkich miesięcy...

Do pułku powrócił wypoczęty, smukły jak dawniej, tylko w noce długie, rozświetlone migotliwym światłem gwiazd, wysyłał myśli swe daleko, do gwarnego miasta...

Miesiące mijały...

Czasami poczta polowa przynosiła pachnący list, słowa dobre, słowa kochane, słowa uzdrawiające tęsknotę serca!

Miłość ta zrodziła bardzo wielką przyjaźń dla jej brata. Byli nierozłącznymi towarzyszami do końca wojny.

Śmierć oszczędzała ich w bitwie.

Z najgorszych ataków wychodzili cało, bez ran.

Po zawarciu pokoju, demobilizacja armii, pożegnanie z bronią i mundurem i koniec snu o szpadzie i koniec wszystkich innych snów.

Powrót do miasta

Przy pomocy rodziców pewnego kolegi dostaje pracę w biurze. Wraz z cywilną odzieżą zaczyna się walka o byt. Pięć klas gimnazjalnych, ukończonych w Rosji, to było mało, bardzo mało, to nie mogło wystarczyć. Pragnie się uczyć. Chodzi na kursa wieczorne, marzy o maturze, o studiach uniwersyteckich...

Z nią widzi się codziennie... Zwierza się jej z najdyskretniejszych marzeń... Mówi, że pragnie pisać, a ona odpowiada grzecznie i chłodno, że to mrzonki, które się nie spełnią... Znikł czar munduru i romantyzmu życia...

Przestał być zabawką dla strojnej lalki.

Długie godziny rozmyślań...

Wiedział, że będzie nieszczęśliwy, gdy wyrzeknie się jej dla swych marzeń. Wiedział, że będzie nieszczęśliwy, gdy wyrzeknie się swych marzeń dla niej...

Popełnił wielki grzech.

Uciekł tchórzliwie z życia, porzucił marzenia i zerwał węzły miłości.

Wyjechał do Gdańska.

Przyjęty został tam serdecznie do wielkiej rodziny włóczęgów, niespokojnych duchów, ludzi, wyrzuconych poza nawias i tam, tam właśnie znalazł serca szlachetne i dusze czyste i szczere.

Nieraz zadziwiały go rozmowy tych ludzi, w wytartej dziurawej odzieży, poruszające najgłębsze tematy, najtajniejsze zagadnienia życia...

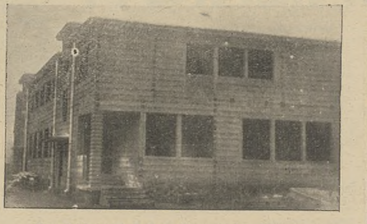
Mieli własną filozofię, własne prawa i własne obyczaje.

Spali w porcie w starych barkach, w wagonach kolejowych, w trawie poza miastem...

(C. d. n.).

W Synowódzku Wyżnym

Dom ludowy T. S. L. dla wszystkich organizacyj.



Dom Ludowy T. S. L. w Synowódzku Wyżnym w trakcie budowy.

U stoku Karpat środkowych w kotlinie rzek Stryja i Oporu leży wieś Synowódzko Wyżne. Osada ta dzięki firmie Godula, właścicielce znacznych obszarów leśnych i tartaków — jest obok gospodarki rolnej także dużym centrum przemysłowym, zatrudniającym około 1200 robotników i kilkudziesięciu urzędników z rodzinami. Synowódzko ma kościółek drewniany, wybudowany przed około 30 laty, stary Dom Ludowy, w którym mieści się sala szkolna Szkoły jednoklasowej, czysto polskiej oraz spółdzielnia polska „SPOŁEM" i świetlica Z. S. Sam budynek stary, zniszczony, skromny nie odpowiada już dziś potrzebom ludności. Odczuwa się także brak większej sali na zebrania oraz na uroczyste akademie i zabawy.

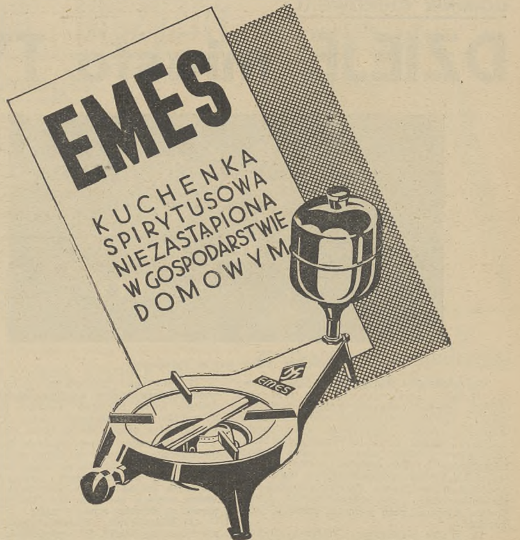
Wójt gminy zbiorowej p. **Powroźnicki** powołał do życia komitet budowy, w skład którego weszli reprezentanci miejscowych towarzystw, a to T. S. L., Spółdzielni, Związku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów. Sprawa budowy Domu Ludowego ruszyła naprzód. Komitet postanowił wybudować go na gruncie T. S. L.

W planie przewidziane zostały lokale: sklep spółdzielni Społem, kancelarja i świetlica Związku Strzeleckiego, sala szkolna z rekreacją i mieszkaniem dla nauczyciela, świetlica i biblioteka T. S. L., świetlica dla Związku Rezerwistów, nadto wspólna wielka sala teatralna.

Koszt tego okazałego budynku obliczony został na około 50.000 zł. Dzięki ofiarności wojewody stanisławowskiego p. **Pasławskiego,** który akcję Komitetu poparł wydatną subwencją w kwocie 4.500 zł, oraz dzięki należytemu zrozumieniu potrzeb przez społeczeństwo i ofiarnemu poparciu dyrektora Funduszu Pracy p. **Pietruskiego** oraz starosty p. **Harmaty** w Stryju, Komitet w czerwcu br. przystąpił do budowy domu, wyprowadził go pod dach i nakrył blachą.

Budowie z ofiarną pomocą pospieszyły firmy miejscowe, w pierwszym rzędzie firma Godula, która udzieliła Komitetowi 350 m³ drzewa budowlanego, wartości około 8000 zł, a nadto dała 300 zł gotówką. Za czyn tak obywatelski należy się serdeczna wdzięczność generalnemu dyrektorowi p. **Stadnikiewiczowi, Oszeldzie** i inż. **Orliczowi.** Małopolska Spółka Drzewna przez dyrektora p. **Lutwaka** subwencjonowała budowę gotówką 2000 zł i ubocznym materiałem oraz przetarciem materiału wartości 3200 zł., Spółdzielnia „Społem poparła budowę gotówką 3600 zł, a T. S. L. gruntem pod budowę i gotówką 2000 zł.

Niestety należy dalej apelować do ofiarności władz i społeczeństwa, aby rozpoczęte dzieło doprowadzić do końca i mieć praktyczną korzyść.



Wieczór św. Mikołaja

w Solcu nad Wisłą.



Staraniem Naczelnego Zrzeszenia Samorządowego Państwowego Gimnazjum Koedukacyjnego i Liceum Pedagogicznego w Solcu nad Wisłą odegrał zespół dramatyczno muzyczny piękną i melodyjną baśń sceniczną **Leszka Majewskiego** p. t. „Wieczór św. Mikołaja". Rzecz wyreżyserowała pomysłowo i starannie **dyr. Maria Ada Jedlińska.** Subtelnie wpleciony — w tok zdarzeń realnych — wątek fantastyczny, przydał ciekawemu reportażowi lotniczemu szczególnego uroku, a niektóre sceny z kapitalnym w swoim spokoju, małym **Rysiem,** oklaskiwano przy podniesionej kurtynie. Podkreślić należy, że św. Mikołaj pamiętał także o ubogich dzieciach ze wsi okolicznych, które hojnie obdarzył. Powyżej zamieszczone zdjęcie fotograficzne przedstawia św. Mikołaja w otoczeniu aniołków.

SZKOŁA ŚREDNIA W KOSOWIE HUCULSKIM.

Staraniem Towarzystwa Szkoły Ludowej założono w Kosowie gimnazjum polskie, które narazie liczy dwie klasy, otwierać będzie jednak co rocznie nową klasę. Uroczystość otwarcia nowej placówki odbyła się w obecności przedstawicieli władz państwowych i samorządowych ze starostą p. **Fialą** i burmistrzem p. **Lewickim** na czele. Poświęcenia nowego gimnazjum dokonał ks. proboszcz **Gąsiorek,** okolicznościowe przemówienie wygłosił burmistrz **Lewicki.** Gimnazjum mieści się w salach Domu Polskiego.

ODKRYCIE STAREGO CMENTARZYSKA.

W gromadzie Szeszory, powiatu kosowskiego, natrafiono w głębokości trzech metrów na dobrze zachowane szkielety ludzkie. Ustalono, że na tym miejscu przed kilkuset laty znajdowała się osada szlachecka z kościółkiem i cmentarzem, które podczas najazdu tatarskiego zostały zniszczone. Przy szkieletach znaleziono przedmioty codziennego użytku i gospodarcze, dość dobrze zachowane. Miejsce zabezpieczono do czasu przybycia komisji naukowej.

Konferencja letniskowo-turystyczna

w Tarnopolu.

Pod przewodnictwem wojewody tarnopolskiego mgr **Malickiego** odbyła się w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego **konferencja letniskowo - turystyczna.** Udział w konferencji oprócz p. Wojewody i wicewojewody p. **Niepokulczyckiego** wzięli starostowie, przedstawiciele zainteresowanych związków samorządowych, nadto przedstawiciel Wydziału turystycznego Ministerstwa komunikacji, przedstawiciel P. I. M., przedstawiciel Związku Powiatów R. P. i delegaci zainteresowanych organizacyj społecznych.

Po zagajeniu obrad przez wojewodę p. **Malickiego,** wygłoszono referaty o **stanie letnisk i ich potrzebach na Podolu, o stacjach meteorologicznych i ich rozmieszczeniu w jarze dniestrowym, o ogrodnictwie ozdobnym pod kątem widzenia potrzeb letniskowych, o udziale lekarzy okręgowych i higienistek w akcji letniskowej oraz o organizacji propagandy.**

Na konferencji powołano do życia Wojewódzką Komisję letniskową tudzież wyłoniono jej Zarząd, w skład którego weszli przedstawiciele niektórych związków samorządowych i działających organizacyj o pokrewnym zakresie działania.

Zadaniem powołanej do życia Komisji jest **organizacja i rozbudowa letnisk oraz popieranie ruchu letniskowo - turystycznego w województwie tarnopolskim.**

Ze 106 tysięcy szpilek portret Marszałka Śmigłego Rydza.



Przed kilku dniami przybył do Warszawy ze Śląska bezrobotny, były powstaniec, Paweł Suchanek z Niedobszyc koło Rybnika, który przywiózł ze sobą do sprzedaży pięknie wykonany z samych szpilek portret Marszałka Śmigłego Rydza. Na wykonanie tego portretu Suchanek zużył 105.777 szpilek i 200 dni pracy. Szpilki o długości 8 mm. wbite w dyktę tworzą efektowną całość, a dla uzyskania efektów kolorystycznych Suchanek użył szpilek niklowanych, mosiężnych i czarnych oksydowanych. Waga obrazu wynosi łącznie z pięknie rzeźbioną dębową ramą 25 kg.

Śniatyń - w pracach O. Z. N.

Akcja gospodarcza — na czele zadań.

W Śniatynie odbył się powiatowy zjazd Obozu Zjednoczenia Narodowego, w którym wzięli udział: Rada Obwodowa Org. Wiejskiej O. Z. N. i Rady Oddziałowe w pełnym składzie przy współudziale przewodniczącego Okręgu Org. Wiejskiej w Stanisławowie inż. **Łysaka.**

Po zagajeniu zjazdu przez przewodniczącego Obwodu Org. Wiejskiej p. Józefa **Jabłczyńskiego,** zabrał głos przewodniczący Okręgu, który w swym przemówieniu nakreślił **zadania i cele O. Z. N., wynikające z obronności kraju, jakoteż życia gospodarczego i społecznego, skupionego w rękach polskich, rzucając hasło konsolidacji polskiego społeczeństwa.**

Dyskusja poświęcona była sprawom polskiego stanu posiadania i gospodarczego podniesienia ludności polskiej.

Uchwalono: ująć w swoje ręce wszystkie przejawy życia tak społecznego, jakoteż gospodarczego w imię hasła naczelnego, wyrażonego w deklaracji pułkownika Koca i **rozpocząć silną** propagandę w celu powiększenia Kasy Bezprocentowej Kredytu na utrzymanie polskiego stanu posiadania, założonej przy Radzie Obwodowej Org. Wiejskiej O. Z. N. w Śniatynie.

Następnie uchwalono wysłać depesze hołdownicze do P. Marszałka Śmigłego Rydza i pułkownika Koca.

Zjazd powiatowy O. Z. N. w Śniatynie był zamanifestowaniem ludności polskiej, zgrupowanej około Z. O. N., że pragnie pracować dla potęgi Państwa i jego przyszłości. Zjazd ten uważać należy jako **zapowiedź dobrej i owocnej pracy** w powiecie śniatyńskim.

Dom Ludowy w Złotnikach.



Powzięty jeszcze w roku 1932 zamiar na zebraniu działaczy społecznych wzniesienia Domu Ludowego w Złotnikach koło Podhajec, został obecnie zrealizowany dzięki zabiegom p. **Alfreda Bilińskiego,** prezesa Koła T. S. L. w Złotnikach. Wspaniały ten budynek mieści w sobie poza świetlicą i innymi obszernymi ubikacjami, także olbrzymią salę na przedstawienia. W uroczystości poświęcenia i otwarcia tego Domu wziął także udział **pułk. Paszkiewicz** z Tarnopola, wygłaszając podniosłe przemówienie. Powyżej zamieszczone zdjęcie fotograficzne przedstawia właśnis ten nowo powstały Dom Ludowy T. S. L. w Złotnikach.

Tworzą się nowe placówki.

Bezprocentowa Kasa Pożyczkowa

w Stanisławowie.

W sali Zjednoczenia Mieszczan Polskich w Stanisławowie odbyło się walne zgromadzenie członków **nowo powstałej Bezprocentowej Kasy Pożyczkowej przy Kolegiacie łacińskiej w Stanisławowie.** Na zebraniu tym dokonano wyboru członków Zarządu tej Kasy z ks. prałatem **Bilczewskim** na czele. Zadaniem Kasy jest udzielanie bezprocentowych pożyczek krótko terminowych **chrześcijańskim drobnym kupcom i rzemieślnikom,** zasięganie informacyj co do stanu rzemiosła i informowanie odnośnie możliwości zakładania **nowych placówek pracy.**

Celem umożliwienia jak najszerszemu ogółowi społeczeństwa polskiego w Stanisławowie wzięcia udziału w tej pożytecznej akcji popierania budzącego się do życia drobnego handlu, uchwalono **wpisowe w wysokości 50 gr. i jako minimalną przyjęto wkładkę 20 gr. miesięcznie. Na rzecz nowo powstałej Kasy uchwaliło Towarzystwo Szkoły Handlowej w Stanisławowie przeznaczyć kwotę 500 zł.**

CZĘŚCIOWE UNIEWAŻNIENIE WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ W TARNOPOLU.

Decyzją Najwyższego Trybunału Administracyjnego, unieważnione zostały wybory do Rady m. Tarnopola w III. Okręgu. Okręg III. wybiera 4 radnych i tyleż zastępców. Wybory odbyły się w r. 1933, a raczej do wyborów nie doszło, tylko zgodnie z ordynacją wyborczą wobec istnienia dwóch tylko list i unieważnienia jednej z nich z kandydatami ruskimi, przeszła lista z kandydatami Polakami. Ponowne wybory w III. Okręgu odbędą się dnia 16 stycznia 1938. Mandaty z III Okr. piastują pp. Jaworczykowski, Przytocki, Stoflowa i Szumski.

KURSY DLA DZIEWCZĄT W RZESZOWIE.

Staraniem T. S. L. zorganizowano w Rzeszowie jedenaście 6-tygodniowych kursów kroju, szycia, trykotarstwa i gotowania. Kursa te odbyły się w powiecie rzeszowskim w następujących miejscowościach: Rudna Wielka, Trzciana, Trzewowisko, Konkolówka, Przybyszówka, Niechóbrz Średni, Pawlikówka, Głogów i i. Na kursach tych przeszkolono 291 dziewcząt.

NOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W BRODACH.

Przed kilku dniami uruchomiona została w Brodach Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska „Zjednoczenie", która będzie prowadzić szereg filij w powiecie. Spółdzielnia ma około 600 członków.

DOMINIK CHIROWSKI.

DZIEJE miasta TYŚMIENICY.



Ogólny widok miasta Tyśmienicy.

Po odzyskaniu Niepodległości miasto znowu się dźwiga i zagospodarowuje. W 1922 roku Spółka akcyjna uruchamia Fabrykę białoskórniczą i zatrudnia już ponad 200 robotników, zamarłe jarmarki odżywają na nowo, szewcy miejscowi, dzięki dostawom rządowym, otrzymują pracę. Słowem podnosi się stopa życiowa mieszkańców i rośnie dobrobyt miasta. Ale znowu skutki kryzysu gospodarczego w roku 1928 powodują upadek miasta. Fabryka kuśnierska zostaje zlikwidowana, szewcy nie otrzymują nowych dostaw a sporadyczne jarmarki zanikają teraz zupełnie.

Do zaniku jarmarków i ruchu handlowego przyczynia się głównie rozwój pod bokiem wielkiego miasta Stanisławowa, dogodność komunikacyjna i łatwość zbytu tamże produktów rolnych.

Tyśmienica jest miastem rolniczo-przemysłowym, ma ponad 300 kuśnierzy i 250 szewców. Gospodarstw rolnych jest 850, przeważnie małorolnych, prócz kilku gospodarstw średnich. Większa własność hr. Artura Potockiego została w roku 1926 rozparcelowana.

Większość kuśnierzy wykonywuje roboty sposobem chałupniczym. Przemysł kuśnierski jest jedynym w Tyśmienicy, który podtrzymuje charakter miasta i daje jako takie zatrudnienie znacznej liczbie mieszkańców. W gorszych warunkach znajdują się szewcy, którzy na swoje wyroby, znane z solidnej roboty, nie mają zbytu.

Zarząd miejski czyni obecnie usilne starania około uruchomienia jarmarków. Zabiega o uzyskanie koncesji na wykonywanie jarmarków w dnie poniedziałkowe. W zakresie przemysłowym stara się zorganizować większą spółdzielnię szewską i kuśnierską oraz uzyskać dostawy dla wojska i kolei.

Celem podniesienia stanu rolnego projektowane jest uruchomienie mleczarni rejonowej i należyte zagospodarowanie 200 morgowego pastwiska gminy chrześcijańskiej.

Z zakresu inwestycji na pierwszym miejscu: budowa studzien w śródmieściu, kanalizacja, budowa chodników, elektryfikacja i odbudowa dróg gminnych. Wykonanie tych prac podnieść może stan gospodarczy miasta na należyty i odpowiedni poziom.

XIV.

Białoskórnictwo.

W Tyśmienicy, jak wspomniałem, zamieszkuje ponad 300 kuśnierzy, którzy zajmują się głównie wyprawą skór baranich sposobem chałupniczym. Przemysł ten datuje się od roku 1677, kiedy Ormianie, wygnańcy z Kamieńca Podolskiego, przybyli do Tyśmienicy. W tym bowiem czasie rozwinęło się w ich ręku białoskórnictwo, szczególnie słynęły wówczas tyśmienickie safiany. Ormianie zatem nauczyli synów tej ziemi przemysłu białoskórniczego, który do dziś trwa w tym mieście.

Na terenie miasta znajduje się jedna z największych w Polsce fabryk kuśnierskich, a mianowicie: **Fabryka Wyrobów Białoskórniczych,** która przez 9 lat była nieczynna. Na skutek kilku memoriałów, wysłanych do Władz centralnych ze strony członków Straży, czynniki kompetentne zainteresowały się sprawą uruchomienia tego największego warsztatu pracy i dzięki pomocy kredytowej Funduszu Pracy zakład ten zatrudnia większą liczbę kuśnierzy.

W Tyśmienicy czynną jest również **Fabryka Skór Futrzanych F-my Krejnis,** która zajmuje się uszlachetnianiem i farbowaniem skór baranich. Fabryka ta zatrudnia w sezonie 70 do 80 robotników fabrycznych, nie licząc kuśnierzy chałupników.

Istnieje tu również Spółdzielnia z o. o. **„Zakłady kuśnierskie“,** która obok uszlachetniania skór baranich produkuje głównie czapki futrzane, nadto **Firma M. Korn,** która zajmuje się wyłącznie uszlachetnianiem i sprzedażą skór baranich.

Wszystkie wspomniane wyżej firmy utrzymują swoje filie sprzedaży w Warszawie.

PRODUKCJA.

W ciągu roku 1936 w okresie sezonowym wyprawiono około 210.000 skór baranich, z czego 190.000 pochodzenia zagranicznego a 20.000 krajowego. Porównanie natężenia produkcji i zbytu z rokiem ubiegłym wynosi: plus 25 procent. Przy pomocy miejscowych kuśnierzy można w ciągu roku wyprawić 800.000 skór a wykonać 50.000 kożuchów.

OPIS TECHNICZNY
wyprawy skór baranich sposobem chałupniczym.

Surowiec: Ograniczona hodowla owiec w kraju powoduje, iż 90 proc. skór sprowadza się z zagranicy. Surowiec przedstawia swą wartość jeżeli nie posiada zacięć i skaz. Celem uzyskania odpowiedniego surowca muszą być stosowane specjalne metody przy uboju, oraz sposoby podczas zdejmowania skór. Nieposlednią rolę odgrywa również okres, w jakim uboju dokonano. W niniejszym opisie omówię kolejno czynności wyprawy surowca skór baranich:

1) **Moczenie:** Odpowiednio suchy surowiec podlega zanurzeniu w kadzi, napełnionej zimną rzeczną wodą. Surowiec powinien pozostawać w wodzie przez conajmniej dobę. (Chałupnicy moczą skóry przeważnie w rzece Woronie).

2) **Płukanie:** Celem usunięcia brudu i zanieczyszczeń spłukuje się skórę przeważnie na rzece. Skórę układa się na desce, zwanej blatem i przy pomocy łopaty, zwanej wijaczką, oczyszcza gładką część skóry, zwanej ladrem. Wełnę zczesuje się zgrzebłem. Do oczyszczenia używa się również mydła i nafty.

3) **Fleiszowanie:** (z niemieckiego — zbieranie mięsa ze skóry). Po wytrzepaniu cieczy ze skóry wkłada się ją do przyciskacza, przytrzymującego skórę, zwanego piałą, po czym przy pomocy „szkafy“ (podłużne ostrze w drzewcu) usuwa się miąż z ladru.

4) **Kwaszenie:** Celem zmiękczenia surowca, umożliwienia przy następnej pracy usunięcia wszelkich części z ladru, słowem uzyskania czystej skóry — następuje kwaszenie. Do kwaszenia służy następujący rozczyn: 2 litry wody rzecznej, letniej, 12 dkg. soli i 2 kg. grysu żytniego lub mąki żytniej — na jedną skórę. Rozczyn powinien być ciągliwy. Rozczynem tym naciera się lader i zawija włosem na zewnątrz. Zwija się podobnie jak liście na gołąbki, po czym układa się je do drewnianej jodłowej kadzi. Fermentacja trwa 5 do 6 dni. Co drugi dzień rozwija się skórę, skrapia kwasem z kadzi, po roztarciu rozczynu zawija się ponownie, jak poprzednio i przekłada do osobnej kadzi. Czynność taka jest wskazana celem uniknięcia sparzenia włosa i umożliwienia procesu należytej fermentacji.

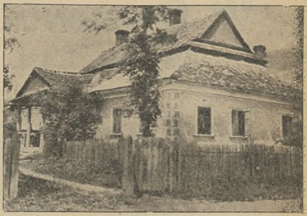
5) **Suszenie:** Po wybraniu z kadzi i wytrzepaniu skóry osusza się ją na słońcu ladrem na zewnątrz. Po osuszeniu spłukuje się z kwasu, po czym znowu osusza na słońcu — włosem na zewnątrz.

6) **Włodzenie:** Po całkowitym osuszeniu skóry naciera się lader płynem kwasu z fermentacji a to celem zwilżenia i zmiękczenia skóry — i na okres 6 godzin układa się w cieniu.

7) **Kluczowanie:** Kluczowanie polega na zmiękczeniu surowca i nadaniu mu elastyczności. Odbywa się to w ten sposób, że do powrozu umocowanego w ścianie (przeważnie w mieszkaniu) wkłada się skórę na kijek zwany „córką“ i specjalnym kluczem „baruje“ czyli ociąga.

8) **Paklowanie:** Po „zbarowaniu“ usuwa się przy pomocy garbunku boczne zgrubienia i stwardnienia skóry przez ich zestruganie. Garbunek — to przyrząd zaopatrzony w ostrze kosy, wbitej do ławki.

9) **Bielenie:** Po garbunku umocowuje się skórę na „piałę“. Do bielenia używa się gipsu lub kredy. Celem bielenia jest oczyszczenie ladru z tłuszczu. Kreda lub gips doprowadza do usunięcia szkodliwych części przy pomocy „szkafy“. Po oszkafowaniu wybiela się ponownie lader przy pomocy sukna i wyrównuje.



Zabytek dawnej architektury. Charakterystyczny dom ormiański w Tyśmienicy, do dziś dobrze zakonserwowany.

Po tej czynności skóra jest wyprawioną sposobem białoskórniczym.

Chałupnictwu sprzyjają odpowiednie warunki terenowe: szczególnie woda z rzeki Worony nadaje się specjalnie do tej wyprawy.

EGZYSTENCJA
CHAŁUPNIKÓW-GARBARZY.

Jak z powyższego opisu wynika praca garbarska jest żmudna i ciężka. Chałupnik nasz za wyprawienie jednej skóry otrzymuje przeciętnie 60 groszy, a sezon kuśnierski trwa przeciętnie 4 miesiące od lipca do października. Większość chałupników wyprawiło przeciętnie w sezonie w r. 1936 po około 1000 skór. Blisko 25 procent chałupników pozostawało bez pracy.

W wykonywaniu tego zawodu pomagają chałupnikowi żona a często i nieletnie dzieci. Znikome zarobki, złe odżywianie, warunki mieszkaniowe, są powodem znacznej śmiertelności zwłaszcza u dzieci.

Z powodu wielkiego wyzysku tej gałęzi pracy przez grosistów położenie chałupników-garbarzy jest godne pożałowania.

Dokończenie nastąpi.

Pani w granatowym mundurze
na straży dzieci ulicy we Lwowie.

Nader dotkliwą bolączką współczesnego życia jest rozpowszechnione **włóczęgostwo i przestępczość nieletnich.** Któż z nas nie widział na ulicy małych dzieciaków lub większych wyrostków, napierających się jałmużny a jakże często gotowych wykorzystać każdą sposobność do kradzieży — lub też po prostu wałęsających się po mieście bez celu.

Dziatwy tej nie można zostawić samej sobie, trzeba rozpoznać każdy poszczególny wypadek i zastosować co należy. Sprawa należytej **kontroli i opieki nad nieletnimi została skierowana na terenie Lwowa na dobrą drogę z chwilą sprowadzenia z Warszawy oddziału policji kobiecej i otwarcia Izby zatrzymań w gmachu policyjnym przy ul. Kazimierza Wielkiego.**

Już z chwilą zorganizowania tej akcji w lipcu w r. 1936 „WSCHÓD“ pomieścił opis tej placówki — teraz po półtorarocznej jej istnieniu warto przyglądnąć się z bliska jej życiu i rozwojowi.

Odwiedziny w Izbie zatrzymań dały sposobność wysłanniczce redakcji **„Wschód“** do stwierdzenia, **jak celowe było powołanie do tej służby policji kobiecej.** Podczas pobytu w Izbie, mamy sposobność zebrać obrazki, dowodzące nader korystnego oddziaływania tak kierowniczki tej placówki p. **Janiny Wronianki,** jak i wszystkich innych funkcjonariuszek zarówno, na losy jak i na psychikę tych dzieci, które zetknęły się z tą placówką.

Klientela Izby zatrzymań jest bardzo rozmaita. **Od 17-letnich wyrostków płci obojga aż do niemowląt, podrzutków lub drobiazgu zabłąkanego.** Ciekawą ilustrację tej opieki stanowi zawieszona w izbie, wzruszająca naprawdę fotografia policjantki z półtorarocznym bobasem na ręku. Dzieciak albo był podrzucony, albo zagubił się na ulicy. Nie umie nic powiedzieć o sobie, ale troskliwa opiekunka zajmie się nim, bądź to wyszuka rodziców czy opiekunów, bądź odeśle dziecko do Zakładu na ul. Kadecką, dalsze dochodzenia pozostawiając Wydziałowi śledczemu.

Jeśli chodzi o element przestępczy, to kieruje się go **do sądu dla nieletnich.** Z dzieci przytrzymanych na włóczęgostwie ściąga się protokół, bada środowisko, z którego wychodzą i wpływa na uzdrowienie stosunków domowych, pociąga kogo należy do świadczeń względnie utrzymania dziecka, ewentualnie **dziecko, opuszczone lub tkwiące w środowisku demoralizującym, oddaje się do zakładu wychowawczego względnie do odpowiedniego warsztatu pracy.**

Jakkolwiek dziatwa w Izbie zatrzymań rekrutuje się głównie z największej biedoty, to jednak nierzadko Izba gości także dzieci z lepszej sfery, z rodzin inteligenckich, zamożnych. Jest to dziecko, które coś zbroi, dostanie złą notę a czasem objawia **pęd do włóczęgostwa.** Zbiegnie z domu rodzicielskiego nieraz z odległej prowincji i plącze się po mieście głodne i zziębnięte, nie wiedząc, co ze sobą począć. Takim uciekinierem zajmie się policjantka, sprowadzi go do Izby, nakarmi i ogrzeje, wypyta i wyspowiada, a potem postara się o wyprawienie go z powrotem do domu. Dzieci do lat czternastu wysyła Zarząd miejski pod opieką specjalnego funkcjonariusza, starszym kupuje się bilet do miejsca zamieszkania.

W Izbie zatrzymań dziecko nie może pozostawać dłużej jak 48 godzin. W ciągu tego czasu przeprowadza się wywiad, by je odstawić, gdzie należy. Po sprowadzeniu do Izby otrzymuje każdy przytrzymany kąpiel natryskową i czyste ubranie. Jego rzeczy umieszcza się w przechowaniu. Dostaje on skromny lecz obfity wikt trzy razy dziennie z kuchni policyjnej. Dla chłopców jest większa izba na 25 łóżek, dla dziewcząt mniejsza na 15 łóżek. Warto bowiem przy tym zaznaczyć, że na ogół jest znacznie mniej wałęsających się dziewcząt niż chłopców.

Policjantki, których obecnie jest dziesięć — w roku 1936 przybyło ich z Warszawy osiem — z całą dzielnością i energią czuwają nad ulicą lwowską, pełniąc służbę na dwie zmiany od godziny 7-ej rano do 11-ej wieczór. Izba zatrzymań natomiast funkcjonuje w permanencji przez całą dobę.

Dzięki poznaniu terenu i nawiązaniu kontaktu z biedotą wielkomiejską, policjantki po półtorarocznej pracy zdołały osiągnąć ten chlubny rezultat, że **dziś Izba zatrzymań czyni raczej wrażenie jakiejś instytucji humanitarnej. Dzieci i rodzice przychodzą tu po radę i pomoc, zwierzają się szczerze ze swoich utrapień i zazwyczaj znajdują odpowiednią pomoc i poratunek, dzięki czemu już całe zastępy młodocianych zostały skierowane na dobrą drogę.**





1) Policjantka w lwowskiej Izbie zatrzymań uczy grono zatrzymanych dzieci — czytania i pisania.
2) Fragment izby sypialnej, w której zwracają uwagę piętrowe łóżka, pomysłowo i higienicznie urządzone.

Federacja Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny

w Obozie Zjednoczenia Narodowego.

We Lwowie odbyło się posiedzenie Zarządu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Okręgu Ziem południowo wschodnich we Lwowie pod przewodnictwem senatora rtm. rezerwy Wojciecha Gołuchowskiego.

Referat na temat współpracy sfederowanych Związków z Obozem Zjednoczenia Narodowego wygłosił wiceprezes mjr rez. p. Włodzimierz Krynicki.

Następnie uchwalono jednomyślnie obszerną rezolucję, w której Zarząd Federacji stwierdza, że sytuacja, wytworzona na terenie Małopolski wschodniej wymaga od całego społeczeństwa polskiego ziem południowo wschodnich bardziej jeszcze skoncentrowanej i skonsolidowanej akcji, skierowanej ku utrwaleniu i wzmocnieniu polskości.

W akcji tej Federacja, zrzeszająca 20 związków b. wojskowych, odegrać musi przodującą, czynną rolę i zalecić wszystkim zrzeszonym związkom i ich członkom czynną konkretną politykę realizacyjną, a w szczególności:

przez czynny udział członków w akcji zjednoczenia narodowego, prowadzonej przez OZN.,

na wypadek przynależności członków zrzeszonych do innych grup politycznych — członkowie ci powinni zawsze, a zatem także na terenie tych grup, pamiętać o realizacji haseł, związanych z konsolidacją społeczeństwa i wytworzeniem jednolitej woli zbiorowej, oraz z podniesieniem polskiej siły zbrojnej.

Spotykając się zatem, ewentualnie na różnych sobie stanowiskach, winni pamiętać o tym, — wskazuje Federacja — że te dwie idee obowiązują ich do szukania wspólnych dróg i łącznych zgodnych środków.

Uważając sytuację obecną na ziemiach południowo wschodnich pod względem politycznym za bardzo poważną, dążyć — mówi uchwała — wszelkimi siłami, tak zbiorowo, jak i pojedynczo do zarzucenia jałowych sporów, o charakterze politycznym i do wytworzenia atmosfery pojednania i wzajemnego zaufania, jako koniecznych warunków dla spokojnej, zdecydowanej i konsekwentnej pracy nad wszechstronnym wzmocnieniem polskości na tych ziemiach, podniesieniem dobrobytu i potęgi Państwa i Narodu Polskiego, zwalczając z całą energią wszelkie przejawy separatystyczne i antypaństwowe.

Członkowie zrzeszonych związków, którzy zgłoszą gotowość do pracy w Obozie Zjednoczenia Narodowego będą musieli pamiętać o konieczności jak najbezwzględniejszej walki z prywatą i z nieuczciwością obyczajów, jakie się zakorzeniły ostatnio w życiu publicznym, oraz o potrzebie działania na rzecz szczerego pojednania wszystkich wartościowych jednostek i organizacyj polskich.



Dokoła „Rdzawych blasków"

Stanisław Colonna-Walewski — „Rdzawe blaski". — Tow. Wydawn. „Rój", Warszawa 1937.

(mk.) Wielka wojna znalazła swój oddźwięk w bardzo licznych pozycjach literatury światowej, a i w naszej beletrystyce wielu już autorom służyła za kanwę do opisu wspaniałych i pełnych grozy jej obrazów. Jednakże w tym literackim jej pokłosiu można wyróżnić zaledwie kilkanaście udanych książek, które pomimo wstrząsającego autentyzmu, potrafiły się utrzymać na artystycznym poziomie i swoim ciekawym ujęciem tematu wysunęły się na czoło tej literatury. Do rzędu tego rodzaju utworów przybyła obecnie powieść St. Colonna-Walewskiego.

Trzeba mieć wielki talent i odwagę pisarską, by jeszcze dziś w obliczu powodzi wojennych powieści wystąpić z podobnym tematem, do którego zarówno publiczność jak i krytyka czuje już dziś pewne uprzedzenie. Przyznam się, że i ja brałem do ręki „Rdzawe blaski" z niejaką niechęcią. Nie żałuję jednak tej lektury i sądzę, że nie pożałuje jej nikt. Książka ta bowiem wnosi w powojenną literaturę coś zupełnie nowego, uderzając w całkowicie odmienny ton. Są tam niektóre sceny wręcz przejmujące tragizmem swym i potwornością. Nie opisana wprost groza, a zarazem surowa, bezlitosna prawda wieje z wielu kart tej książki, zwłaszcza z tych, na których znajdujemy fenomenalne opisy ataków, walk wręcz i w ogóle fragmentów życia na froncie.

Bardzo oryginalna jest wewnętrzna struktura tej powieści. Oto bohater rozpoczyna wątek swoich psychologicznych przeobrażeń w „gorącym mroku" duszy, gdzie kłębi się jeszcze od różnych młodzieńczych, niekontrolowanych pomyśleń i przekonań. W tym roku zaczynają się pojawiać „rdzawe blaski" światła. „Gorycz ich świtania" przeżywa bohater w bólu wewnętrznym, buntując się zrazu przeciw temu chłodnemu brzaskowi, rozganiającemu ciepłe lecz niejasne złudzenia, otulające młodą jego głowę. W goryczy tych zmagań z samym sobą, następuje „pojednanie z światłem dnia", gdzie bohater przez bolesność doznanych przeżyć dochodzi do ich zrozumienia oraz do głębokiego ujęcia wojny jako konieczności dziejowej. Ten wątek przemian wieńczy „przejrzenie", w świetle którego młodzieniec, patrząc na wojnę bezosobiście, „przez pryzmat polskiego sumienia", dociera do podniosłego jej ujęcia jako czynnika, dzięki któremu zmartwychwstała Polska, a Polski — jako „przedmurza Europy przed pięcioramienną gwiazdą bolszewicką".

To afirmatywne, optymistyczne zakończenie książki, decyduje o tym, że zajmie ona nie tylko wybitną, ale może i czołową pozycję w pacyfistycznej literaturze świata. W tym też tkwi wyższość Colonna-Walewskiego nad Remarquem, który musiał urwać swoją książkę na pesymistycznej negacji wojny.

Z wspaniałą plastyką ponurych jej obrazów, z głęboką jej filozofią oraz wnikliwą analizą przemian psychologicznych bohatera, wiąże autor ciekawie i oryginalnie ujęte opisy jego erotycznych przeżyć. Jest w nich ultrarealistyczny, nagi erotyzm. Jest on jednak zarazem poetycko przeduchowiony, co mu nadaje urok swoistego piękna. Tylko wielki talent potrafi w tej dziedzinie tak harmonijnie połączyć bezwzględną śmiałość opisu z wysokim artystycznym poziomem, oraz z nieodpartym, a tak rzadkim dziś wdziękiem świeżego odczuwania erotycznych zagadnień.

Dowiaduję się w ostatniej chwili, że Colonna-Walewski, to debiutant literacki. Jeśli tak, to można mu pogratulować talentu, a Towarzystwu Wydawniczemu „Rój" szczęśliwego chwytu. „Rdzawe blaski" pisane są nowoczesną szarpaną formą, która jednak zwiera się w dobrą i ciekawą konstrukcję. Tok opowiadania i proza bardzo giętka, doskonale wyrobiona, miejscami piękna. Doskonała ta powieść zaleca się przede wszystkim niespotykaną oryginalnością istotnie ciekawej struktury, a której realistyczna obserwacja życia łączy się z podniosłym idealizmem i z górnym polotem o niejednokrotnie romantycznym zabarwieniu.

ZJAZD KÓŁ MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ W NIENADÓWCE.

W Nienadówce, pow. Kolbuszowa, odbył się zjazd Kół Młodzieży Wiejskiej ziemi sokołowskiej. W zjeździe wziął udział m. i. starosta kolbuszowski mgr **Scherff**, oraz delegat Zarządu Wojewódzkiego Zw. Młodej Wsi ze Lwowa p. **Liebesbach.** Na zjeździe omawiano stosunek młodzieży do spółdzielczości i do organizacji starszych oraz omówiono potrzeby, związane z przygotowaniem młodzieży wiejskiej do pracy



TARŁOWSKI
polski mistrz tenisowy w nowej roli bramkarza hokejowego w drużynie „Dębu".

Harcerze znaleźli pomieszczenia w schroniskach P.T.T. Oddział w Stanisławowie.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Oddział w Stanisławowie, odstąpiło zupełnie bezinteresownie Związkowi Harcerstwa Polskiego pomieszczenia w schroniskach na Zaroślaku, na Przełęczy Tatarskiej i pod Chomiakiem.

Główna kwatera Harcerzy powierzyła dysponowanie wspomnianymi schroniskami Komendzie Hufca Harcerzy w Stanisławowie, która zamierza w schroniskach tych stworzyć w najbliższej przyszłości stały ośrodek wyszkoleniowy harcerzy.

Domy Ludowe, kościoły i kaplice w powiecie rohatyńskim.

W powiecie rohatyńskim w roku bieżącym poświęcono i oddano do użytku Domy Ludowe w Martynowie Nowym, Rejówce, Honoratówce, Firlejowie i kościołek w Stratynie. Na wykończeniu znajdują się Domy Ludowe w Herbutowie, Bołszowie i Konkolnikach, oraz kaplice w Zagórzu Konkolnickim i Stasiowej Woli.

Ponadto w projekcie jest budowa Domów Ludowych w Zieleniowie, Karolówce, Słobodzie Konkolnickiej, Słobodzie Bołszowieckiej, Dytiatynie, Radwanowie, Kuropatnikach, Martynowie Starym, Fradze, Byble, Podszumlańcach, Skomorochach Starych, Chochoniowie, Oskrzesińcach, Koniuszkach i Bukaczowcach, oraz budowa kaplic: w Oskrzesińcach, Czarnołozach, Szerokiej Kornelinie i Zieleniowie.

Rozwój jedwabnictwa w powiecie rohatyńskim.

Prace nad rozwojem jedwabnictwa objęły dotychczas w powiecie rohatyńskim 23 gromady (pas od Podwysokiego do Słobody Konkolnickiej). W rejonie tym żyją niektórzy rolnicy wyłącznie z dochodów, otrzymywanych za surowiec jedwabnika. W rejonie tym posiada ludność 390 szkółek morwy. Praca ta wymaga specjalnej opieki. W przyszłości zamierzone jest postawienie większej ilości motowideł w Ludwikówce, dla przerabiania oprzędów jedwabniczych na nici jedwabne, a po tym na płótna. Powiat rohatyński posiada wyszkolonego instruktora i stację jedwabniczą w Milanówku, która wykazała w tej dziedzinie znaczny dorobek.

Spodziewać się należy, że wobec znacznego rozwoju jedwabnictwa w powiecie rohatyńskim, cały szereg drobnych rolników znajdzie zatrudnienie w tym przemyśle.

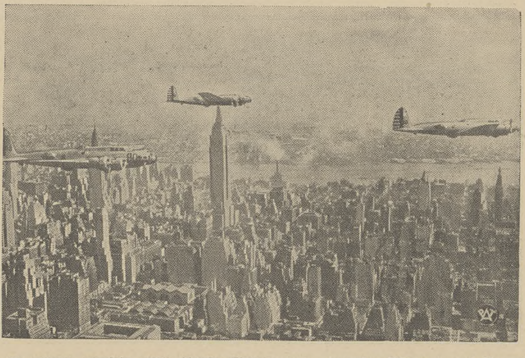
KOMUNIKACJA NA KOLEJCE LEŚNEJ DO RAFAJŁOWEJ I FORESZCZENKI.

Dyrekcja Kolei we Lwowie wprowadziła komunikację osobową na wąskotorowej kolei leśnej Nadwórna - Rafajłowa i Worochta - Foreszczenka. Na linii Nadwórna - Rafajłowa kursuje jedna para pociągów z przewozem osób, z odjazdem z Nadwórnej o godz. 9, przyjazdem do Rafajłowej o godz. 12.30, odjazdem z Rafajłowej o godz. 13.30 i przyjazdem do Nadwórnej o godz. 17.

Pociągi kursują codziennie, z wyjątkiem świąt obu obrządków. W dnie świąteczne obu obrządków, odjazd pociągów nastąpi z Nadwórnej o godz. 6.15, przyjazd do Rafajłowej o godz. 8.45, odjazd z Rafajłowej o godz. 16.20 i przyjazd do Nadwórnej o godz. 17.

Na linii Worochta - Foreszczenka kursuje jedna para pociągów z przewozem osób, z odjazdem z Worochty o godz. 7, przyjazdem do Foreszczenki o godz. 8, odj. z Foreszczenki o godz. 16 i przyjazdem do Worochty o godzinie 17.

Pociągi kursują codziennie, z wyjątkiem świąt obu obrządków. W dnie świąteczne obu obrządków, odjazd pociągów nastąpi z Worochty o godz. 8, przyj. do Foreszczenki o godz. 9, odjazd z Foreszczenki o godz. 16 i przyjazd do Worochty o godzinie 17.



Na zdjęciu samoloty armii Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej nad Nowym Yorkiem, podczas wielkiej rewii lotnictwa wojskowego armii amerykańskiej.

Dyżury w Ubezpieczalni Społecznej podczas Świąt.

W dniu 25 grudnia br. wszystkie ambulatoria i Zakłady Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie będą nieczynne. Dyżur lekarski dla nagłych wypadkach u obłożnie chorych sprawować będą: lekarze domowi: dr Kaszubiński Bazyli, ul. Grunwaldzka 11a, tel. 283-47, dr Blei Jakub, ul. Leona Sapiehy 59, tel. 202-19, dr Feller Norbert, ul. Żółkiewska 33, tel. 245-30 i dr Gimpel Adolf, ul. Bernsteina 5, tel. 232-22; pediatra: dr Markel Karol, pl. Smolki 5, tel. 240-76; chirug: dr Kessler Oskar, ul. Łyczakowska 34, tel. 262-18 i ginekolog: dr Fleker Teofil, ul. Kraszewskiego 17, tel. 270-94.

W dniu 26 grudnia br. ordynują dla obłożnie chorych wszyscy lekarze Ubezpieczalni Społecznej, analogicznie jak w niedziele.

Pogrzeb w Dolinie ofiary katastrofy samolotowej.

Dnia 14 grudnia br. odbył się w Dolinie manifestacyjny pogrzeb radiooperatora śp. **Mariana Wynnyka,** ofiary katastrofy lotniczej w Bułgarii.

W przeddzień pogrzebu odbyła się eksportacja zwłok z dworca kolejowego do domu żałoby, w której udział wzięły umundurowane oddziały Z. S. oraz organizacje ukraińskie. Chór strzelecko - sokoli wykonał pienia żałobne.

W pogrzebie udział wzięli: wiceprezes Lwowskiej Dyrekcji PKP inż. **Misiewicz** jako delegat Ministra kolei, naczelnicy wydziałów tejże Dyrekcji jako delegaci prezesa, delegaci PLL Lot **inż. Bogucki i Dzwonkowski,** pilot **Bocheński** i radiooperatorzy **Kłak i Bluszcz,** starosta powiatowy **Z. Szacherski,** naczelnicy władz i urzędów państwowych, oddziały Z. S., szkoły i wielotysięczne tłumy publiczności bez różnicy wyznania. Pogrzeb prowadziła orkiestra firmy „Silvinia". Wśród wielu wieńców widać było wieniec od Ministra kolei, od PLL Lot, od kolegów, od pow. Zarządu LOPP., od zarządu miasta Doliny oraz wieńce o barwach rumuńskich i bułgarskich. Egzekwie w cerkwi i na cmentarzu odprawili księża rzym. kat. i grecko - katol. Przemówienia nad grobem wygłosili proboszcz gr. kat. **ks. Czorniaga,** inż. **Misiewicz,** dekorując trumnę Srebrnym Krzyżem Zasługi, inż. **Dzwonkowski,** pilot **Bocheński, Deresz** i insp. **Szewczyk.** Wszyscy podkreślili spełniony obowiązek na powierzonym posterunku aż do ofiary z życia, i że wypadek ten stwierdził, że zaszczytna służba dla Państwa jest udziałem tak Polaka jak i Ukraińca.

POMOC DLA LWOWSKIEGO „POGOTOWIA RATUNKOWEGO".

Lwowskie Towarzystwo Ratunkowe zwróciło się jak każdego roku do szeregu instytucyj i osób m. Lwowa o jednorazowy datek na cele „Pogotowia Ratunkowego". Jak się dowiadujemy, pierwsze datki już wpłynęły, organizacje, instytucje i osoby zgłosiły wpłaty z początkiem nowego roku.

AKCJA W SPRAWIE BUDOWY GARAŻY.

Automobilklub Polski i architekci opracowali memoriał w sprawie ułatwień dla budownictwa garażowego. W szczególności chodzi o możliwości budowania garaży w podwórzach, wyznaczania w projektach zabudowania miejsca na budowę dla garaży stałych, planowanie przy zabudowaniach osiedli, zmniejszenia opłat przy zatwierdzaniu projektów garaży i w ogóle o ułatwienia przy wydawaniu zezwoleń na budowę garaży stałych i przenośnych.

Nad studnią.



— Co to?... Echo?... Miałabym mu dać się przegadać! Nie ustąpię!...

170 PREMIJ

dla prenumeratorów Wschodu.

W dzisiejszym WSCHOD-zie zamieszczamy poraz ostatni spis premij dla Prenumeratorów WSCHOD-u.

Ostateczna ilość premij wynosi 170.

Na premie WSCHOD-u mogą liczyć ci Prenumeratorzy, którzy najpóźniej do dnia 10 stycznia 1938 wpłacą prenumeratę za WSCHÓD.

Przypomniemy naszym Prenumeratorom jeszcze w numerze z 30 grudnia b. r. o powyższym terminie i zaznaczamy, że rozdział premij dla Prenumeratorów WSCHOD-u nastąpi po 10 stycznia 1938 r. Szczegóły podamy.

Spis premij.

1. Album, zawierający 59 sylwetek portretowych z czasów Stanisława Augusta. Wydawnictwo Ossolineum.
2. Książka — Adam Mickiewicz: Pan Tadeusz, wydanie jubileuszowe w płóciennej oprawie.
3. Kaseta: 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.
4. Pakiet: trzy kawałki mydła do prania „Kosmin". tuba pasty do zębów „Odol", pudełko proszku do golenia „Seastar".
5. Książka — Karol Badecki: Polska Komedia Rybałtowska. Wydawnictwo Ossolineum.
6. Pięć kilogramów cukru grysikowego.
7. Wydawnictwa Towarzystwa Szkoły Ludowej: 1. Polskie pieśni ludowe, 2. Kantyczka, 3. Zbiór modlitw i pieśni, 4. Rok kościelny w pieśniach i 5. Podolskie pieśni ludowe.
8. Sortyment: flakon wody kolońskiej, mydło toaletowe, tubka pasty do zębów, pudełko kremu sportowego, tubka kremu dziennego i pudełko pudru fabryki „Kwiat śnieżny".
9. Książka — Axel Munthe: Księga o ludziach i zwierzętach. Wydawnictwo Książnicy Atlas.
10. Nowoczesny zegar - budzik, zakupiony w firmie zegarmistrzowskiej Władysław Targalski, Lwów, plac Akademicki 2.
11. Kaseta: 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.
12. Książka — Ignacy Chrzanowski: Literatura a Naród. Wydawnictwo Ossolineum.
13. Pakiet: trzy kawałki mydła do prania „Kosmin", tuba pasty do zębów „Odol", pudełko proszku do golenia „Seastar".
14. Książka — Juliusz Kaden - Bandrowski: W cieniu zapomnianej olszyny. Wydawnictwo Ossolineum.
15. Kaseta: 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.
16. Książka — Witold Hupert, pułkownik: Operacje wojny światowej z 23 szkicami. Wydawnictwo Książnicy Atlas.
17. Pakiet: trzy kawałki mydła do prania „Kosmin", tuba kremu do golenia „Ray" i tuba pasty do zębów „Odol".
18. Książka — Mieczysław Romanowski: Dziewczę z Sącza oraz wybór liryków. Wydawnictwo Ossolineum.
19. Kaseta: 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.
20. Jeden kilogram znakomitych owoców likierowych fabryki cukrów i czekolad „Branka".
21. Książka — Jan Kochanowski: Treny z ilustracjami. Wydawnictwo Ossolineum.
22. Sortyment: flakon wody kolońskiej, mydło toaletowe, tubka pasty do zębów, pudełko kremu sportowego. tubka kremu dziennego i pudełko pudru z fabryki „Kwiat Śnieżny".
23. Pięć kilogramów cukru grysikowego.
24. Kaseta: 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.
25. Książka — Stanisław Grabski: Ekonomia społeczna. Wydawnictwo Ossolineum.
26. Pakiet: kawałek mydła do golenia „Seastar", trzy kawałki mydła do prania „Kosmin", tuba kremu toaletowego „Thiosept".
27. Kaseta: 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.
28. Książka — Witold Hupert, pułkownik: Zajęcie Małopolski Wschodniej i Wołynia w roku 1919 z 5 szkicami. Wydawnictwo Książnicy Atlas.
29. Sortyment: flakon wody kolońskiej, mydło toaletowe, tubka pasty do zębów, pudełko kremu sportowego, tubka kremu dziennego i pudełko pudru z fabryki „Kwiat śnieżny".
30. Książeczka oszczędnościowa z kwotą 10 zł Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie.
31. Książka — Juliusz Kaden - Bandrowski: Generał Barcz. Wydawnictwo Ossolineum.
32. Bomboniera Lux (czekoladki deserowe) z fabryki cukrów i czekolad „Branka".
33. Pakiet: trzy kawałki mydła do prania „Kosmin", tuba pasty do zębów „Odol", pudełko proszku do golenia „Seastar".
34. Kaseta: 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.
35. Wydawnictwa Towarzystwa Szkoły Ludowej: 1. Polskie pieśni ludowe, 2. Kantyczka, 3 Zbiór modlitw i pieśni, 4. Rok kościelny w pieśniach i 5. Podolskie pieśni ludowe.
36. Książeczka oszczędnościowa z kwotą 10 zł. Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie.
37. Książka — Wacław Borowy: Antologia liryki polskiej od Kochanowskiego do Staffa. Wydawnictwo Ossolineum.
38. Sortyment: flakon wody kolońskiej, mydło toaletowe, tubka pasty do zębów, pudełko kremu sportowego, tubka kremu dziennego i pudełko pudru z fabryki „Kwiat Śnieżny".
39. Książka — Artur Górski: Na nowym progu. Wydawnictwo Książnicy Polskiej, Tow. Naucz. Szkół Wyż.
40. Książki — H. Sienkiewicz: Trylogia, wydanie kieszonkowe z 3 mapami i objaśnieniami, Ogniem i Mieczem w 8 tomach, Potop w 13 tomach i Pan Wołodyjowski w 5 tomach. Wydawnictwo Ossolineum.
41. Puszka herbatników warszawskich z fabryki cukrów i czekolad „Branka".
42. Pakiet: kawałek mydła do golenia „Seastar", trzy kawałki mydła do prania „Kosmin" i tuba kremu toaletowego „Thiosept".
43. Kaseta: 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.
44. Książka — Dr Fryderyk Papee: Historia Lwowa z ilustracjami. Wydawnictwo Książnicy Polskiej, Tow. Naucz. Szkół Wyż.
45. Sortyment: flakon wody kolońskiej, mydło toaletowe, tubka pasty do zębów, pudełko kremu sportowego, tubka kremu dziennego i pudełko pudru z fabryki „Kwiat śnieżny".
46. Pięć kilogramów cukru grysikowego.
47. Książka — Adam Chętnik: Z kurpiowskich borów z ilustracjami. Wydawnictwo Ossolineum.
48. Pakiet: trzy kawałki mydła do prania „Kosmin", tuba pasty do zębów „Odol", pudełko proszku do golenia „Seastar".
49. Kaseta: 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.
50. Aparat do golenia „Rolls Razor". Aparat ten różni się tym od innych aparatów, że nie goli blaszanym nożykiem, lecz krótką brzytwą najlepszej jakości. Taki nożyk-brzytwa służy przez kilkanaście lat, ponieważ obciąga się i ostrzy automatycznie w samym aparacie. Aparat „ROLLS-Razor" zakupiliśmy w firmie Gabriel Stark, Lwów, plac Mariacki 11.
51. Wydawnictwa Towarzystwa Szkoły Ludowej: 1. Polskie pieśni ludowe, 2. Kantyczka, 3. Zbiór modlitw i pieśni, 4. Rok kościelny w pieśniach i 5. Podolskie pieśni ludowe.
52. Sortyment: flakon wody kolońskiej, mydło toaletowe, tubka pasty do zębów, pudełko kremu sportowego, tubka kremu dziennego i pudełko z fabryki „Kwiat śnieżny".
53. Książeczka oszczędnościowa z kwotą 10 zł. Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie.
54. Książka — J. H. Fabre: Z życia owadów. Wydawnictwo Książnicy Atlas.
55. Kaseta: 400 sztuk papieru listowego i 400 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.
56. Książka — ks. Wirtemberska z Czartoryskich: Malwina. Wydawnictwo Ossolineum.
57. Pakiet: trzy kawałki mydła do prania „Kosmin". tuba pasty do zębów „Odol", pudełko proszku do golenia „Seastar".
58. Dwie książki — Bernard Chrzanowski: „Z ojczyzny" i „Książka jutra czyli tajemnica geniusza drukarni". Wydawnictwo Książnicy Atlas.
59. Sortyment: flakon wody kolońskiej, mydło toaletowe, tubka pasty do zębów, pudełko kremu sportowego, tubka kremu dziennego i pudełko pudru z fabryki „Kwiat śnieżny".
60. Wieczne pióro złote, zakupione w składzie papierów i galanterii Leona Propsta we Lwowie, plac Mariacki 1.
61. Bomboniera Złoto (czekoladki deserowe) z fabryki cukrów i czekolad „Branka".
62. Książka — Dr Eugeniusz Piasecki: Dzieje wychowania fizycznego z 81 ilustracjami. Wydawnictwo Ossolineum.
63. Książeczka oszczędnościowa z kwotą 10 zł. Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie.
64. Książka — Pamiętniki Jana Chryzostoma z Gosławic Paska. Wydawnictwo Ossolineum.
65. Pakiet: kawałek mydła do golenia „Seastar", trzy kawałki mydła do prania „Kosmin", tuba kremu toaletowego „Thiosept".
66. Książka — Józef Ignacy Kraszewski: Budnik. Wydawnictwo Ossolineum.
67. Kaseta: 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.
68. Książka — Prof. Juliusz Makarewicz: Kodeks karny z komentarzem i orzecznictwem Sądu Najwyższego (528 stronic). Wydawnictwo Ossolineum.
69. Pakiet: trzy kawałki mydła do prania „Kosmin", tuba kremu do golenia „Ray" i tuba pasty do zębów „Odol".
70. Aparat fotograficzny, zakupiony w firmie Foto-Radio-Palace, Lwów, plac Mariacki 8.
71. Książka — Józef Ignacy Kraszewski: Morituri. Wydawnictwo Ossolineum.
72. Sortyment: flakon wody kolońskiej, mydło toaletowe, tubka pasty do zębów, pudełko kremu sportowego, tubka kremu dziennego i pudełko pudru z fabryki „Kwiat śnieżny".
73. Książka — Prof. Szymon Askenazy: Gdańsk a Polska z ilustracjami.
74. Pakiet: trzy kawałki mydła do prania „Kosmin", tuba pasty do zębów „Odol" i pudełko proszku do golenia „Seastar".
75. Trzy książki — Tadeusz Korzon: Dzieje wojen i wojskowości w Polsce, z ilustracjami. Wydawnictwo Ossolineum.
76. Bomboniera Yacht, herbatniki luksusowe z fabryki cukrów i czekolad „Branka".
77. Książka — Bronisław Chlebowski: Literatura polska porozbiorowa. Wydawnictwo Ossolineum.
78. Kaseta: 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.
79. Książka — Adam Mickiewicz: Pan Tadeusz. Wydawnictwo Ossolineum.
80. Osiem książek — H. Sienkiewicz: Krzyżacy, wydanie kieszonkowe z mapami i objaśnieniami w 8 tomach. Wydawnictwo Ossolineum.



Prace sezonowe w Gdyni. Zdjęcie powyższe przedstawia fragment nieustannej pracy Zakładów przemysłu rybnego w Gdyni.

81. Pakiet: trzy kawałki mydła do prania „Kosmin", tuba kremu do golenia „Ray" i tuba pasty do zębów „Odol".
82. Książka — Józef Ignacy Kraszewski: Zygmuntowskie czasy. Wydawnictwo Ossolineum.
83. Kaseta: 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.
84. Książka Henryk Mościcki: Pod znakiem Orła i Pogoni z 12 ilustracjami. Wydawnictwo Książnicy Polskiej, Tow. Naucz. Szkół Wyż.
85. Pakiet: trzy kawałki mydła do prania „Kosmin", tuba kremu do golenia „Ray" i tuba pasty do zębów „Odol".
86. Kaseta: 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.
87. Książka — Józef Ignacy Kraszewski: Stara Baśń z 25 ilustracjami w płóciennej oprawie.
88. Sortyment: flakon wody kolońskiej, mydło toaletowe, tubka pasty do zębów, pudełko kremu sportowego, tubka kremu dziennego i pudełko pudru z fabryki „Kwiat śnieżny".
89. Książka — Prof. Stanisław Kutrzeba: Gdańsk, z mapą, 181 rycinami i 10 tablicami. Wydawnictwo Ossolineum.
90. Książka — Henryk Sienkiewicz: W pustyni i w puszczy z 16 rycinami Kamila Mackiewicza. Wydawnictwo Ossolineum.
91. Pakiet: trzy kawałki mydła do prania „Kosmin", tuba kremu do golenia „Ray" i jedna tuba pasty do zębów „Odol".
92. Kaseta: 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.
93. Książka — Robert Baden — Powell: Przygoda szpiega z ilustracjami. Wydawnictwo Książnicy Polskiej, Tow. Naucz. Szkół Wyż.
94. Sortyment: flakon wody kolońskiej, mydło toaletowe, tubka pasty do zębów, pudełko kremu sportowego, tubka kremu dziennego i pudełko pudru z fabryki „Kwiat śnieżny".
95. Kaseta: 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.
96. Książka — Artur Górski: Monsalwat. Wydawnictwo Książnicy Atlas.
97. Pakiet: mydło do golenia „Seastar", trzy kawałki mydła do prania „Kosmin", tuba kremu toaletowego „Thiosept".
98. Książka — Józef Ignacy Kraszewski: Brühl. Wydawnictwo Ossolineum.
99. Kaseta: 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.
100. Album z rysunkami Zdzisława Czermańskiego: Józef Piłsudski w 13 planszach, z autografem Marszałka Śmigłego Rydza.
101. Pakiet: mydło do golenia „Seastar", trzy kawałki mydła do prania „Kosmin", tuba kremu toaletowego „Thiosept".
102. Książeczka oszczędnościowa z kwotą 10 zł. Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie.
103. Kaseta: 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.
104. Pakiet: trzy kawałki mydła do prania „Kosmin", tuba pasty do zębów „Odol" i pudełko proszku do golenia „Seastar".
105 Książka — T. M. Nittman: Miłość Fatiny, wyd. Książnica Polska „Leopolia".
106. Flakon alabastrowy z Żurawieńskiego Przemysłu Alabastrowego.
107. Książka — Jack London: W pogoni za złotem. Z Księgarni Kolejowej „Ruch".
108. Marki „Delfa": słoik kremu, mydełko i pudełko pudru z Laboratorium Chemicznego, Lwów, Teatyńska 16.
109. Książka — J. Strang Morrison: Piękne dziewczę z Taorminy. Z Księgarni Kolejowej „Ruch".
110. Coldcream do twarzy, puder Dzidzi, mydło Dzidzi, szampon do włosów z Fabryki A. Gąsecki i S-wie w Warszawie.
111. Kaseta: 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.
112. Marki „Delfa": słoik kremu, mydełko i pudełko pudru z Laboratorium Chemicznego, Lwów, Teatyńska 16.
113. Książka — Teodor Lessing: Europa i Azja. Z Księgarni Kolejowej „Ruch".
114. Pudełko soli do nóg „Agepin", krem łabędzi do twarzy i Breolina do włosów z Fabryki A. Gąsecki i S-wie w Warszawie.
115. Popielniczka alabastrowa z Żurawieńskiego Przemysłu Alabastrowego.
116. Książka — H. M. Dąbrowska: Jej Bóg. Z Księgarni Kolejowej „Ruch".
117. Marki „Delfa": słoik kremu, mydełko i pudełko pudru z Laboratorium Chemicznego, Lwów, Teatyńska 16.
118. Kaseta: 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z Nowej drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.
119. Książka — P. G. Wodehouse: Miłość i Skarabeusz. Z Księgarni Kolejowej „Ruch".
120. Aparat radiowy (detektor).
121. Pudełko soli do nóg „Agepin", krem łabędzi do twarzy i Breolina do włosów z Fabryki A. Gąsecki i S-wie w Warszawie.
122. Książka — Aleksy Tołstoj: Dziwacy. Z Księgarni Kolejowej „Ruch".
123. Kaseta: 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.
124. Pakiet: trzy kawałki mydła do prania „Kosmin", tuba pasty do zębów „Odol" i pudełko proszku do golenia „Seastar".

125. **Bezpłatny przelot samolotem Polskich linij lotniczych „Lot" — ze Lwowa do Warszawy i z powrotem.**
126. Książka — H. Houben: **Północ woła.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch"**.
127. Flakon alabastrowy z **Żurawieńskiego Przemysłu Alabastrowego.**
128. Marki **„Delfa"**: słoik kremu, mydełko i pudełko pudru z **Laboratorium Chemicznego, Lwów, Teatyńska 16.**
129. Książka — Hulka Laskowski: **Mój Żyrardów.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch"**.
130. Alabastrowy klosz na owoce z **Żurawieńskiego Przemysłu Alabastrowego.**
131. **Pakiet:** trzy kawałki mydła do prania **„Kosmin"**, tuba pasty do zębów **„Odol"** i pudełko proszku do golenia **„Seastar"**.
132. Książka — Antoni Słonimski: **Heretyk na ambonie.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch"**.
133. Marki **„Delfa"**: słoik kremu, mydełko i pudełko pudru z **Laboratorium Chemicznego, Lwów, Teatyńska 16.**
134. Książka — Wugh Walpole: **Ciemny las.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch"**.
135. Flakon alabastrowy z **Żurawieńskiego Przemysłu Alabastrowego.**
136. Książka — J. Farnol: **Triumf miłości.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch"**.
137. **Kaseta:** 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z **Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**
138. Flaszka esencji chinowo - chmielowej do włosów z **Fabryki A. Gąsecki i S-wie w Warszawie.**
139. Książka — J. M. Wiktor: **Na ziemi pokój.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch"**.
140. **Pakiet:** trzy kawałki mydła do prania **„Kosmin"**, tuba pasty do zębów **„Odol"**, pudełko proszku do golenia **„Seastar"**.
141. **Kaseta:** 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z **Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**
142. Książka — Ivo Vojnović: **Stare Grzechy.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch"**.
143. Alabastrowy komplet do jaj z **Żurawieńskiego Przemysłu Alabastrowego.**
144. Marki **„Delfa"**: słoik kremu, mydełko i pudełko pudru z **Laboratorium Chemicznego, Lwów, Teatyńska 16.**
145. Książka — Joe Lederer: **Odprowadź mnie do domu.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch"**.
146. Alabastrowy komplet do pisania z **Żurawieńskiego Przemysłu Alabastrowego.**
147. Książka — E. M. Dell: **Miłość Lady Barbour.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch"**.
148. Pudełko soli do nóg **„Agepin"**, krem łabędzi do twarzy i Breolina do włosów z **Fabryki A. Gąsecki i S-wie w Warszawie.**
149. Książka — Colette: **Niewiniątko.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch"**.
150. **Kaseta:** 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z **Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**
151. Książka — F. Mauriac: **Pustynia miłości.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch"**.
152. Alabastrowa żardynierka z **Żurawieńskiego Przemysłu Alabastrowego.**
153. Goldcream do twarzy, puder Dzidzi, mydło Dzidzi, szampon do włosów, z **Fabryki A. Gąsecki i S-wie w Warszawie.**
154. Książka — P. Bourget: **Tancerz z profesji.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch"**.
155. Alabastrowy niedźwiadek z **Żurawieńskiego Przemysłu Alabastrowego.**
156. Goldcream do twarzy, puder Dzidzi, mydło Dzidzi, szampon do włosów z **Fabryki A. Gąsecki i S-wie w Warszawie.**
157. **Salami polskie, specjalność Firmy Józef Nowak (Centrala fabryki, Lwów, ul. Piekarska 24).**
158. Książka — E. Wallace: **Czerwony krąg.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch"**.
159. **Salami polskie,** specjalność **Firmy Józef Nowak** (Centrala fabryki, Lwów, ul. Piekarska 24).
160. Alabastrowa kasetka z **Żurawieńskiego Przemysłu Alabastrowego.**
161. **Salami polskie,** specjalność **Firmy Józef Nowak** (Centrala Fabryki, Lwów, ul. Piekarska 24).
162. Książka — Pierre Louys: **Psyche.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch"**.
163. **Salami polskie,** specjalność **Firmy Józef Nowak** (Centrala fabryki, Lwów, ul. Piekarska 24).
164. Alabastrowa bomboniera z **Żurawieńskiego Przemysłu Alabastrowego.**
165. **Salami polskie,** specjalność **Firmy Józef Nowak** (Centrala fabryki, Lwów, ul. Piekarska 24).
166. **Książeczka oszczędnościowa premiowana PKO. z wkładem 15-złotowym.**
167. **Salami polskie,** specjalność **Firmy Józef Nowak** (Centrala fabryki, Lwów, ul. Piekarska 24).
168. Książeczka oszczędnościowa premiowana **P. K. O.** z wkładem 15-złotowym.
169. **Salami polskie,** specjalność **Firmy Józef Nowak** (Centrala fabryki, Lwów, ul. Piekarska 24).
170. Książeczka oszczędnościowa premiowana **P. K. O.** z wkładem 15-złotowym.

*

Zdobywcy premij: 3, 11, 15, 19, 24, 27, 34, 43, 49, 55, 67, 78, 83, 86, 92, 95, 99, 103, 111, 118, 123, 137, 141 i 150 otrzymają na żądanie papiery listowe i koperty z wydrukowaniem imienia i nazwiska w **Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**

*

Premie zdobyć mogą zarówno prenumeratorzy już dawniej abonujący WSCHÓD, **jak też prenumeratorzy nowo zgłaszający się.**

Wszyscy muszą pamiętać: aby brać udział w konkursie i ubiegać się o jedną z 170 premij wydawnictwa WSCHÓD, trzeba spełnić łatwy warunek:

być prenumeratorem WSCHODU.

Czytajcie i prenumerujcie WSCHÓD.

Zjazd delegatów Związku Inwalidów Wojennych R. P.



W sali Rady Miejskiej w Warszawie odbyła się uroczysta inauguracja ogólnopolskiego Zjazdu delegatów Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej. Na otwarciu Zjazdu najwyższe władze państwowe reprezentował I-y wiceminister Spraw Wojskowych gen. Janusz Głuchowski. Zdjęcie powyższe przedstawia rzut oka na salę obrad Zjazdu. Na pierwszym planie wiceminister gen. Głuchowski.

Uznanie
dla gospodarki Lasów Państwowych.

Na komisji budżetowej Sejmu w obecności przedstawicieli Rządu m. in. ministra rolnictwa **Poniatowskiego** odbyła się dyskusja **w sprawie działalności Lasów Państwowych.**

Prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. **Krzemiński** stwierdził, że Lasy Państwowe **prowadzą planowo gospodarkę według ogólnych zasad, nakreślonych i ustalonych przed kilku laty.** Zasadniczy kierunek polityki leśnej **nie budzi żadnych zastrzeżeń, wszelkie zarzuty na temat gospodarki lasowej okazały się fałszywe, a wprost przeciwnie polityka handlowa i eksportowa stoi na wysokości zadania.** Uprzemysłowienie drewna w kraju łączy się z **planową gospodarką narodową. Lasy Państwowe omijają pośredników i czynią wszystko, aby dostosować się do zadań społecznych i gospodarczych państwa.**

Dzień Kupca Polskiego w Tarnopolu.
Aktywność gospodarcza i handlowa na Kresach.

Po raz pierwszy obchodzono uroczyście w Tarnopolu święto Patronki kupiectwa polskiego w dniu 7 i 8 b. m. Odprawione zostało żałobne nabożeństwo za zmarłych kupców tarnopolskich i nabożeństwo uroczyste na intencję rozwoju kupiectwa polskiego. Nabożeństwo odprawił ks. dziekan **Wałęga** w obecności reprezentantów władz, kupiectwa i członków Gremium Polskich Kupców Chrześcijańskich. Kazanie okolicznościowe wygłosił **ks. Kapuściński.**

Następnie odbyło się zebranie w sali rady miejskiej, na które przybyli: wicewojewoda **Niepokulczycki** w otoczeniu reprezentantów władz, liczne organizacje społeczne i gospodarcze i szerokie sfery społeczeństwa.

Prezes **M. Białkowski** wygłosił referat o handlu, a następnie wygłoszone zostały referaty pp.: **B. Krzymańskiego** o celach i zadaniach kupiectwa polskiego na terenie województwa tarnopolskiego i **W. Przytockiego** na temat organizacji i reform życia kupieckiego.

Uchwalono szereg rezolucyj, w których podkreślono konieczność rozwoju kupiectwa polskiego na Kresach, powiększenia aktywności polskiej na Podolu i wyrażono apel do kupców polskich, aby grupowali się w silnej organizacji kupieckiej.

Sekretarz p. **H. Steinhausel** odczytał rezolucję, uchwaloną na kongresie kupiectwa polskiego w Warszawie.

Wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie, urządzone przez „Gremium Polskich Kupców Chrześcijańskich województwa tarnopolskiego" i znów wymiana poglądów i myśli na temat zadań kupiectwa. Przemawiali: prezes **Białkowski** i wicewojewoda **Niepokulczycki.**

„Gremium Polskich Kupców Chrześcijańskich" województwa tarnopolskiego zorganizowało w Tarnopolu w związku z tą uroczystością konkurs wystaw i w czasie zebrania został ogłoszony wynik jury konkursowej. W skład jury wchodzili: pp. prezydent **St. Widacki,** dyr. **R. Voit,** prof. **E. Górski,** inż. **Majewski, J. Cerba, J. Okapiec** i **R. Lerher.** Nagrodę otrzymały firmy: 1) M. Białkowski, 2) J. Jackowski, 3) Bławat Tarnopolski, 4) L. Sławiński 4/II. i L. Chyliński. Na nagrody złożyły się dary ofiarowane: przez P. Wojewodę 100 zł. Zarząd miasta Tarnopola za pośrednictwem pana prezydenta St. Widackiego 50 zł., dyr. R. Voita 20 zł. „Gremium Polskich Kupców Chrześcijańskich" wojew. tarnop. 25 zł.

Opieka nad dziatwą
w Młynkach pod Czortkowem.

W Młynkach gminy Kolędziany, powiatu czortkowskiego, z okazji św. Mikołaja obdarowano dzieci szkolne praktycznymi upominkami. Dzieci otrzymały ubranka, chusteczki, wstążeczki, przybory szkolne, słodycze, wędliny, chleb i wiele praktycznych rzeczy. Uroczystość odbyła się w szkole w obecności rodziców, kierowniczki szkoły p. **Krukiewiczowej,** inspektora szkolnego p. **Jana Inglota,** mjra **Hipolita Wojciechowskiego** z Czortkowa, który w towarzystwie urzędników P. K. U. objął opiekę nad dziećmi i szkołą powszechną w Młynkach. Mjr. Wojciechowski przyrzekł prezesowi Z. S. p. Inglotowi, że zaopiekuje się również Domem Ludowym Z. S. w Młynkach i postara się o wykończenie budynku. Dzieci i mieszkańcy Młynek dziękują serdecznie swoim opiekunom.

„GWIAZDKA"
w Związku Legionistów.

W lokalu Związku Legionistów we Lwowie przy ul. Jabłonowskich 11 odbyła się w nowo zremontowanej sali, przy pięknie ozdobionym drzewku „Gwiazdka" Związku Legionistów, w której zostało suto obdarowanych **przeszło 700 osób.** Dzieci otrzymały duże paczki ze słodyczami, orzechy, jabłka, pierniki, oraz ubrania, buciki, płaszcze i mundurki, podług zgłoszonego poprzednio zapotrzebowania, zaś dorośli otrzymali duże paczki żywnościowe, składające się z mąki, słoniny, kiełbasy i cukru oraz olbrzymich strucli.

W rozdawnictwie brał udział cały Zarząd Związku z prezesami posłem **Wojciechowskim** i sędzią **Boczarem** na czele, oraz panie z „Rodziny Legionowej" pod przewodnictwem p. **Wojciechowskiej.** Miła ta uroczystość była przepleciona deklamacjami, witanego zawsze burzą oklasków Kissa-Orskiego („Wigilia" Mączki), bardzo utalentowanej małej Danuty Kuckiej („Polska to Wy") duetu dwóch dziewczynek („Kto ty jesteś? — Polak mały") oraz produkcjami orkiestry Związku Pracowników Skarbowych pod dyr. kpt. **Franciszka Kądzielewskiego.**

Na fundusz „Gwiazdki" złożył się dochód z wenty, urządzonej przez Zw. Legionistów dnia 5 grudnia br. oraz datki zebrane przez pp. Wojciechowską, Karpińską i Sroczyńską, które ofiarowali: Polski Eksport Naftowy, Zarząd Miejski, Polmin, Małopolska, Galicyjska Kasa Oszczędności, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, Gazy Ziemne, Spółka Akcyjna Eksploatacji Soli Potasowych, M. K. O., Bank Cukrownictwa, Bank Hipoteczny, Gazolina, Bank Naftowy, Lwowskie Towarzystwo Browarów, Bank Gospodarstwa Krajowego, „Galicja", Lwowska Izba Rolnicza, Bank Związkowy, Bank Kredytowy i Bank Dyskontowy.

ZJAZD T. S. L. W RZESZOWIE.

W Rzeszowie odbył się zjazd rejonowy Kół i Czytelń T. S. L. z powiatu rzeszowskiego. Na zjeździe złożono sprawozdania za rok ubiegły oraz omówiono program prac na rok przyszły.

Izba Rzemieślnicza na pomoc zimową.

Zamiast wysyłania życzeń świątecznych i noworocznych **Izba rzemieślnicza we Lwowie** złożyła na rzecz Miejskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym kwotę 200 złotych.

Akcja społeczna w Jaworowie.

W Jaworowie odbyło się posiedzenie w sprawie zlikwidowania Powiatowego Komitetu Obywatelskiego Obchodu uroczystości Święta Państwowego, pod przewodnictwem prezesa Komitetu starosty mgr **Bolesława Gawendy.** Po złożeniu sprawozdań przez poszczególnych kierowników sekcyj z powierzonych im funkcyj, związanych z uroczystym obchodem Święta, czysty dochód z imprez w kwocie 121 zł. 74 gr. przelano na cele następujących organizacyj i towarzystw społecznych: 30 zł. Kołu Rodzicielskiemu przy Państwowym Gimnazjum i Liceum w Jaworowie na zakupno parceli do rozszerzenia boiska sportowego, pozostającą zaś po 45 zł. 87 gr. na Tow. gimnastyczne „Sokół" i Powiatowy Zarząd Związku Strzeleckiego w Jaworowie.

Nowe spółdzielnie
w powiecie nadwórniańskim.

W Nadwórnej powstała Spółdzielnia pracy p. n. „Wytwórnia Szkła", której rozwój świadczy **o wielkich możliwościach tego rodzaju spółdzielni na terenie powiatu nadwórniańskiego.** Początkowo było 22 udziałowców z udziałami po 500 zł. Obecnie pracuje w wytwórni 78 robotników udziałowców. **Spółdzielnia dostarcza wyrobów szklanych bezpośrednio konsumentom.** Obrót Spółdzielni za czas od 1 maja do sierpnia br. wynosił 70.000 zł. O możliwościach produkcji tej wytwórni świadczy fakt, iż w ciągu 8-miu godzin wytwarza 12.000 szkiełek do lamp.

W Majdanie Średnim powstała Spółdzielnia mleczarska, obejmująca gromady: Majdan Średni, Wiśniowce, Glinki i Kubajówkę. Ponadto w powiecie nadwórniańskim utworzone zostały ostatnio: w Delatynie Kasa Bezprocentowego Kredytu dla popierania rzemieślników Polaków oraz sklepy Kółek Rolniczych w Pniowie, Delatynie, Przeroślu, Wołosowie i Wiśniowcach.



ODPRAWA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W PRZEWORSKU.

W Przeworsku odbyła się odprawa prezesów, komendantów i referentów wychowania obywatelskiego Związku Strzeleckiego. Na odprawie tej omówiono sprawy organizacyjne, pomocy zimowej, wychowania obywatelsiego i Przysposobienia rolniczego. W odprawie brał także udział inspektor oświaty pozaszkolnej p. Knotz z Jarosławia.

SPRAWA PODNIESIENIA PRODUKCJI ROLNEJ W CENTRALNYM OKRĘGU PRZEMYSŁOWYM.

Z inicjatywy lwowskiej Izby Rolniczej odbyła się w Nisku konferencja gospodarcza, dotycząca spraw Centralnego Okręgu Przemysłowego. Obszerny referat wygłosił p. **Malessa,** kierownik Biura planowania przy Prezydium Rady Ministrów. Omówiono położenie rolnictwa w Okręgu Centralnym, konieczność podniesienia produkcji rolnej drogą licznych inwestycyj, których ludność rolnicza nie może dokonać własnymi środkami, przy czym podniesiono, że na te cele winny być specjalne kredyty państwowe.

Huculski kobziarz.



Śnieg okrył szczyty gór na Huculszczyźnie, a stary kobziarz nie przerwał swej wędrówki od wsi do wsi, wygrywając melodie huculskie.

Zebranie Sekcji pracowników umysłowych Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Onegdaj odbyło się we Lwowie zebranie sekcji pracowników umysłowych Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zebranie zagaił **dr Świgost.** Przemówienie powitalne wygłosił **dr St. Ostrowski,** po czym prof. **dr Fischer** wygłosił referat na temat konsolidacji obywateli Polaków. Z kolei prof. **dr Czerny** wygłosił referat organizacyjny. Na zakończenie przemawiało dwu spośród obecnych urzędników, wzywając pracowników umysłowych do zrzeszania się w ramach OZN.

Zebranie sekcji pracowników umysłowych Obozu Zjednoczenia Narodowego zgromadziło ponad 300 delegatów z wszystkich instytucyj państwowych, samorządowych i prywatnych z terenu Lwowa. W zebraniu wzięło również udział prezydium OZN.

W wygłoszonych w czasie zebrania referatach, prof. dr Fiszera i prof. dr. Czernego, przedstawiono w szczególności wyniki dotychczasowych prac OZN w województwach południowo-wschodnich, oraz nakreślono cele i zadania OZN. oraz wytyczne na najbliższą przyszłość. Bardzo gorąco oklaskiwano również przemówienia obu delegatów mas pracowniczych, którzy w zdecydowany sposób podkreślali rolę OZN. na terenie Małopolski Wschodniej, wypowiadając się za linią, reprezentowaną przez Obóz Zjednoczenia Narodowego.

W zebraniu obok delegatów poszczególnych instytucyj wzięli udział: dyr. **Korski,** dyr. **Fikus** z Ubezpieczalni Społecznej, prezes **Moszoro,** dyr. dr **Świgost,** dyr. **Rusin,** prezes **Sudhoff** i inni.

Ku lepszemu jutru rzemiosła.

Prace nad modernizacją form wymiany wyrobów rzemieślniczych.

Entuzjazm pracy twórczej, zmierzającej do utrwalenia potęgi i niepodległości Państwa Polskiego, przenika co raz bardziej do wszystkich warstw naszego społeczeństwa. Rzut oka na całość naszego życia gospodarczego wystarczy, by zaobserwować wzrost zaufania społeczeństwa, w trwałość poprawy koniunktury gospodarczej naszego Państwa, z drugiej zaś strony odrodzone Państwo Polskie wymaga od obecnego pokolenia, aby ten zdrowy entuzjazm był elementem trwałym nieprzemijającym.

Nie mamy za sobą wiekowej tradycji przemysłowej, nie mamy również dobrze rozbudowanego aparatu handlowego. W przedrozbiorowej Polsce pokutowały **fałszywe poglądy na zawody pzemysłowe i handlowe.** Obecnie jednak dokonywa się w szerokich masach społeczeństwa przełom znamienny, zmierzający do rozbudowy naszego życia gospodarczego we wszelkich przejawach.

Posiadacze źle rentujących się przedsiębiorstw, szukając przyczyn tropiącego ich zła, doszukują się często wad w ustroju państwowym, w prawodawstwie, w nadmiernych podatkach i t. d. a nie widzą błędów, jakie popełnili sami, ani też strat, spowodowanych wadami tkwiącymi w samych przedsiębiorstwach lub w ich kierownictwie, jak również błędów organizacyjnych. Badania struktury przedsiębiorstw, pęd do zastanowiania się nad koniecznością zastosowania planowego rozkładu pracy w nowoczesnych przedsiębiorstwach przynosi powoli coraz to więcej korzyści.

Czynniki, związane organicznie ze strukturą wytwórczości rzemieślniczej, wielka różnorodność przedsiębiorstw, oraz brak odpowiedniej organizacji utrudniają walkę konkurencyjną z masową produkcją, zorganizowaną i operującą poważnymi środkami finansowymi, jak również dobrze zorganizowanym aparatem sprzedaży. Obserwujac bacznie strukturę przedsiębiorstw rzemieślniczych, widzimy z jednej strony wysoki naogół poziom jakości wyrobów rzemieślniczych (zwłaszcza w tych dziedzinach, na których dzieło nosi piętno indywidualności, dokładności i precyzji wykonania) — z drugiej strony niemal zupełny brak dobrze zorganizowanej strony handlowej. Częstokroć z tej właśnie przyczyny przedsiębiorstwa rzemieślnicze nie mogą w zupełności osiagnąć szczytowego punktu swego rozwoju. Drobne warsztaty rzemieślnicze nie moga również dotrzeć do najtańszych a zatem najwłaściwszych źródeł zakupu surowców, ani też nie mogą samodzielnie zorganizować sprzedaży swych wyrobów na szerszą skalę.

Wniosek z uwag tych da się wysnuć tylko jeden a mianowicie: rzemiosło powinno nauczyć się **należycie wyroby swe oceniać i umieć je sprzedać bezpośrednio konsumentowi albo przez własne organizacje gospodarcze.**

Lwowska Izba Rzemieślnicza z jej prezesem inż. **T. Tyrowiczem** i dyrektorem dr **A. Hamerskim** na czele, dąży konsekwentnie do **zorganizowania** rzemiosła z terenu lwowskiego, według planu gospodarczego, który jest stopniowo zorganizowany. I tak, Izba przychodzi w miarę możności z pomocą pewnym rodzajom rzemiosła ekonomicznie słabszym, zatem wymagającym szczególniejszej opieki. Pomoc ta wyraża się między innymi także przez propagandę wśród rzemiosła idei zakładania Spółdzielni rzemieślniczych t. j. tych organizacyj gospodarczych, których forma jest obecnie najbardziej rzemiosłu dostępna.

W rezultacie podjętych przez lwowską Izbę Rzemieślniczą na tym polu prac, okazało się, że akcja krzewienia spółdzielczości przynosi stosunkowo — jeżeli się uwzględni istniejące tu uprzedzenia pozytywne rezultaty.

Najlepszym tego przykładem są **Spółdzielnie koszykarskie,** dobrze rozwijajace się i mogące zbywać swe wyroby nie tylko na rynku wewnętrznym, (n. p. spółdzielnie koszykarskie na terenie województwa lwowskiego istniejące w powiecie niżańskim — w Rudniku, w powiecie przeworskim — w Gaci, w powiecie łańcuckim — w Białobrzegach i t. d.)

Problem zorganizowania **dostaw przetworów mięsnych** został w szeregu miejscowości rozwiązany przez utworzenie odpowiednich organizacyj gospodarczych n. p. Spółki rzeźnicko-wędliniarskiej z o. o. we Lwowie, lub Spółdzielni rzeźnicko-wędliniarskiej w Rzeszowie.

Bardzo ciekawym działem produkcji rzemiosła, zorganizowanym w Spółdzielniach rzemieślniczo-handlowych jest „błamiarstwo" tj. wyrób błamów z drobnych skrawków futrzanych, przy czym surowiec do przerobu sprowadzany jest z zagranicy za pośrednictwem tutejszej Izby, między innymi przez Spółdzielnię Rzemieślniczą „KOKUL" we Lwowie, „KARAKUŁ" w Żółkwi, i „KUŚNIERZ" w Rawie Ruskiej.

Dostawy wszelkich wyrobów **z zakresu powróżnictwa** są podejmowane przez pierwsze Krajowe Towarzystwo Powróżnicze Spółdzielnia z o. o. w Radymnie.

Zbyt na rynku wewnętrznym **wyrobów bieliźniarskich i krawieckich** organizują Spółdzielnie: „Spójnia" oraz „Sprawność" i i.

Wreszcie zorganizowaniem **chalupnictwa na terenie województwa lwowskiego** zajmuje się nakładnia Przemysłów Chałupniczych Spółdzielnia z o. u. z siedzibą we Lwowie.

Prowadząc nieustannie prace nad przystosowaniem **do aktualnych warunków form wymiany wyrobów rzemieślniczych w uwzględnieniu wyżej naprowadzonych momentów, Lwowska Izba Rzemieślnicza dąży do zoganizowania zbytu wyrobów rzemieślniczych, przez stworzenie we Lwowie instytucji, która by koncentrowała zbyt wyrobów rzemieślniczych, oraz w miarę możności przyczyniła się do rozwiązania problemu zaopatrywania rzemiosla w surowce i środku produkcji, dając poza tym pomoc kalkulacyjną, handlową i t. p.**

Twarde są prawa rzeczywistości, lecz one wskazują kierunek pracy, nad uchyleniem zależności gospodarczej i przywróceniem swobody rozwoju ekonomicznego w tym wypadku rzemiosła. I dlatego dobrze się dzieje, że myśli się o polepszeniu bytu licznych warsztatów rzemieślniczych, i że stwarza się im warunki poprawy egzystencji i rozwoju.

Dlatego można wyrazić nadzieję, że **pionierska akcja lwowskiej Izby Rzemieślniczej, na terenie województwa lwowskiego — przyczyni się do wzmożenia pozycji rzemiosla jako grupy odgrywającej dużą rolę w gospodarce społecznej i państwowej.**

Dalsze odznaczenia na terenie województwa stanisławowskiego.

Na terenie województwa stanisławowskiego odznaczeni zostali Złotym Krzyżem Zasługi: **Stanisław Duszniak,** insp. Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie; Srebrnym Krzyżem Zasługi: **Bogumiła Daszkiewiczowa** w Skolem, pow. Stryj, **Aleksander Fedanko** w Sołotwinie, pow. Nadwórna; **Stefan Firlej** w Żydaczowie; **Stanisław Kaczmarczyk** w Stanisławowie; **Maria Kamińska** w Winogradzie, pow. Kołomyja, **Irena Łukoska** w Stanisławowie; **Gustaw Niemiec** w Kołomyi, **Kazimierz Łoziński** w Stanisławowie.



WALNE ZEBRANIE TSL. W TŁUSTEM.

Walne zebranie Koła TSL. w Tłustem odbyło się pod przewodnictwem p. Mieczysława Zawałkiewicza, prezesa Zarządu powiatowego Związku Kół T. S. L. w obecności p. A. Piestrakiewicza oraz delegatów Czytelń T. S. L. przy wielkiej frekwencji członków. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności Zarządu i po przeprowadzonej dyskusji ukonstytuował się nowy Zarząd z prezesem p. Stanisławem Smołą na czele.

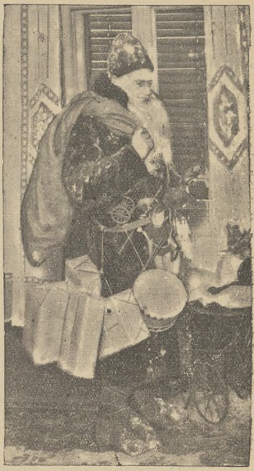
Walne zebranie poprzedziła uroczystość nadania Srebrnego Krzyża Zasługi p. Wandzie Mossoczównie za wybitne jej zasługi na polu pracy oświatowej. Dekoracji dokonał starosta p. Józef Krzyżanowski.

TEATR W DROHOBYCZU.

Z inicjatywy Zw. Legionistów i Zw. Strzeleckiego powstała sekcja teatralna pod nazwą „Teatr Rozmaitości". Celem sekcji jest szerzenie kultury i oświaty wśród społeczeństwa w Zagłębiu naftowym. Na konstytuującym walnym zebraniu wybrano Zarząd w następującym składzie: notariusz I. Żaki, przewodn., komornik K. Swarowski — wiceprzewod., mgr Z. Śliwiński — sekretarz, R. Ornizowski — skarbnik, K. Grossner — gospodarz, prof. M. Kroker — kier. lit., sędzia Walocha — kier. admin., J. Fiderer — reżyser, M. Buczko — dekorator, oraz I. Lachowicz i K. Donasiewicz.

SANATORIA PRZECIWGRUŹLICZE — BĘDĄ PŁACIĆ PODATKI.

Do tej chwili sanatoria przeciwgruźlicze o charakterze społecznym nie płaciły żadnych podatków. Obecnie władze skarbowe nałożyły w całej Polsce obowiązek płacenia podatków a nawet zamierzają za lata ubiegłe ściągnąć należności. Sanatoria przeciwgruźlicze o charakterze społecznym czynią zabiegi, aby wyjaśnić, że te instytucje lecznicze mają charakter całkowicie charytatywny.



Zamiast życzeń świątecznych dar na T. O. M.

Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie p. **Dębicki** złożył zamiast życzeń świątecznych 20 złotych na T. O. M., prokurator Sądu Apelacyjnego we Lwowie **dr Chirowski** złożył 15 zł. również na T. O. M.

ODBUDOWA ZABYTKOWEJ CERKWI POD SIANKAMI.

Atrakcją okolic Sianek była oddawna piękna, stara drewniana cerkiew we wsi Hnyla, pozostająca jako zabytek pod opieką władz konserwatorskich. Ubiegłego roku tamtejszy proboszcz przeprowadził rekonstrukcję cerkwi, niszcząc dawny charakter zabytku, odrębnego budownictwa bojkowskiego. Zniesiono charakterystyczne daszki przy zakończeniu latarń, zastępując je „cebulami", obitymi blachą. Zniesiono piękną koronkę listwy pod okapami oraz zmieniono kształt i obramowania okien. Obcięto również i skrócono rysie oraz główny okap. Sprawą tą zainteresowały się obecnie władze konserwatorskie i nakazały ks. proboszczowi, by budowlę przywrocono jak najrychlej do pierwotnego stanu.



Rasowy pies myśliwski na pozycji podczas polowania reprezentacyjnego w lasach Komory Cieszyńskiej.

Z życia grzybów.



— Któż cię tak ubrał, moja droga? Przecież teraz nosi się wyłącznie kapelusze z podniesionym rondem.

DZIAŁALNOŚĆ Lwowskiej Ubezpieczalni Społecznej w roku 1936.

Z wielkim uznaniem powitać należy wznowienie przez Ubezpieczalnię Społeczną we Lwowie — **tradycyjnego zwyczaju zawiadamiania interesowanych czynników o swej działalności w formie rocznych sprawozdań.**

Oto leży przed nami sprawozdanie z działalności tejże Ubezpieczalni za rok 1936. Forma i treść tego sprawozdania odbiega daleko od szablonowych sprawozdań z lat poprzednich. Przejrzysty układ materiału oraz szczegółowe traktowanie spraw, interesujących pracodawców i ubezpieczonych, zachęcają każdego do wejrzenia w treść tego sprawozdania. W kilku wstępnych rozdziałach pomieściła Dyrekcja opis obecnego ustroju Ubezpieczalni Społ., kompetencję jej poszczególnych komórek organizacyjnych i przeliczne cenne wiadomości zarówno dla pracodawców, jakoteż dla ubezpieczonych, dotyczące sposobu zgłaszania do ubezpieczenia pracowników, wymeldowywania ich w razie odejścia z pracy i zmiany pobieranego przez nich wynagrodzenia. Ponadto pomieszczono wskazówki, dotyczące uzyskiwania legitymacyj ubezpieczeniowych i sposobu ubiegania się o różne **świadczenia, udzielane dla świata pracy przez Ubezpieczalnię Społeczną.**

W części szczegółowej dowiadujemy się, że w roku 1936 przeciętnie 23.358 zakładów pracy ubezpieczało w Ubezpieczalni lwowskiej według przeciętnej z całego roku miesięcznie 75.921 pracowników. Wraz z członkami rodzin tych ubezpieczonych miało prawo do leczenia się w Ubezpieczalni lwowskiej około 190.000 osób. Jest to liczba bardzo poważna i musi się przyznać z uznaniem, że obsłużenie takiej liczby osób przy dość szczupłym personelu lekarskim i szczupłych środkach materialnych, stanowi istotnie bardzo wielką i żmudną pracę, zwłaszcza, gdy się zważy, że znaczna część ubezpieczonych względnie członków ich rodzin zasięga w roku kilkanaście razy porady lekarskiej.

Przeciętna składka ubezpieczeniowa na jednego ubezpieczonego wynosiła w roku 1929 zł. 141.85 rocznie, w r. 1933 wynosiła zł. 114.86, **a w r. 1936 zaledwie 57 zł. 47 gr. na jednego ubezpieczonego rocznie, czyli połowę tego, co w roku 1933.** To załamanie się dochodów Ubezpieczalni zostało spowodowane światowym kryzysem i w konsekwencji **obniżeniem wysokości wynagrodzeń ubezpieczonych.**

W tej płaszczyźnie jest zrozumiałym, że musiało się obniżyć nieco świadczenia ubezpieczeniowe, czas ich trwania i że związanie poprostu końca z końcem stanowi dla Dyrekcji Ubezpieczalni nielada wysiłek i przysparza jej trosk i pracy niemało.

W dalszej części sprawozdania podano bardzo wyczerpująco i szczegółowo działalność lwowskiej Ubezpieczalni w dziedzinie udzielonych przez nią świadczeń.

Teren Ubezpieczalni Społ. we Lwowie podzielony jest na **37 rejonów lekarzy domowych,** a w ośrodkach prowincjonalnych pomieszczono **30 punktów lekarskich.** Ponadto zajętych jest w lwowskiej Ubezpieczalni **51 lekarzy specjalistów, do pomocy których jest przydzielonych 28 osób z pośród personelu pomocniczo - lekarskiego.**

W Szpitalu Ubezpieczalni było zajętych 28 lekarzy. W roku 1936 udzielono we Lwowie 303.588 porad lekarskich, co wynosi przeciętnie 1.012 porad dziennie. Ponadto lekarze domowi, zatrudnieni w ośrodkach prowincjonalnych, udzielili w r. 1936 łącznie 100.411 porad lekarskich. Zabiegów pomocniczo - lekarskich wykonanych przez lekarzy domowych, specjalistów i w zakładach leczniczych lwowskiej Ubezpieczalni Społecznej udzielono w r. 1936 w następującej ilości: Naświetleń lampą kwarcową 31.106. — Naświetleń diatermą 14.776. — Naświetleń Farad. i Galwan. 7.557. — Naświetleń żarówką i Soluxem 21.760. Naświetleń Solux na laryng. 1.179. — Zastrzyków wykonano 70.244. — Masaży dokonano 25.653. — Ćwiczeń Zanderowskich 7.630. — Postawiono baniek i pijawek u 4.687 osób. — Dokonano przedmuchów metodą Politzera 1.633. — Dokonano 1.137 płukań woskowiny. — Dokonano 30.395 opatrunków, 309 punkcyj i założono u 1.765 osób odmę płucną. — Dostarczono 968 osobom kąpieli leczniczych.

Materialnej pomocy w formie zasiłków w r. 1936 udzielono na kwotę zł. 436.294 — a to: na zasiłki chorobowe wydano — 344.537 zł., połogowe — 12.814 zł., pokarmowe — 22.088 zł., pogrzebowe — 56.855 zł.

W r. 1936 leczono w Szpitalu w lwowskiej Ubezpieczalni Społ. 10.714 chorych przez 115.997 dni leczenia.

Przedstawiając działalność Ubezpieczalni Społ. za rok 1936, zaopatrzono sprawozdanie w obszerną, mrówczo zebraną statystykę w każdym poszczególnym rodzaju leczenia, **co bardzo chlubnie świadczy o pracy lekarzy, a zaopatrzenie sprawozdania całym szeregiem rycin wywołuje bardzo dodatnie wrażenie.**

Bogato przedstawia się też dział, który podaje działalność lwowskiej Ubezpieczalni Społ. w dziedzinie profilaktyki w postaci leczenia chorych w Lecznicy mineralno - siarczanej w Szkle - Zdroju, w Przychodni Przeciwgruźliczej i w przelicznych koloniach letnich i zimowych, urządzanych dla dzieci ubezpieczonych względnie ich rodzin. Bardzo dodatnio przedstawia się też praca lekarzy U. S. odnośnie **akcji propagandowej z dziedziny chorób społecznych i higieny zapobiegawczej dla ubezpieczonych pracowników fizycznych i umysłowych.** W r. 1936 odbyto bowiem prawie we wszystkich większych zakładach pracy stosowne wykłady, ilustrowane przeźroczami z dziedziny gruźlicy, alkoholizmu i chorób wenerycznych.

W części końcowej sprawozdania pomieszczono zestawienie statystyczne prawie wszystkich dziedzin pracy personelu administracyjnego i lekarskiego lwowskiej Ubezpieczalni.

W sprawozdaniu **zapowiada Dyrekcja Ubezpieczalni** miłą niespodziankę dla pracodawców i ubezpieczonych, a mianowicie **wybudowanie gmachu, w którym znajdą pomieszczenie wszystkie porozrzucane obecnie po całym mieście komórki organizacyjne lwowskiej Ubezpieczalni Społecznej.** Myśli tej, która obecnie już się realizuje, należy szczerze przyklasnąć, gdyż obecne odwiedzanie znacznie od siebie odległych gmachów stanowi istotnie dla wszystkich prawdziwe utrapienie i wielką uciążliwość.

Przedstawiając ten krótki zarys sprawozdania z działalności U. S. za rok 1936, wyrażam życzenie, aby na przyszłość Dyrekcja Ubezpieczalni corocznie przedkładała sprawozdanie ze swej działalności. Jest ono bowiem pomostem wzajemnego stosunku zakładów pracy i ubezpieczonych do Ubezpieczalni i tłómaczem zamiarów Ubezpieczalni względem świata pracy, oraz nicią wzajemnego zrozumienia się, zbliżenia i porozumienia, która w obecnych ciężkich czasach dla świata pracy powinna być jak najsilniejszą, utkaną z obopólnego zrozumienia się, wzmocnioną przędzą należytego wczucia się dla smutnej nieraz doli pracownika bezrobotnego lub chorego, potrzebującego pomocy.

Jeden z ubezpieczonych.

Kurs Przysposobienia Rolniczego w Trembowli.

Staraniem Wydziału Powiatowego w Trembowli, został urządzony kurs dla przodowników przysposobienia rolniczego, w którym wzięło udział 37 przodowniczek i przodowników z całego powiatu. Kurs otworzył ks. **Adam Wróbel** wiceprezes OTR. który powitał kursantów i życzył im zdobycia jaknajwięcej wiadomości na kursie dla podniesienia wsi kresowej.



Wykładowcy i uczestnicy Kursu Przysposobienia Rolniczego w Trembowli.

Na kursie wykładali pp.: wicestarosta mgr Jerzy **Tyborowski,** inż. A. **Solecki** prezes OTR., inż. B. **Zienkowicz,** T. **Gączowski** instr. Ośw. Pozaszkolnej, L. **Obmiński** kierownik szkoły, M. **Kunikowski** instr. rolny, H. **Segetówna** instruktorka KGW., Kazimierz **Zdon** kierownik magazynu OTR. i S. **Ciepielowski** instr. PR.

Wszyscy prelegenci starali się dać kursantom najważniejsze podstawy w swoich wykładach, by ci, idąc w teren , mogli prace realnie kontynuować. To też wśród kursantów wytworzyła się atmosfera naprawdę rodzinna. Kursantów pożegnał inż. **Solecki,** życząc młodemu pokoleniu jaknajobfitszych owoców z pracy w przysposobieniu rolniczym nad podniesieniem rolnictwa polskiego, i zapewniając im poparcie ze strony starszego społeczeństwa. W imieniu przodowniczek i przodowników przemówił przodow. **Drozdowski.** Przy wspólnym obiedzie odśpiewano kilka piosenek.

Budzą się serca i dusze przy pracy w powiecie trembowelskim.

Życie społeczne w powiecie trembowelskim w ostatnich latach pulsuje **żywym rytmem.** Do podniesienia aktywności polskiego społeczeństwa przyczyniła się niewątpliwie akcja, prowadzona przez zmontowany w roku 1937 **Powiatowy Komitet Porozumiewawczy** polskich organizacyj społecznych.

CZTERY POWIATOWE ZJAZDY DZIAŁACZY

społecznych, oświatowych i gospodarczych odbywały się w podniosłej atmosferze, przy wysokim poziomie wygłoszonych referatów i prowadzonej dyskusji. Wszyscy zaproszeni wzięli udział w zjazdach, **mimo uciążliwej i dalekiej drogi, przebywanej częstokroć pieszo.**

Przez częste wyjazdy nastąpił bezpośredni kontakt członków zarządów powiatowych z dalekimi nawet ośrodkami w powiecie. Zaznaczyła się też wydatnie **inicjatywa,** z którą samorzutnie występuje społeczeństwo polskie w coraz to liczniejszych miejscowościach powiatu.

Inicjatywa ta dotyczy przede wszystkim **budowy domów ludowych, kościołów i kaplic.** Przy poparciu Pow. Kuratorium Budowy Domów Ludowych i bezpośredniej opiece Pow. Zarządu Kół T. S. L. w roku 1937 prowadzona była równocześnie **budowa 21 domów ludowych** w powiecie, z czego ukończono **6** domów,, nakryto dachem **3** domy. Domy ludowe budowane są w ośrodkach nawet o małym odsetku Polaków. Jako przykład wymienić należy gromadę **Mszaniec,** gdzie Polacy stanowią zaledwie 10% ogółu ludności. Inicjatywa budowy domu ludowego **znalazła żywy oddźwięk również u szeregu innych gromad w powiecie,** które pospieszyły z pomocą w formie bezpłatnego przewozu materiałów pod budowę. Jednego dnia tylko długi wąż czterdziestu furmanek z **Plebanówki, Howiłowa, Krowinki, Witosówki, Bernadówki, Dereniówki,** wiozących kamień dla Polaków w Mszańcu, był żywym świadectwem zwartości społeczeństwa polskiego w powiecie. Przykładów takich było więcej.

Z pośród domów ludowych na wzmiankę zasługuje monumentalny Dom Ludowy T. S. L. **w Budzanowie,** o wartości kosztorysowej 150.000 zł. (dotychczas wydatkowano na budowę zł. 70.000).

W roku 1937 posunęła się również naprzód sprawa **budowy kościołów.** Wybudowano kościół w **Zofiówce,** w budowie są kościółki w **Pantalisze, Papierni, Zniesieniu, Słobódce Janowskiej,** założono fundamenty pod budowę kościoła w **Laskowcach.**

TOWARZYSTWO SZKOŁY LUDOWEJ

w 6 kołach i 38 czytelniach prowadziło ruchliwą działalność. **Cztery uniwersytety ludowe,** 7 stałych **bibliotek** i 40 kompletów wędrownych biblioteczek **z 7656 tomami, sekcja prelegentów (118 odczytów** w roku 1937), utrzymywanie **szkół powszechnych T. S. L. w Stadnicy i Poddębinie,** to tylko niektóre fragmenty prac T. S. L. w powiecie. Duże zwiększenie obrotów wykazała również **księgarnia T. S. L.** w Trembowli.

ZWIĄZEK STRZELECKI

cechowało w roku 1937 wzmożenie prac organizacyjnych i należyte postawienie akcji wychowania obywatelskiego, drogą całego szeregu **zjazdów, kursów, odpraw i wyjazdów inspekcyjnych.** Powiększono wydatnie ilość członków i pododdziałów oraz świetlic, radioodbiorników, orkiestr, przedstawień i imprez, zespołów przysposobienia rolnego. W okresie zimowym zorganizowano uroczystość **„opłatka“** w 22 miejscowościach powiatu. W grudniu b. r. zorganizowany został w Trembowli **kurs dla drużynowych orląt Z. S.** W Semenowie Związek Strzelecki przystąpił do budowy **Domu ludowego Z. S.**

OKRĘGOWE TOWARZYSTWO ROLNICZE,

skupiające 46 Kółek Rolniczych i stanowiące obok T. S. L. i Z. S. najpoważniejszą organizację w powiecie, w roku 1937 rozwijało b. intensywną pracę we wszystkich niemal dziedzinach.

Oprócz szeregu zjazdów w Trembowli, zorganizowano **zjazdy rejonowe** w Łoszniowie, Witosówce, Wierzbowcu, połączone ze **zwiedzaniem wzorowych gospodarstw,** przeprowadzono akcję odczytową, akcję przysposobienia rolnego w **40 zespołach konkursowych, skup zboża i jaj,** który rozwija się z dużą szybkością, a ostatnio znalazł dalszą podstawę swego rozwoju w okazałym **budynku spichrza zbożowego.** W listopadzie zorganizowany został **siedmiodniowy kurs przodowników przysposobienia rolnego,** przy udziale 27 członków Z. S. i 10 członków S. M. K., **pięciodniowy kurs dla kierowników i kasjerów sklepów** Kółek Rolniczych. W grudniu ma się odbyć **6-tygodniowy kurs rolniczy w Trembowli** dla 50 młodych rolników z powiatu, którzy otrzymają zakwaterowanie i wyżywienie. Prowadzony jest również kurs rolniczy dla szeregowych miejscowego pułku ułanów.

Obok O. T. R. i Kółek Rolniczych rozwijały się również organizacje pochodne, jak **Związek Hodowców koni, Związek hodowców trzody chlewnej** z 7 kołami, Koło hodowców **bydła, Związek pszczelarzy,** Koła gospodyń wiejskich oraz Mleczarnia spółdzielcza i Składnica Kółek Rolniczych w Trembowli.

KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH

w liczbie 13 oprócz akcji organizacyjnej prowadziły w jesieni pod fachowym kierownictwem powiatowej instruktorki 4 **siedmiodniowe kursy przetworów owocowych.** Obecnie prowadzone są w dwóch miejscowościach **sześciotygodniowe kursy** ogólno-gospodarcze z uwzględnieniem kroju, szycia i gotowania. Zorganizowano również **dostawy produktów rolnych i ogrodniczych** dla miejscowego pułku ułanów oraz **eksport bitych kur.** W roku 1937 zorganizowano 7 nowych kół G. W.

Założona w roku 1936

MLECZARNIA SPÓŁDZIELCZA

w Trembowli mimo kilku konkurencyjnych mleczarń, na miejscu pokonała piętrzące się przed nią trudności i stała się najpoważniejszą tego rodzaju placówką. Dziennie produkuje się w mleczarni 2000 litrów mleka. Mleczarnia przystąpiła do **budowy własnego gmachu,** o wartości kosztorysowej zł. 45.000

SKŁADNICA KÓŁKA ROLNICZEGO

w Trembowli założona w lutym 1936 r. posiadała początkowo jeden punkt sprzedaży zarówno hurtowej, jak i detalicznej. W grudniu 1936 r. oprócz **hurtowni artykułów spożywczych,** kolonialnych i mieszanych, założono oddzielny **sklep detaliczny** tych towarów. W maju 1937 r. powstał odrębny **magazyn węgla, drzewa, wapna, cementu i nawozów sztucznych.** W czerwcu 1937 roku objęto w zarząd powiatową **hurtownię tytoniową,** w lipcu utworzono **detaliczny sklep wyrobów tytoniowych,** stempli oraz biuro dzienników. W grudniu 1937 r. zostaje założony hurtowy **skład nafty.** Obroty Składnicy, która zatrudnia obecnie 11 pracowników, wzrastają z miesiąca na miesiąc.

Z wykazu polskich placówek handlowych, wydanego ostatnio w formie ulotki wynika, że w samej Trembowli istnieje 34 polskich placówek spółdzielczych i prywatnych, **w czym 19 placówek handlowych powstało w roku 1937** (między innymi 4 sklepy bławatne, sklep galanteryjny, 3 restauracje, sklep przetworów owocowych, fryzjernia).

Odbyte w listopadzie b. r. pod przewodnictwem wicewojewody **Niepokulczyckiego** nadzwyczajne propagandowe zebranie **Obwodu Powiatowego L. O. P. P.** w Trembowli, przy tłumnym udziale rolników z całego powiatu wykazało, że instytucja ta z roku na rok powiększa ilość swych członków i dochody, które wynosiły w roku 1932 — zł. 4.452, w roku 1937 — zł. 8.390 (po 1 grudnia). L. O. P. P. liczy obecnie na terenie powiatu 2820 członków w 48 kołach.

ZWIĄZEK POW. STRAŻY POŻARNYCH

z 40 Ochotniczymi Strażami Pożarnymi — poza normalną pracą może poszczycić się zorganizowaniem w czerwcu 1937 r. **powiatowego zjazdu ćwiczebnego,** połączonego z zawodami, przy udziale 560 umundurowanych strażaków. Oprócz szeregu kursów w powiecie w listopadzie 1937 r. zorganizowany został w Trembowli **14-dniowy kurs dla naczelników straży.**

Ożywiła się również działalność **Stowarzyszenia Mieszczańskiego „GWIAZDA“,** która w listopadzie br. uruchomiła we własnym budynku licznie odwiedzaną **świetlicę dla młodzieży mieszczańskiej.**

W pełnym rozkwicie znajduje się

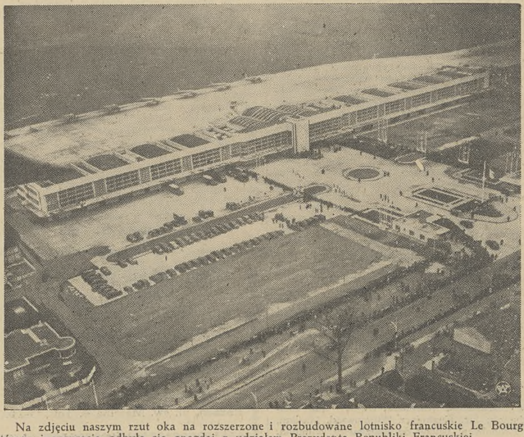
KLUB URZĘDNICZY

w Trembowli, który w ciągu 1937 r. powiększył **liczbę członków z 60 na 145,** skupiając również całe obywatelstwo i inteligencję z powiatu. Klub zajmuje obecnie 5 ładnie umeblowanych pokoi w śródmieściu, posiada własną **bibliotekę,** radio, urządza **odczyty i zebrania towarzyskie.**

Działalność oświatową poszczególnych organizacyj koordynuje

POWIATOWA KOMISJA OŚWIATY POZASZKOLNEJ,

a częstokroć występuje z bezpośrednią inicjatywą prac przydzielonych organizacjom, przy



Na zdjęciu naszym rzut oka na rozszerzone i rozbudowane lotnisko francuskie Le Bourget, którego inauguracja odbyła się onegdaj z udziałem Prezydenta Republiki Francuskiej.

czym instruktor oświaty pozaszkolnej przeprowadza zmontowanie tych prac. Powiat podzielono na **7 rejonów oświatowych,** których ośrodki mają obsługiwać przydzielone im rejony. We wrześniu b. r. w tych 7 ośrodkach odbyły się **konferencje działaczy oświatowych.** Po raz drugi konferencje te projektowane są w styczniu 1938 r. Każdy z ośrodków wyłonił **sekcję odczytową** organicznie związaną z Kołem T. S. L. Sekcja odczytowa urządza odczyty 2 razy w miesiącu w każdej gromadzie. **Akcja kształcenia przedpoborowych** prowadzona jest na 35 kursach w powiecie. W grudniu 1937 r. zorganizowany będzie **8-miodniowy kurs teatralno-śpiewaczy** w Trembowli ze specjalnym uwzględnieniem obyczajów i kultury chłopskiej. Ponad to odbędzie się **powiatowa odprawa bibliotekarzy** czytelń T. S. L.

Pożytecznie także pracowały inne organizacje społeczne, jak **Polski Czerwony Krzyż,** posiadający umundurowaną **drużynę ratowniczą, Polski Biały Krzyż, Sokół, drużyny harcerskie,** które zorganizowały b. r. 3-tygodniowy obóz nad morzem Czarnym, **Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze,** b. ruchliwy **Wojskowo-cywilny Klub Sportowy „Sparta“,** który zorganizował cały szereg zawodów, rozgrywek itp.

Wspomnieć również należy o sprężystej działalności **Komitetu Obchodów Państwowych i Narodowych,** dzięki któremu wszystkie uroczystości w Trembowli wypadały okazale. Szczególnie wysoki był poziom akademii i wieczorów uroczystych urządzanych przez miejscowe gimnazjum państwowe.

Akcja **„Pomocy Zimowej“** w roku 1936/1937 przyniosła w naturze i produktach zł. 20.570, przy czym akcją rozdzielczą objęto 1323 rodzin. Ponad to w 25 szkołach i 3 punktach pozaszkolnych, prowadzone było **przez Pow. Komitet opieki nad dziećmi i młodzieżą dożywianie 1311 dzieci.**

Półkolonie letnie dla dzieci w liczbie 35, celem uniknięcia tarć narodowościowych, prowadzone były na terenie powiatu wyłącznie przez samorząd powiatowy i gminny, przy czym akcją tą w roku 1937 objęto 1915 dzieci.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet prowadzi ponad to stałe 3 dziecińce w Kobyłowłokach, Mogielnicy i Semenowie. Na „św. Mikołaja“ 75 dzieci zostało obdarowanych ciepłą bielizną i odzieżą.

Na **F. O. N.** zebrano w powiecie kwotę zł. 19.659. Od 1 grudnia br. rozpoczęto zbieranie składek na **Fundusz Kresowy.**

*

W roku 1937 prowadzona była w Trembowli również **budowa całego szeregu urządzeń użyteczności publicznej.** Wymienić należy tu wybudowaną przez Zarząd miejski kosztem 65.000 złotych **halę targową,** mieszczącą **42** sklepy, obszerny nakryty już dachem **gmach męskiej szkoły powszechnej,** na który wydatkowano: **70.000 zł.,** oraz przebudowę t. zw. „Pałacu“ **na budynek żeńskiej szkoły powszechnej** (koszt przebudowy wynosił **18.000 zł).**

Na estetyczny wygląd miasta wpłynęło usunięcie drewnianych budek i ruin zniszczonych w czasie wojny domów, budowa nowych ulic, założenie skwerów oraz **uregulowanie rzeki Gniezny** i zapoczątkowanie bulwarów nadbrzeżnych.

Obok hali targowej urządzono obszerny **plac targowy,** usuwając w ten sposób jedną z bolączek miasta. Przy placu targowym Wydział Powiatowy wybudował **kosztem 32.000 złotych spichlerz zbożowy.** W bezpośrednim sąsiedztwie spichrza zapoczątkowana została budowa **gmachu mleczarni spółdzielczej,** w którym mieścić się będzie również fabryka serów.

Ważny zabytek historyczny **klasztor O. O. Karmelitów** w Trembowli od czasu, gdy osiedli w nim Karmelici, stale jest konserwowany. W roku 1937 w nawie głównej i presbiterium zostały **odnowione artystyczne freski** przez art. mal. **Stanisławę Bińkowską** ze Lwowa.

Dzięki subwencji w kwocie zł. 3000, przyznanej osobiście przez premiera gen. Składkowskiego rozpoczęto prace nad odbudową baszty zamkowej. Dalsze prace prowadzone będą po zatwierdzeniu planów przez konserwatora.

U stóp góry zamkowej i parku miejskiego Powiatowy Komitet P. W. rozpoczął **budowę stadionu pływackiego,** o wymiarach 60 × 17 m. Stadion ten przyczyni się niewątpliwie do podniesienia ruchu turystycznego i letniskowego, który z rok na rok wzrasta. Na obszernym stadionie sportowym „na plantach“ wybudowano w r. b. **2 schrony.**

W roku 1937 prowadzona była wreszcie przez Wydział Powiatowy kosztem około 100.000 zł. dalsza **rozbudowa wodnej elektrowni okręgowej w Janowie,** skutkiem czego możliwość rocznej produkcji wzrosła do **2 milionów kwg,** co spowodowało znaczne powiększenie rentowności tego przedsiębiorstwa.

Poza zelektryfikowanymi w latach ubiegłych miastami: Trembowlą, Kopyczyńcami, Budzanowem i osadą Janów, **w roku 1937 zelektryfikowano Chorostków, Suchostaw, Jabłonów, Kobyłowłoki oraz 5 młynów** i 3 folwarki, budując 10 km dalszej trasy wysokiego napięcia i 12 km trasy niskiego napięcia.

W roku 1938 projektowane jest zelektryfikowanie Czortkowa. Rozbudowa Elektrowni w Janowie w dużym stopniu przyczynia się do ożywienia życia gospodarczego, rozładowania bezrobocia, jak również do podniesienia poziomu kultury.

*

Osiągnięcie wyżej podanych wyników pracy społecznej i gospodarczej byłoby niemożliwe bez wysiłków z jednej strony przodowników, kierowników i działaczy poszczególnych organizacyj i towarzystw, z drugiej zaś strony bez systematycznej, pełnej powagi pracy społeczeństwa polskiego, które zrozumiało swoje dziejowe posłannictwo na Kresach Rzeczypospolitej.

Realne wyniki tej pracy muszą zaimponować biernym dotychczas jednostkom, obudzić w nich serca i dusze, wezwać do dalszej wspólnej pracy.

(T.)

Pomnik w Żurawnie.



Z inicjatywy p. Tadeusza Daszkiewicza, nauczyciela w Żurawnie, powstał Komitet obywatelski pod przewodnictwem p. Niepokulczyckiego, burmistrza miasta. Staraniem tego Komitetu wybudowano pomnik na cmentarzu w Żurawnie na grobach poległych w walkach o Wolność Ojczyzny w latach 1863 i 1919. Pomnik projektował artysta-rzeźbiarz p. Glet.

O. Z. N. w Stanisławowie.

W Stanisławowie odbyła się odprawa przewodniczących Oddziałów gminnych Org. Wiejskiej O. Z. N. z terenu powiatu stanisławowskiego pod przewodnictwem przewodniczącego Rady Obwodowej O. Z. N. insp. **Pikulskiego.** W odprawie wzięli udział przewodniczący i sekretarz Okręgu Org. Wiejskiej w Stanisławowie.

W czasie omówienia sytuacji politycznej i prac O. Z. N. w obecnym okresie, przedstawiono stan organizacyjny i warunki pracy w poszczególnych Oddziałach Obozu Zjednoczenia Narodowego, oraz omówiono wytyczne działalności na najbliższą przyszłość. W dyskusji poruszono sprawę przyjmowania członków i organizowania zespołów gromadzkich, konieczność zajęcia się sprawami gospodarczymi ludności polskiej, obroną polskiego stanu posiadania oraz sprawą zapewnienia ludności polskiej opieki kulturalnej.

WALNE ZEBRANIE PRACOWNIKÓW FUNDUSZY PRACY W STANISŁAWOWIE.

Walnemu Zebraniu członków Oddziału Zrzeszenia Pracowników Funduszu Pracy w Stanisławowie przewodniczył dyr. **St. Pietruski,** a do prezydium wchodzili pp. **E. Sikora** i **St. Chomowa.** Po przemówieniu p. St. **Świżewskiego** przyjęto do wiadomości sprawozdanie, a na wniosek p. **Sikory** imieniem Komisji rewizyjnej zatwierdzono rachunki. Do Zarządu zostali wybrani pp. **Stanisław Świżewski** (prezes), **Bolesław Kura** (wiceprezes), **Stanisława Chomowa** (sekretarz), **Stefan Dziewanowski** (skarbnik), **Emanuel Mikulik** i **Zenon Ciszewski.** Do Komisji rewizyjnej pp. dyr. **Stanisław Pietruski, Ezechiel Sikora,** mgr **Józef Bartosz, Jan Zawadzki** i **Antoni Chomczakowski.** Do Sądu polubownego pp. **Stanisław Świżewski, B. Kura, G. Wilhelmi, M. Zacharówna** i mgr **J. Bartosz.**

Przy ratowaniu z płomieni.



— Uprzedzam pana, panie strażak, że ja boję się łaskotek, jak ognia.

SYTUACJA na rynku drzewnym w r. 1937.

Syndykatowi Interesentów Drzewnych we Lwowie zawdzięczamy następujące informacje o sytuacji na rynku drzewnym:

Według dotychczasowych danych statystycznych można już stwierdzić, że światowy obrót drewnem utrzymał się pod względem ilościowym na poziomie roku 1936. Dla polskiego eksportu drzewnego okazał się jednak rok 1937 **koniunkturalnie niekorzystny,** a to z następujących powodów:

Wzmożony popyt, jaki nastąpił z końcem 1936 r. ze strony zagranicy na polskie drewno, upewnił polskich eksporterów w mniemaniu, że wraz z zwyżkującą tendencją cen nastanie okres pomyślnej koniunktury, która przetrwa czas dłuższy. To zachęciło producentów tartacznych do płacenia wysokich cen za surowiec. Istotnie zwyżkowały ceny bez przerwy do końca marca, przy czym najwyższy poziom np. normalnych sortymentów angielskich wykazał wzrost w stosunku do cen z czerwca lipca 1936 r. o około 60%. Gdy jednak z początkiem wiosny stały się porty państw bałtyckich, skandynawskich i Rosji Sowieckiej znowu dostępne dla żeglugi, napływały z tych krajów do Anglii ogromne masy drewna, które wraz z zapasami, nagromadzonymi w porcie Gdyni i Gdańska, spowodowały zastój w popycie i oczywiście wpłynęły na obniżenie się cen rynkowych.

Nagłe załamanie się koniunktury w kwietniu b. r. nie pozwoliło jednak polskim eksporterom na obniżenie cen w tym stosunku, jakie nastąpiło na rynkach zbytu, a to właśnie z uwagi na wysokie koszty surowca oraz koszty przewozu do portów, które w międzyczasie doznały dwukrotnej podwyżki łącznie około 65% w stosunku do kosztów przewozowych z okresu przed 15 września 1936 r. Ułatwiło to oczywiście konkurencję innym państwom, jak np. Rumunii i Jugosławii oraz krajom bałtyckim, których eksport do Anglii poważnie wzrósł, podczas gdy eksport z Polski w okresie ostatnich dziesięciu miesięcy spadł w stosunku do tego samego okresu z roku ubiegłego o około 8 procent.

Na razie trwą nadal na rynku drzewnym poważne przesilenie z powodu prawie zupełnego braku popytu ze strony zagranicy. Jeżeli się to nie wyraża jeszcze jaskrawo w procentowo większym zmniejszeniu się eksportu, przypisać należy tej okoliczności, że bieżące wysyłki drewna zagranicę dokonywane są przeważnie jeszcze na podstawie dawnych umów sprzedaży po lepszych cenach.

Jak się ukształtuje sytuacja w roku 1938 okaże się w pierwszych miesiącach 1938 r.

ODZNACZENIA osób pracujących na ziemiach południowo-wschodnich.

W dalszym ciągu w dniu święta Niepodległości m. i. następujące osoby otrzymały odznaczenia:

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI.

Za zasługi na polu pracy społecznej.

Konstanty Adamowicz, Turkocin, pow. Przemyślany; **Markus Ascher,** Sanok; **Franciszek Ludwik Będkowski,** Lwów; **Włodzimierz Bojarski,** Radziwiłów, pow. Dubno; inż. **Tadeusz Bystrzycki,** Przemyśl; **Maria Byszewska,** Rzeszów; **Czesław Józef Chmielowski,** Lwów; **Romana Czeczowa,** Grodowice. pow. Dobromil; **Zygmunt Czerny,** Zborów; **Stanisław Czerwiński,** Brzeżany; **Bogumił Marian Czołowski,** Lwów; **dr Adam Ćwikliński,** Lwów; **dr Edmund Damański,** Lwów; **Boguniła Daszkiewicz,** Skole; **Tadeusz Dietrich,** Kałusz; **Karol Düring,** Lwów; **Aleksander Fedanko,** Sołotwina, pow. Nadwórna; **Stefan Firlej,** Żydaczów; **Szczepan Władysław Frank,** Lwów; **Adam Froń,** Humniska, pow. Brzozów; **Ignacy Furman,** Łuck; **Pelagia Godziembina,** Dubno; **Seweryn Gołębiowski,** Dukla, pow. Krosno; **Florian Grek,** Lwów; **Stanisław Antoni Herman,** Sanok; **Eugeniusz Hnatyk,** Dębica; **Jan Jantschke,** Dołżki, pow. Turka; **Władysław Karol Jarosz,** Nowy Sącz; **Emilia Jędrzejowicz,** Lwów; **Stanisław Marian Kaczmarczyk,** Stanisławów; **Maria Kamińska,** Winograd, pow. Kołomyja; **Franciszek Kelar,** Tarnopol; **Władysław Kiełbiński,** Lwów; **Wiesław Kliszcz,** Tarnopol; **Jan Koch,** Nowy Sącz; **Stanisław Kochanowicz,** Brzozów; **Stanisława Koehlowa,** Dębica; **Ludwik Kolb,** Ilnik, pow. Turka; **Edward Konieczko,** Jezierzany, pow. Borszczów; **dr Zachariasz Kopystjański,** Kulików; **Dina Korwin - Kossakowska,** Sanok; **Edward Kozłowski,** Lwów; **Józef Kupka,** Przemyśl; **dr Mieczysław Kwaśniewski,** Drohobycz; **dr Leopold Lebküchler,** Janów, pow. Gródek; **Marian Lech,** Lwów, **Józef Jan Liana,** Lwów; **Marian Linderski,** Lwów; **Kazimierz Łodziński,** Stanisławów; **Zdzisław Maciejewski,** Równe; **dr Andrzej Sas-Matkowski,** adwokat Lwów; **Stanisław Mazurkiewicz,** Rymanów; **Eugenia Mądrzycka,** Tarnopol; **Eugenia Miśkiewicz,** Dębica; **Józef Mordawski,** Jasło; **Piotr Musiał,** Pobitna, pow. Rzeszów; **Stefan Myczkowski,** Jankowice, pow. Jarosław; **Marian Mysłakowski,** Lwów; **Adolf Myślik,** Śniatyn; **Paweł Nadziakiewicz,** Rymanów; **Stanisław Nartowski,** Żędowice, pow. Przemyślany; **Gustaw Marian Niemiec,** Kołomyja; **Antoni Nieżyniecki,** Ławrów; **dr Juliusz Notz,** Lwów; **dr Olga Nowicka,** Lwów; **Mikołaj Kiss-Orski,** Lwów; **Wiktor Paszkiewicz,** Sanok; **Stanisław Perucki,** Wysocko Wyżne, pow. Turka; **Bronisław Początko,** Sołotwina; **Gerard Pojnar,** Haczów, pow. Brzozów; **Antoni Przybytko,** Zborów; **Adam Rauch,** Lwów; **Bolesław Rosłanowski,** Czortków; **Jan Ross,** Radziechów; **Leon Rożkiewicz,** Lwów; **Antoni Rudnicki,** Buczacz; **Maria Rychlikowa,** Nowy Sącz; inż. **Zenon Ryński,** Podciemne, pow. Lwów; **Jarosław Sagan,** Truskawiec; **Henryk Schweitzer,** Reichenbach, pow. Lwów; **Adam Skarbek,** Stryj; **Maria Skowrońska,** Łuka Wielka, pow. Tarnopol; **Franciszek Skóra,** Skomorochy, pow. Tarnopol; inż. **Feliks Skrzat,** Śniatynka, pow. Drohobycz; **Stanisław Stachelski,** Lwów; **Marian Staniek,** Lwów; **Wojciech Stanisławski,** Mosty Wielkie; **Andrzej Strzelbicki,** Szczawnica; **Marian Lubomir Szankowski,** Tłumacz; **Andrzej Szepczyński,** Radawa, pow. Jarosław; **Maksymilian Szpondrowski,** Lwów; **Władysław Szulicki,** Drozdowice, woj. Lwów; **Mieczysław Szurmiak,** Zawada, pow. Nowy Sącz; **Lubomir Jerzy Szychulski,** Lwów; inż. **Zygmunt Tabaczyński,** Borysław; **Janina Tomidajska,** Sanok; **Adolf Targowski,** Lwów; **Aleksander Wareński,** Lwów; **Jan Weidel,** Sanok; inż. **Kazimierz Wilimowski,** Majdan, pow. Drohobycz; **Rudolf de Radziewicz Winnicki,** Lwów; **Jan Wisłocki,** Dobromil; **Leopold Wolański** Dynów; **Władysław Woźniacki.** Jasło; **Franciszek Wójcik,** Równe; **Wiktor Wysoczański,** Lwów; **Piotr Zając,** Gniłowody, pow. Podhajce; **Jan Zarzęski,** Jasło; inż. **Mieczysław Zieliński,** Jamelna, pow. Gródek; inż. **Władysław Zieliński,** Dębica; **Emil Żdżański,** Trybuchowce, pow. Buczacz; **Edward Żółkiewicz;** Turka; **Sławomir Żuławski,** Turka; **dr Jan Blum,** Lwów; **dr Jan Dobrowolski,** Horodenka; **Władysław Grabowski,** Janów, pow. Lwów; **Tadeusz Hołyński,** Brelików, pow. Lesko; **Alfred Kozakiewicz,** Dubno; **Marian Podworski,** Białogóra, pow. Gródek; **Marian Rzymek,** Nowy Sącz; **Franciszek Schofer,** Zielowa, pow. Gródek; **Władysław Szczepański,** Wiszenka, pow. Gródek; **Kazimierz Szczupłakiewicz,** Lwów.

Za zasługi na polu pracy zawodowej.

Dr **Tadeusz Kosturkiewicz,** Sambor; **Jan Kudła,** Gródek Jagielloński; **dr Józef Kwiatkowski,** Lwów; **Antoni Łaś,** Holihlady, pow. Zaleszczyki; **Rudolf Mękicki, Lwów;** dr inż. **Kazimierz Pilat,** Lwów; **Hieronim Karol Serwacki,** Dolina; **Antoni Tarszewski,** Stany, pow. Nisko; **dr Kazimierz Wojakiewicz,** Rabruż, pow. Rawa Ruska;

Za zasługi w zakresie pomocy i opieki nad bezrobotnymi.

Tadeusz Drwęski, Lwów; **Jan Grigoriew,** Borysław; **Adam Wiktor Jagoszewski,** Tarnobrzeg; **Piotr Kuśnierz,** Gródek Jagielloński; **Antoni Wierzejski,** Stanisławów; **Adam Wojnicki,** Kolbuszowa;

Za zasługi na polu Przysposobienia wojskowego i Wychowania Fizycznego.

Stefan Ducheński, Żurawica, pow. Przemyśl; **Marian Kołek,** Przemyśl; **Stanisław Łączkowski,** Równe; **Julian Łętkoski,** Żółkiew; inż. **Włodzimierz Mackiewicz,** Jagielnica, **Jan Józef Pawłowski,** Tarnopol; **Piotr Piąt,** Lesko; **Marian Ruciński,** Czortków; **dr Albin Schreyer,** Chorostków; **inż. Tadeusz Sroczyński,** Lwów;

Za zasługi na polu pracy w bankowości.

Dr Edmund Grodzki, Bank Spółek Zarobkowych, Lwów.

Za zasługi w służbie samorządowej.

Kajetan Bachman, Złoczów; **Edward Białkowski,** Radziechów; **Józef Husiatyński,** Kosów; inż. **Marian Jakubczyński,** Lwów; **Bożysław Kohlhepp,** Lwów; **Stanisław Komarnicki,** Lwów; **Mikołaj Malski,** Chorostków; **Stanisław Sochacki,** Jezierzany, pow. Borszczów; **Ferdynand Stepan,** Sassów, pow. Złoczów; **Jan Szapajko,** Lwów; inż. **Józef Birkman,** Lwów; **Tadeusz Łaba,** Lwów; **Michał Malec,** Lubień Wielki; **Kazimierz Malko,** Lwów; **Grzegorz Mazur,** Tarnopol; **Aureliusz Mitro,** Sambor; **Mieczysław Monseau,** Żydaczów; **dr Sergiusz Mossor,** Sambor; **Stanisław Antoni Szultis,** Żelechów Wielki; **Longin Tomkiewicz,** Bełzec, pow. Rawa Ruska;

Za zasługi w służbie państwowej.

Witold Chmarzyński, Urz. Woj. Tarnopol.

Powiatowy kurs pożarniczy w Trembowli.

W Trembowli odbył się powiatowy kurs pożarniczy III-go stopnia, który był zorganizowany przez Zarząd Pow. Związku Straży Pożarnych w Trembowli dla naczelników straży, ich zastępców, względnie kandydatów do objęcia powyższych funkcyj w Ochotniczych Strażach Pożarnych. Kurs ukończyło 33 uczestników z pośród straży pożarnych powiatu trembowelskiego. Komendantem kursu był powiatowy instruktor pożarniczy, **Józef Czubryński,** zaś szefem naczelnik miejscowej O. S. P. **Józef Pauzner.**

Kurs powyższy został zorganizowany w celu podniesienia stanu wyszkolenia pożarniczego, gotowości bojowej w strażach pożarnych i stanu organizacyjnego Ochotniczych Straży Pożarnych w powiecie.

Aktu zakończenia kursu i wręczenia świadectw dokonał prezes Zarządu Powiatowego, wicestarosta mgr **J. Tyborowski** przy udziale członków Zarządu Pow. Zw. Str. Poż., przedstawiciela miasta i Zarządu Okr. Wojew. Zw. Str. Poż. z Tarnopola.

PRACA OŚWIATOWA W POWIECIE DROHOBYCKIM.

W Drohobyczu odbyło się zebranie obywatelskie z udziałem przedstawicieli władz i urzędów, duchowieństwa, nauczycielstwa oraz delegatów organizacyj kulturalnych i społecznych. Zebranie zagaił przes T. S. L. dyr. **Kaniowski,** który, nawiązując do uchwał ostatniego zjazdu, podkreślił konieczność wzmocnienia pracy kulturalno-oświatowej na terenie całego powiatu. Referat wygłosił p. **Józef Wnuk,** instruktor oświatowy ze Sambora. Uchwalono program pracy oświatowej na terenie powiatu drohobyckiego na rok 1937/38.

Kto na gwiazdkę radio sprawi -
Ten się uczy, ten się bawi.

Praca nad podniesieniem hodowli koni
w Małopolsce wschodniej
i wyścigi we Lwowie.

W styczniu br. Walne Zebranie członków honorowych i rzeczywistych Małopolskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni wybrało na swego prezesa, ponownie i jednogłośnie, **Władysława hr. Pinińskiego,** na nowy okres czteroletniej kadencji. Tym samym mamy gwarancję, że zachowany będzie w całości obrany już kierunek prac nad podniesieniem hodowli koni w Małopolsce wschodniej i dostosowanie do tegoż programów wyścigowych we Lwowie.

Będzie to tym łatwiejsze, że prezes Władysław hr. Piniński jest również od szeregu lat prezesem Małopolskiego Związku Hodowców Konia Półkrwi, zatem całokształt zagadnień hodowlanych i ich kierunek pozostał nadal w jednym ręku. Praca w terenie nad podniesieniem poziomu krajowej hodowli została wszechstronnie zorganizowana, **powstały powiatowe koła hodowlane,** zrzeszające drobnych hodowców, zaś większe stada, przystępując do Związku — **uzyskały fachową poradę i opiekę.** Dziś po siedmiu latach istnienia Związek posiada 130 zrzeszonych stadnin i 38 powiatowych kół hodowców, oraz 10 źrebięciarni. Równocześnie w przeciągu ostatnich lat za pośrednictwem Związku zostało zakupionych ponad 130 ogierów pełnej i półkrwi oraz arabów i anglo - arabów od miejscowych hodowców i od właścicieli stajen wyścigowych we Lwowie. Zakupy te zainicjował Związek Hodowców dla swoich członków w sposób dotychczas nigdzie niepraktykowany, przy subwencji Lwowskiej Izby Rolniczej i Wydziałów powiatowych.

Jak dodatni wpływ przyniosła ta mozolna praca nad podniesieniem hodowli koni, daje temu wyraz list szefa remontów M. S. Wojsk. pułk. **Stefana Dembińskiego,** ogłoszony w bieżącym roku w nrze 28 „Jeźdźca i Hodowcy".

Małopolskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w ścisłej współpracy ze Związkiem Hodowców udziela ze swej strony również subwencji Związkowi na zakup ogierów oraz w szerokim stopniu pośredniczy w sprzedaży materiału zarodowego z toru lwowskiego. To też sprawa wyścigów lwowskich jest dla miejscowej hodowli krajowej oparciem i kwestią jej rozwoju.

Dotychczasowy program wyścigów we Lwowie dobrze spełnia swoje zadanie mimo stosunkowo nie wielkich nagród, lecz zato wypłacanych w 100 procentach.

Od trzech lat dochody Towarzystwa ulegają stopniowemu obniżeniu przez spadek gry w totalizatorze i tylko dzięki wewnętrznym oszczędnościom udaje się Towarzystwu utrzymać wysokość globalnej sumy, przeznaczonej na nagrody.

Powstaje więc obawa, że w przyszłości bez zwiększenia subwencji na nagrody ze strony Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, z której korzystają wszystkie Towarzystwa prowincjonalne, w znacznie wyższym stopniu niż tor lwowski, trudno będzie utrzymać dotychczasową wysokość nagród, przy koniecznych wydatkach na konserwacje i inwestycje, które umożliwią utrzymanie toru oraz jego zabudowań w należytym stanie. Troska o utrzymanie wysokości nagród na torze we Lwowie nie jest tylko sprawą Małopolskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni, oraz właścicieli stajen biegających swoimi końmi we Lwowie, lecz jest również kwestią bardzo aktualną dla właścicieli stajen toru stołecznego i hodowli konia pełnej krwi.

Tegoroczny meeting lwowski obejmował 50 dni programowych oraz 3 dni dodatkowe. W okresie tym w 261 gonitwach biegało 195 koni wszelkiego pochodzenia i rozegrano 168 gonitw płaskich na kwotę zł 189.359,90 — 54gonitw z płotami na kwotę zł 45.920, — 39 gonitw z przeszkodami na kwotę zł 39.390, — z tytułu premii hodowlanych wypłacono kwotę zł 27.466.90, ogółem zł 302.136.80 (subwencja Ministerstwa zł 92.000).

Startów dla koni wszelkiego pochodzenia było w gonitwach płaskich 870, z płotami 227, z przeszkodami 138 — razem 1235 („Wiadomości Wyścigowe" nr 33).

Z pośród 47 właścicieli stajen, których konie wszelkiego pochodzenia brały udział w wyścigach we Lwowie, ponad zł 20.000.— wygrała stajnia p. Bolesława Zangena, „J. Z. S." i p. Witolda Ujejskiego, powyżej zł 15.000.— stajnia p. M. Karatiewa, por. J. Nowina-Krasuskiego i p. H. Lewartowskiego, ponad zł 10.000.— stajnia p. F. Wójcika, B. i K. Stasiewiczów, St. Weissbrodowej, „Warna" i rtm J. Strużyńskiego. Powyżej zł 5.000.— stajnia p. M. i J. Karlinger, L. Krzeczunowicza, P. i St. Żarczewskich, A. Kostkiewiczowej, A. Jaroszewskiego i A. Piotraszewskiego. 22 koni zeszło z toru, nie wygrywając ani grosza.

Poza tym rozegrano we Lwowie program rozpisany przez Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego na rok 1937 dla koni arabskich i angloarabskich.

W 97 gonitwach, w których biegało 74 koni arabskich, na ogólną ilość 426 startów — suma nagród z tego tytułu wyniosła kwotę zł 225.492.—. Z kwoty tej wygrały ponad zł 40.000.— stajnia Romana ks. Sanguszki i stajnia „Arabian", ponad zł 25.000.—, stajnia „Pełkinie", powyżej zł 15.000.—, stajnia p. W. Kołaczkowskiego i stajnia P. i St. Żarczewskich, ponad zł 10.000.— stajnia F. Wójcika i R. hr. Potockiego.

W wyścigach dla koni anglo - arabskich biegało w 24 gonitwach 26 koni, na ogólną ilość 121 startów.

Według danych statystycznych, ogłoszonych w nrze 33 „Wiadomości Wyścigowych" ogółem rozegrano w roku 1937 na torze we Lwowie nagród i premij: przez 195 koni wszelakiego pochodzenia zł 302.136.80, przez 74 koni arabskich zł 225.492.—, przez 26 koni anglo - arabskich zł 29.189.—, przez 295 koni na kwotę zł 556.817.80.

Nic też dziwnego, że troska o utrzymanie stanu obecnego na torze we Lwowie jest kwestią bardzo aktualną.

Z nowych urządzeń technicznych wprowadzonych w bieżącym roku, wymienić należy wybudowanie sędziówki na 250 metrów przed celownikiem, oraz wybudowanie podcieni przy wszystkich kasach totalizatora. Na ogromne uznanie zasługuje fakt założenia oświetlenia elektrycznego w stajniach oraz wszystkich budynkach na torze.

Z inicjatywy i ze składek służby stajennej oraz przy pomocy finansowej właścicieli stajen i członków Towarzystwa ufundowano figurę Matki Boskiej, którą ustawiono w obrębie stajen wyścigowych, zaś na rok przyszły projektowana jest budowa świetlicy dla służby stajennej.

Marek.

ŚWIĘTY MIKOŁAJ W ŚWIETLICY Z. S. W ŻYDACZOWIE.

Do świetlicy Oddziału Z. S. Żeńskiego w Żydaczowie zawitał św. Mikołaj. Zostało obdarowanych **40 najbiedniejszych dzieci.** Całą uroczystość urządziły strzelczynie ćwiczące i same własnoręcznie przygotowały piękne worki, napełnione owocami, słodyczami i przyborami szkolnymi. Za ten czyn obywatelski zostały nagrodzone widokiem uśmiechniętych twarzyczek obdarowanej dziatwy. Na uroczystości był obecny cały Zarząd Oddziału Z. S.



Wyprowadzanie koni do startu na torze wy ścigowym na Persenkówce. Fragment z tegorocznych wyścigów lwowskich.



Zdjęcie powyższe przedstawia najwyższych dostojników państwowych podczas nabożeństwa za duszę śp. Prezydenta Narutowicza, odprawionego przez ks. arcybiskupa Galla. Siedzą w pierwszym rzędzie (od prawej) Marszałek Śmigły-Rydz, Premier gen. Sławoj Składkowski, marszałek Senatu Prystor, marszałek Sejmu Car; w drugim rzędzie: wicemarszałek Sejmu Miedziński, b. premier sen. Janusz Jędrzejewicz, w trzecim rzędzie: wicepremier inż. Kwiatkowski, minister Beck, minister gen. Kasprzycki; w czwartym rzędzie: minister Świętosławski i minister Poniatowski; w bocznej stalli siedzą: płk. Adam Koc, szef Sztabu gen. Stachiewicz i inni.

Wioska Żyrawa
odzywa się poraz pierwszy.

Żyrawa, zapadła wioska w powiecie żydaczowskim, zapewne mało znana szerszemu ogółowi, dziś się po raz pierwszy odzywa. Pracę świetlicową prowadzą miejscowi absolwenci szkół średnich **Stefan Koch** i **Maria Kochówna,** przy ofiarnej pomocy prezesa dziedzica **Czaykowskiego Wincentego** oraz zastępcy prezesa rolnika **Kozłowskiego Bronisława.**

Przy urządzeniu uroczystości, oraz imprez dochodowych pracuje Z. S. wspólnie z Czytelnią T. S. L., grupując w swoich szeregach starsze społeczeństwo wsi. Jedną z najbardziej udanych imprez było urządzenie festynu, który przyniósł sumę 75 zł.

W roku wyszkoleniowych 1936/37 w miejsce jednoklasowej powstaje 2-wu klasowa Szkoła Powszechna, do której Inspektorat Szkolny w Stryju przydziela dwie siły polskie w osobach: pp. **Chudiaka Z.** i **Albertówny J.** Po objęciu funkcji referenta w. ob. przez p. Chudiaka, który z poprzednimi pracownikami świetlicowymi i p. Albertówną, opracował roczny plan wyszkoleniowy, praca w świetlicy ruszyła z miejsca. Została zawiązana oprócz istniejącej już grupy Strzelców i Junaków, grupa Orląt żeńskich i grupa Orląt męskich.

Pracę podzielono pomiędzy pracowników następująco: grupę Strzelców i rezerwistów prowadzi p. Chudiak, grupę Orląt żeńskich p. Kochówna, a grupę Orląt męskich p. Albertówna.

Warunki pracy świetlicowej stwarza skarbnik oddziałowy p. **Stefan Koch.** Oprócz normalnej pracy kulturalno-oświatowej, odbywającej się 4 razy w tygodniu, urządza Oddział wszystkie uroczystości państwowe, wieczornice, ogniska, zabawy, przedstawienia, konkurs dobrego czytania, opłatek, święcone i t. d. Do tej pory Związek Strz. zakupił z własnych funduszów trzy lampowy radioodbiornik, wspólnie z Czytelnią T. S. L., flagi: państwową i strzelecką, maszty, stół ping-pongowy, stoły z szachownicami, krzesła oraz gry świetlicowe.

Z pomocą finansową spieszy w razie potrzeby Inspektorat szkolny w Stryju i starosta powiatowy p. **Gallas,** który udzielił ostatnio w nagrodę za wzorowe prowadzenie świetlicy, 100 zł na mundury dla Orląt i 300 zł na mający się budować Dom Strzelecki.

Dotychczasowa świetlica mieści się w skromnym, prywatnym budynku, a wszelkie uroczystości i przedstawienia są urządzane w salach szkolnych.

Z inicjatywy Oddziału zawiązał się miejscowy Komitet zbiórkowy na dozbrojenie armii, który zebrane pieniądze w kwocie 165 zł 68 gr. przekazał Lidze Morskiej i Kolonialnej w Stryju. Zorganizowano kurs wieczorowy, na który z braku miejsca uczęszcza tylko 45 słuchaczy z 4 wsi. Obecnie Oddział Z. S. w Żyrawie grupuje 42 członków czynnych i 22 członków wspierających.

Z Radziechowa.

Główny wysiłek w pracy wyszkoleniowej zwracają Oddziały Z. S. na szkolenie Orląt, których ilość stale wzrasta. Celem dostarczenia oddziałom Z. S. odpowiednio przeszkolonych kierowników drużyn orlęcych zorganizowała Komenda Pow. Z. S. 10-dniowy kurs hufcowych orląt w Radziechowie.

W kursie wzięło udział 22 strzelców i 6 strzelczyń z 28 pododdziałów z terenu powiatu. Zarząd Okręgu VI Z. S. wyasygnował na ten cel 200 zł, resztę pokrył Zarząd Pow. Z. S. w Radziechowie.

Wykładowcami kursu byli członkowie Komendy Pow. Z. S., z których szczególnie dużo pracy włożyła p. **Skwarowa Maria,** jako kierowniczka działu gospodarczego i prac świetlicowych, prof. **Wójcik Marian** jako kierownik kursu, instruktor strzelectwa, w. f., gier i zabaw, p. dr **Alfred Poznański** jako lekarz i instruktor higieny, p. **Semenowicz Franciszek** instr. zajęć terenowych. Z ramienia komisji Wych. Ob. Zarządu VI Okręgu Z. S. p. **Władysław Donigiewicz** prowadził pracę wychowywania obywatelskiego na tym kursie.

Uchwałą Rady Miejskiej w Radziechowie oddany został budynek piętrowy, dotychczasowa siedziba Komendy Pow. W. F. i P. W., Zarządu i Komendy Pow. Z. S., oraz innych Zarządów kombatantów na własność Zarządowi Głównemu Z. S. w Warszawie, który to czyn ofiarności obywatelstwa radziechowskiego należy publicznie podkreślić.

Z życia strzeleckiego
Oddziału Stanisławów-Knihinin.

Staraniem sekcji kulturalno-oświatowej Oddziału Z. S. im. gen. Tessaro-Zosika, Knihinin (Stanisławów) został zorganizowany wieczór św. Mikołaja. W świetlicy zebrała się młodzież tak gremialnie, że częściowo starsi musieli z braku miejsca przebywać na korytarzu. Świetnie odegrany obraz „Św. Mikołaj wśród dzieci" rozentuzjazmował małe główki. Po rozdaniu podarunków, przy których było wiele śmiechu, ale też wiele momentów wychowawczych, młodzież rozeszła się do domów odprowadzona przez starszych. Na zakończenie odegrano dla starszych trzy arcywesołe komedie, wśród których „Radio na wsi" poruszyła aktualne zagadnienie spółdzielczości strzeleckiej, tak ważne w dobie dzisiejszej. W dobrej grze scenicznej na wyróżnienie zasługuje p. **Józef Podgórski.**

KURS DLA BIBLIOTEKARZY WIEJSKICH T. S. L.

W Tarnopolu odbył się trzydniowy kurs dla bibliotekarzy wiejskich z udziałem 36 bibliotekarzy. Na kursie omawiana była propaganda czytelnictwa książki polskiej i środki, zmierzające do zachęcenia wsi do czytania książek.

Praca w Czytelni TSL. w Dobraczynie.

Zdjęcie fotograficzne obok zamieszczone przedstawia Dom Czytelni TSL. w Dobraczynie, powiat Sokal, której Zarząd Główny TSL we Lwowie na konkursie opisu wsi przyznał pierwsze miejsce. Pracę tę Czytelni TSL. w Dobraczynie już wkrótce Zarząd Główny wyda drukiem.



Uroczyste zaprzysiężenie Strzelców Obrony Narodowej.

W koszarach jednego z pułków lwowskich odbyło się uroczyste złożenie przysięgi przez nowo zaciężnych Strzelców Obrony Narodowej, poprzedzone mszą św. w kościele oo. Jezuitów.

Po złożonej przysiędze przemówił do Strzelców O. N. w podniosłych słowach, imieniem dowódcy Korpusu, pułk. dypl. **dr Polniaszek**, kończąc przemówienie okrzykiem na cześć Pana Prezydenta i Marszałka Śmigłego Rydza.

W uroczystości wzięli udział reprezentanci władz państwowych i samorządowych m. i. wicestarosta grodzki **dr Dembowski**, wiceprezydent miasta **Irzyk**, dyrektor Lasów Państwowych inż. **Szubert**, naczelnik **Bełtowski**, delegaci Związku Legionistów, Związku Strzeleckiego, Związku Rezerwistów i „Rodziny Wojskowej".

Przeniesienia w sądownictwie.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów i kierowników Sądów grodzkich pp: **Alfreda Sakiewicza** z Bóbrki do Turki i **Tadeusza Mühlera** z Turki do Bolechowa oraz sędziego Sądu grodzkiego w Bóbrce **Antoniego Kocyłowskiego** na stanowisko sędziego Sądu grodzkiego w Drohobyczu.

Na zimowy urlop do Sławska i Sianek.

Liga Popierania Turystyki oddała do użytku nowocześnie urządzone hotele turystyczne w **Sławsku** i **Siankach.**

Obie te miejscowości słyną z doskonałych terenów narciarskich, obfitujących w długie i łagodne zjazdy. Obecnie, z chwilą oddania do użytku hoteli, należy się spodziewać, zarówno w Sławsku, jak i w Siankach, **ogromnego wzrostu frekwencji,** tym bardziej, że dzięki **zniżkom kolejowym,** które obowiązywać będą **do dnia 31 marca 1938 r. do Sławska i Sianek,** pobyt w tych miejscowościach stanie się dostępny nawet dla najmniej zamożnych. Np. koszt 10-dniowego pobytu z całodziennym utrzymaniem, łącznie z przejazdem kolejowym w obie strony, kursem narciarskim, przewodnikiem i opieką lekarską, wyniesie w przybliżeniu przy wyjeździe z Warszawy do Sławska zł 70, do Sianek zł 67. Dla Lwowian ten sam czas pobytu w Sławsku wyniesie zł 55, zaś w Siankach zł 60 itd.

Prawo do zniżek kolejowych dają karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, które wydają biura podróży, biura turystyczne L. P. T. i Związki Propagandy turystycznej.



Oblężenie i obrona Nastasowa.

Ćwiczenia koncentracyjne P. W. i W. F.

Do „Wschodu" piszą z Nastasowa: Zarządzone zostały po gminach zbiorowych koncentracje P. W. i W. F. Na Nastasów wypadła taka koncentracja 7 grudnia b. r. pod przewodnictwem wójta tej gminy p. **Schikuli.** Wczesnym rankiem zaczęły ściągać **zastępy młodzieży przedpoborowej i rezerwistów ze wszystkich gromad, oraz ochotniczej straży pożarnej.** Przybyłych delegatów z Tarnopola z kapitanem p. **Kruczkowskim** na czele powitała orkiestra miejscowa założona przed 5-ciu miesiącami. Po odebraniu raportu od oddziałów umundurowanych, składających się z około 200 ludzi, w czym było ponad 50 strażaków w hełmach, — udali się wszyscy na mszę do kościoła.

Po nabożeństwie wydał porucznik **Wyborski** rozkaz marszu w pole, gdzie otrzymała **część chłopców zadanie oblęgać Nastasów, druga część podjąć miała obronę.** Obraz **podchodzących zuchów,** czołgających się przez stepowe łany, lub rowami gościńca budził naprawdę podziw. Nastąpił **przemarsz przez wieś z orkiestrą i pieśniami pod dom ludowy, gdzie odbyła się defilada. Zarząd gminny wydał obiad.** Zawsze ochocze gosposie miejscowego Koła gospodyń wiejskich podejmowały wszystkich ugotowanym przez siebie smacznym i bfitym obiadem.

Wójt **Schikula,** dziękował delegatom za przybycie, i zaprosił na przewodniczącego zebrania kapitana **Kruczkowskiego.** Przemówienia delegatów miały doniosłe znaczenie fachowe dla zebranych. Powiatowy referent P. W. i W. F. p. **Kaczkowski** poruszył swoim przemówieniem do łez niemal wszystkich.

Na zakończenie wznoszono okrzyki na cześć delegatów, oraz ks. kanonika **Kubieńskiego,** który podejmował z wielką życzliwością delegatów u siebie.

Następnego dnia wieczorem odbyły się **ćwiczenia nocne zuchów z karabinami.**

Zachęceni delegaci tak licznym udziałem ochotników przyrzekli urządzić **na terenie Nastasowa w styczniu 5-cio dniowe ćwiczenia P. W. i W. F.**

Ten, jeszcze niedawno w letargu pogrążony Nastasów budzi się, i podnosi silną dłoń do intensywnej pracy dla wzmocnienia polskiego życia na Kresach.

NOWE KOŁO „RODZINY REZERWISTÓW" we Lwowie.

W sali posiedzeń lwowskiej Rady miejskiej odbyło się zebranie organizacyjne Koła „Rodziny Rezerwistów" przy Zarządzie miejskim. W zebraniu wzięli udział: wiceprezydenci miasta pp. **Irzyk i Chajes,** dyrektorowie Zakładów miejskich, przedstawiciele Zarządu i Rady Okręgu Związku Rezerwistów i „Rodziny Rezerwistów", Zarządu grodzkiego grupy samorządowej Z. R. oraz przeszło 50 pań z Zarządu miejskiego. Zebranie zagaił prezes Zarządu Koła Z. R. przy Zarządzie miejskim mgr Bełtowski, po czylm w imieniu Rady Okręgowej R. R. przemówienie wygłosiła przewodnicząca p. **Polakowa.** Na wniosek naczelnika mgr **Bełtowskiego** uchwalono jednogłośnie zorganizować Koło R. R. przy Zarządzie miejskim oraz wybrano przez aklamację Radę Koła. Wybrane zostały panie: mgr Irena **Wyczyńska,** jako przewodnicząca, Irena **Statkiewiczówna,** jako wiceprzewodnicząca, Maria Kostuchówna, sekretarka, Helena **Gołębiowska,** skarbniczka, mgr Helena **Kuliczkowska,** referentka wychow. obyw., Emilia **Pańczyszynówna,** referentka op. społ., Maria **Domaszewiczowa,** referentka p. k. do Ok. Do komisji rewizyjnej weszły: pp. Helena **Leśniakówna,** Ludwika **Chrzanowska** i Anna **Kissówna.**

Podziękowanie.

Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego im. gen. Tessaro - Zosika w Stanisławowie, składa gorące podziękowanie ob. Branisławowi **Janickiemu** za bezinteresowne przyczynienie się fachową pomocą przy instalowaniu światła elektrycznego w lokalu placówki handlowej Oddziału, oraz ob. **Białoskórskiemu,** który oddał przy tej instalacji bezinteresownie swą pracę.



NARCIARZE W KARPATACH.

TYDZIEŃ PCK. W ZALESZCZYKACH.

Z okazji Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża w terminie spóźnionym Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża w Zaleszczykach zorganizował staraniem gimnazjum i szkoły powszechnej żeńskiej dnia 11 bm. uroczystość. Objęła ona programem uroczystą mszę św. z okolicznościowym kazaniem, pochód ulicami miasta i akademię, która odbyła się w sali Sokoła. Program akademii obejmował: przemówienie mgr Franciszka Hołowatego, referat ucznia Antoniego Witka, deklamację Zyty Makowieckiej, uczennicy miejscowej szkoły powszechnej oraz odśpiewanie Hymnu.





KALUSOWIE

mistrzowska para w jeździe figurowej na łyżwach w Katowicach.

PROPAGANDOWE PRZEDSTAWIENIA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. STANISŁAWÓW - KNIHININ NA TEMAT PRAC GOSPODARCZYCH.

Sekcja kulturalno - oświatowa Oddziału Z. S. Stanisławów-Knihinin podjęła propagandowe wyjazdy z przedstawieniami.

Celem tych wyjazdów jest szerzenie idei spółdzielczości polskiej, oraz pobudzanie szerokich mas do zrozumienia i popierania tej idei.

Do najdalszych zakątków stanisławowskiego powiatu, do miejscowości mało odwiedzanych przez prelegentów, lub wcale nie, gdziekolwiek znajduje się polska gromada, tam pragnie dotrzeć amatorska trupa, by przy pomocy wesołych utworów, wszędzie wpajać zasadę, że handel to przyszłość Polski.

Członkowie Sekcji zdają sobie sprawę z zadania przedsięwziętego i dołożą wszelkich starań, by w szczupłym zakresie i w miarę sił zrealizować je.

Pierwszy występ Sekcji tej miał miejsce w świetlicy Oddziału Z. S. Knihinin, gdzie znajduje się już placówka handlowa Oddziału Związku Strzeleckiego, następny projektowany jest w świetlicy Oddziału Z. S. Stanisławów — Miasto, a potem w terenie.

CENA PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł. **0.60,** kwartalna zł. **1.80,** półroczna zł. **3.60.** — Konto P. K. O. **506.350.**
CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm) na pierwszej stronie **1** zł., na dalszych stronach **80** groszy. Cała pierwsza strona — **1.100** zł., następne strony **800** zł. Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: **Stanisław Zachariasiewicz.** Wydawca: **Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD.** Nowa Drukarnia Lwowska, Lwów, Akademicka 16, tel. 217-98.